

Przy Kolskiej Szosie w Turku

Dom z widokiem na... maszt!

Niczego nieświadomi turowianie przyglądali się z okien, gdy tuż przy granicy ich działki pojawiał się dół. Dopiero jednak kiedy robotnicy zaczęli stawiać konstrukcję okazało się, że przy ich posesji ma stanąć maszt telefonii komórkowej. Nie było jakiegoś, bo ponad 36-metrowy!

Czytaj str. 7

W trzy godziny...

Dali dzieciakom radość i nowe wnętrza

Mogli pojechać na spływ kajakowy, zaplanować wspinaczkę górską, rozgrywki paintball'owe czy pływanie w termalnych basenach, woleli jednak w ramach firmowego wyjazdu integracyjnego zrobić coś dobrego – odremontować Dom Dziecka w Nowym Świecie! Wychowankowie, kiedy wrócili do swojego domu, poczuli się przez chwilę jak w telewizyjnym programie „Dom nie do poznania”

Czytaj str. 16 i 17

Policjanci dla ludzi, czy ludzie dla policjantów?

Tak spokojnie to jeszcze nie było

Czytaj str. 8 i 9

Dziwne decyzje burmistrza Piątkowskiego

Będzie śledził straż i komunalną

Czytaj str. 12

Nieuczciwy odbiór śmieci, czyli...

Władysławów - gmina robiona w bambuko

Czytaj str. 5

Malanowska jesień za nami, a...

Biegaczy wciąż przybywa

Czytaj str. 23

Kto porzucił broń w rowie?

W ubiegłym tygodniu mieszkaniec gminy Tuliszków w przydrożnym rowie znalazł karabinek typu KBKS. Broń była naładowana. Sprawę wyjaśnia policja

Czytaj str. 2

REKLAMA

tv WIELKOPOLSKA

tv WIELKOPOLSKA

TELEWIZJA INFORMACYJNA

tv WIELKOPOLSKA

tv.wielkopolska.pl

w/25

Turek.net.pl

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z/PK

Zaproszenie do dyskusji

Co dalej z lokalem po księgarni

Czytaj str. 6

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Materiał pochodzi i finansowany jest przez KW Prawo i Sprawiedliwość

PiS

SWÓJ CZŁOWIEK

NASZ POSEŁ

1 RYSZARD

5 BARTOSIK

POZYCJA LISTA

Kłusownik grasuje w turkowickim lesie?

Kto przerwie znową milczenie...

Policyjne śledztwo w sprawie zastrzelonych owczarków staroniemieckich utknęło w martwym punkcie. Policjantom nie udało się znaleźć śladu. Pomocni mogliby być mieszkańcy Turkowic, ale na razie wszyscy nabrali wody w usta. Czy pozwolą, by przestępca ominęła kara, tylko dlatego, że ofiarami są zwierzęta? A co by było, gdyby kule sięgnęły grzybiarza lub bawiące się w lesie dzieci?

Czytaj str. 3

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Marek

Sawicki

do Senatu?

W Tuliszkowie niebezpiecznie

Do dwóch wypadków doszło w ostatnim czasie w gminie Tuliszków. W zdarzeniach ucierpiał dwie osoby.

Do pierwszego doszło w sobotę, 19 września, około godziny 15.00, na skrzyżowaniu ulic. Siedząca za kierownicą opla astry kobieta, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, z zamiarem skręcenia w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu motorowerem mężczyźnie. W wyniku zderzenia 51-letni mieszkaniec Tuliszkowa z otwartym złamaniem kolana, poprzecinaną skórą na rękach i nogach oraz ogólnymi potłuczeniami, przewieziony został do szpitala. 28-latką, także mieszkanką Tuliszkowa, za spowodowanie

wypadku odpowie przed sądem.

Z kolei w czwartek, 24 września, około północy przy stacji paliw w Krępie, zderzyły się dwa samochody ciężarowe – renault z naczepą, w którym przewożona była soda i chłodnia marki MAN. Do wypadku doszło na drodze krajowej K72. Winnym wypadku był prowadzący renaulta, mieszkaniec województwa świętokrzyskiego, który jadąc od strony Konina, wjechał w tył MANA zamierzającego skręcić na stację benzynową. Kierowcą ostatniego z aut był mieszkaniec Brodnicy.

Zderzenie było tak silne, że cysterna zjechała do przydrożnego rowu, a chłodnia przewróciła się na bok. Poszkodowany został kierowca MANa. Mężczyznę z urazem lewej ręki karetka przewiozła do ZOZ w Turku.

Do zdarzenia wezwani zostali też policjanci i strażacy z Turku i Tuliszkowa. Do zadań ostatnich należało zabezpieczenie miejsca zdarzenia, odłączenie w samochodach akumulatorów i zneutralizowanie wycieku oleju.

Kilka godzin ruch na drodze z Tuliszkowa do Konina odbywał się wahadłowo.



Listonosz, zamiast przekazać korespondencję z sądów, prokuratur i urzędów, 54 mieszkańcom powiatu turkowskiego, wyrzucił ją w lesie. Za przestępstwo mężczyzna odpowie przed sądem.

Listonosz nie zapukał 54 razy

Zdarza się, że ulotki roznoszone przez posłańców trafiają do koszy na śmieci. To czyn niegodny pochwały, ale nie szkodzący zbytnio. Jednak zawód listonosza to o wiele poważniejsze zajęcie, które wymaga nie tylko dyskrecji, ale też rzetelności. Z zadania mu powierzonego nie wywiązał się pracownik placówki konkurencyjnej z Poczta Polska. Ale od początku...

W sobotę, 19 września, około godz. 7.30, po lesie w Kunach spacerowała mieszkanka gminy Władysławów. Kobieta zauważyła coś białego pod jednym z drzew. Gdy podeszła bliżej, zorientowała się, że to listy. Natychmiast o tym fakcie powiadomiła policjantów. Chwilę później we wskazanym przez nią miejscu pojawili się funkcjonariusze z Tuliszkowa. Okazało się, że w koresponden-

cji znajdowały się nie tylko ulotki reklamowe, ale też listy z sądów, prokuratur i urzędów, które miały trafić do 54 osób.

Policjanci już następnego dnia zatrzymali sprawcę. 20-letni turkowiec tłumaczył, że wyrzucił listy do lasu, bo nie zdążył ich rozwieść. Mężczyzna usłyszał zarzut utrudniania adresatom zapoznania się z treścią korespondencji. Funkcj-

nariusze prowadzą też czynności sprawdzające zgodnie z art. 272 kodeksu karnego, w kwestii wyłudzenia poświadczenia nieprawdy. Jak wyjaśnia rzecznik komendanta turkowskiej KPP, trzeba ustalić jak mężczyzna rozliczał się z firmą kurierską i czy podpisywał się za adresatów. Sprawa ma charakter rozwojowy.

il



sklepów. 60-letnia właścicielka lokalu jej wartość oszacowała na 1060 złotych.

Rejon

W piątek, 18 września, o godz. 7.05, w Skępczynie w gminie Dobra policjanci zatrzymali do kontroli 43-letniego mieszkańca Piekara. Kierowca volkswagena passata miał 1,30 promila alkoholu.

Tego samego dnia, około godz. 22.00, przez Długą Wieś (gm. Dobra) motorowerem jechał 19-latek z Żeronic. Mężczyzna miał w organizmie 0,82 promila alkoholu.

W sobotę, 19 września, w Malanowie złodzieje weszli na posesję 43-letniego mężczyzny i z pomieszczenia garażowo-gospodarczego wynieśli myjkę ciśnieniową, odkurzacz, komplet kluczy i narzędzia warte 1300 złotych.

W niedzielę, 20 września, o godz. 17.50, w Malanowie funkcjonariusze drogówki zatrzymali 22-letniego cyklistę. Mieszkaniec Malanowa, nie dość, że był nietrzeźwy (2,02 promila), to jeszcze wsiadł na rower

mimo sądowego zakazu, obowiązującego do stycznia 2016 roku.

W poniedziałek, 21 września, policjanci z Dobrej zatrzymali 21-latkę, który na początku miesiąca, na osiedlu Wyzwolenia w Turku ukradł rower górski. Jego wartość 38-letnia mieszkanka Albertowa oszacowała na 500 złotych. Na szczęście udało się odzyskać „zgubę”, która trafiła do właścicielki, a dobrzanin do aresztu.

W środę, 23 września, o godz. 15.30, w Janowie w gminie Brudzew do jednego sklepów weszło dwóch mężczyzn, którzy wykorzystując nieuwagę sprzedawczyni, ukradli leżący pod ladą portfel warty 100 złotych. Było w nim 1600 złotych, a także dowód rejestracyjny samochodu i prawo jazdy. Poszkodowana to 48-letnia mieszkanka miejscowości.

W czwartek, 24 września, o godz. 14.20, w Tarnowej (gm. Brudzew) policjanci zatrzymali 57-letniego miejscowego jadącego na rowerze. Mężczyzna miał 1,46 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kto porzucił broń w rowie?

W ubiegłym tygodniu mieszkaniec gminy Tuliszków dokonał niecodziennego odkrycia. W przydrożnym rowie znalazł karabinek typu KBKS. Broń była naładowana.

Broń wbita łufą w ziemię znalazł we wtorek, 22 września, około godziny 19.30, przy ul. Górnej w Tuliszkowie przypadkowy przechodzień. Okazało się, że mężczyzna jest też członkiem miejscowego Koła Łowieckiego „Sokół”, więc od razu wiedział z czym ma do czynienia. Policjanci zabezpieczyli broń. Tak jak przypuszczał, to był karabinek sportowy typu KBKS wraz z lunetą, tłumikiem i magazynkiem, w którym było 11 naboje.

Rzecznik komendanta turkowskiej KPP uważa, że karabinek sportowy, służący do rekreacyjnego strzelania w strzelnicy nie ma lunety ani tłumika, dlatego funkcjonariusze przypuszczają, że był przerobiony w celach kłusowniczych.

Na szczęście, tego niecodziennego odkrycia dokonał dorosły, bo aż strach pomyśleć co by było, gdyby znalazło ją dziecko. Ba, jak się okazało, strzelając z tego typu broni do człowieka lub zwierzęcy, można zabić. -Ustalamy właściciela KBKSu oraz fakt, czy miał wydane pozwolenie. Za nielegalne posiadanie broni grozi do ośmiu lat więzienia – wyjaśnia Piotr Kaciak.

Internauci próbują połączyć sprawę znalezienia broni z zabitymi psami w lesie w Turkowicach. Jednak policjanci zapewniają, że nie ma takiej możliwości, bo KBKS to broń na naboje, a owczarki zginęły postrzelone bronią śrutową.

il

Mitsubishi lancera wartego 50 tysięcy złotych złodzieje ukradli z działki letniskowej nad zbiornikiem Przykona, należącej do turkowiec.

Czerwony lancer „zniknął” znad zbiornika

Właściciel, zostawił samochód przy ogrodzeniu działki, w poniedziałek, 7 września. Gdy przyjechał na nią dziesięć dni później, auta już nie było. Kradzież zgłosiła matka mężczyzny,

71-letnia turkowiec, bo na nią było zarejestrowane. Jak mówiła auto miało czerwony kolor, a także kompleksowe ubezpieczenie, czyli miało OC i AC.

il



KRONIKA WYPADKÓW
POLICJA

Turek

W piątek, 18 września, o godz. 23.20, ulicą Piłsudskiego jechał 52-letni kierowca fiata sieny. Turkowiec „wydmuchał” 1,58 promila alkoholu.

W niedzielę, 20 września, między godz. 6.30, a 7.45, przy ulicy Mickiewicza wandalę porysowali lakier na lewym błotniku, tylnej pokrywie bagażnika i tylnych lewych drzwiach pasażera w citroenie C5. Właściciel auta, 34-letni turkowiec straty oszacował na kilkaset złotych.

W nocy z poniedziałku na wtorek (21-22 września), przy ulicy Kaliskiej dotąd nie ustalony sprawca butelką po piwie rzucił w szybę jednego ze

Kłusownik grasuje w turkowickim lesie?

Kto przerwie zmowę milczenia...

Policyjne śledztwo w sprawie zastrzelonych owczarków staroniemieckich stanęło w martwym punkcie. Mimo faktu że funkcjonariusze bardzo starają się, by zatrzymać sprawcę. Jednak nie udało im się znaleźć żadnego śladu, który by ruszył sprawę z miejsca. Dużą pomocą byłiby mieszkańcy Turkowic (gm. Turek), być może wśród nich są świadkowie zdarzenia, albo tacy, którzy wiedzą kto strzelał do psów. Jak na razie wszyscy nabrali wody w usta. Czy pozwolą, by przestępcę ominęła kara, tylko dlatego, że ofiarami są zwierzęta? Co by było, gdyby kule sięgnęły grzybiarza lub bawiące się w lesie dzieci?

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę, 19 września. Około godz. 18.00, mieszkaniec Turku wraz z dwoma psami pojechał do turkowickiego lasu. Mężczyzna samochód zaparkował przy szlabanie i wraz z owczarkami poszedł pobiegać. Pół godziny później, gdy wracał do auta, psy zauważyły samę i pobiegły za nią. Młode zwierzęta, mające dopiero piętnaście miesięcy, nie posłuchały komendy powrotu. Dodatkowo instynkt pchał je do przodu. Chwilę później mężczyzna usłyszał trzy strzały. Domyślił się, że ktoś celował w jego psy, jednak nie dopuszczając tej myśli, ruszył na poszukiwania, cały czas nawołując do powrotu. W międzyczasie zadzwonił po żonę, córkę i jej chłopaka. Gdy dołączyli do niego, było już trochę ciemno, mimo to dalej zagłębiali się w las. *-Rodzice pojechali do leśniczego. Zapewniali ich, że to na pewno nie strzelali myśliwi, bo tego dnia w okolicy nikt nie polował. Gdyby było inaczej, musieliby się wpisać do księgi ewidencji polowań. Więc to był albo kłusownik, albo szaleniec, bo po co chodzić z bronią po lesie?* - mówiła Nikola Pilarska, córka turkowianina.

Pierwszego psa, który wabił się Boss, znaleźli około kilometra od szlabanu. Nie żył. Nie miał na szyi obroży, ani zewnętrznych obrażeń, więc właściciele jeszcze do końca nie byli pewni czy zo-



Nikola Pilarska jeździła z Lalą i Bossem na różne wystawy i zawody, wracając stamtąd z nagrodami i pucharami.

stał zastrzelony. *-Zapakowaliśmy go do samochodu i zawieźliśmy do weterynarza. Tam potwierdziły się nasze obawy. Choć nie było śladów postrzału miał krwotok wewnętrzny. Lekarz dziwił się, że tak szybko zeszytniał, ale mógł to być efekt tego, że naboje były zatrute* - opowiadała właścicielka psów.

Rodzina Pilarskich następnego dnia znów przeszukała las. Najpierw pod drzewem znalazła obrożę. Jakies dwadzieścia metrów dalej leżała Lala. Tym razem od razu zorientowali się, że

została zastrzelona. Tego dnia weterynarz zrobił sekcję zwłok obu psów. Znalezione w sobotę, nie tylko miał śrut w ciele, ale też złamane trzy żebra, od uderzenia obuchem siekiery. Oba miały krwotoki wewnętrzne i udusiły się własną krwią.

Kilka dni po zdarzeniu w internecie aż gorąco zrobiło się od komentarzy. Począwszy od opinii, że przecież to tylko psy i nie ma nad czym biadolić, a do tego dobrze, że ktoś je odstrzelił, bo rzucałyby się na dzieci. Jeden z komentujących przeszedł wszystkie granice twierdząc, że właściciele

kupili drogie, rasowe owczarki staroniemieckie i nie dawali sobie rady z ich utrzymaniem, więc sami je zastrzelili. Większość jednak ze współczuciem podchodzi do tragedii. Nie tylko turkowie udostępniają zdjęcia psów z nadzieją, że znajdzie się ktoś, kto wie dlaczego psy zginęły, ale przede wszystkim wskaże mordercę zwierząt. Także Nikola Pilarska wciąż nie odpuszcza,

chodząc po wsi i pytając ludzi, czy mieszkańcy nie zauważyli czegośkolwiek, ale nikt nie chce mówić. Miejscowych przeszukiwali też policjanci, ale podobnie jak właścicielka owczarków, niczego się nie dowiedzieli. Na razie nie ma punktu zaczepienia, bo jeżeli ludzie nie odważą się mówić, to będzie trudno znaleźć jakikolwiek ślad. Jak na razie wiadomo, że strzelający dobrze zna turkowicki las, bo wiedział gdzie uciekać. Do tego do psów strzelał z odległości 40 metrów. Jest bardzo prawdopodobne, że był to kłusownik, któremu psy spłoszyły zwierzynę. Śrut w ciele zwierząt pochodzi z dubeltówki śrutowej, której używa się do odstrzału drobnej zwierzyny.

Dużą pomocą byłiby mieszkańcy Turkowic, są pewnie wśród nich są świadkowie zdarzenia, albo tacy, którzy wiedzą kto strzelał do psów. Jak na razie wszyscy nabrali wody w usta. Czy pozwolą, by przestępcę ominęła kara, tylko dlatego, że ofiarami są zwierzęta? Co by było, gdyby kule sięgnęły grzybiarza lub bawiące się w lesie dzieci?

Jeżeli ktokolwiek miałby jakiegokolwiek informacje na temat piątkowego zdarzenia w Turkowicach, proszony jest o kontakt z redakcją pod numerem telefonu: 662 225 698. Iwona Łęchtańska



Zahawa z piłką po szkoleniu w Mikorzynie.



To zdjęcie zostało zrobione całkiem niedawno, bo trzy tygodnie temu, w lesie na Zdrojkach Lewych.

Wałęsa wraca na duży ekran

We wtorek, 29 września, w turkowskiej bibliotece, odbędzie się projekcja głośnego filmu Andrzeja Wajdy „Wałęsa”.

To już kolejny obraz prezentowany przez Biblioteczny Klub Filmowy w ramach cyklu „Historia Polski XX wieku w Kinematografii Polskiej”. Dotychczas ukazała się „Bitwa Warszawska”, „Pianista”, „Syberiańska polska”, „Róża” i „Ida”. Na wtorek, 29 września planowana jest projekcja „Wałęsa. Człowieka z nadziei”. Choć obraz był już wyświetlany w turkowskim kinie, ale nie przyszło na niego zbyt wiele osób. A warto, chociażby ze względu na znakomitą rolę Roberta Wię-

ckiewicza, który doskonale zagrał rolę głównego bohatera.

Od tego tygodnia spotkania klubu odbywać się będą w ostatnie wtorki miesiąca, o godzinie 17.00. Film, zresztą jak wszystkie wyświetlane w bibliotece przy ulicy Dworcowej 5, poprzedzony zostanie wprowadzeniem historyka. Na 27 października planowana jest projekcja „Wszystkiego co kocham”, a 24 listopada „Nie ma zmiłuj”. Serdecznie zapraszamy.





Gdzie mogłyby jeździć te autobusy i dlaczego tam nie pojadą

Z płynących z ratusza oficjalnych zapowiedzi wynika, że od października do przynajmniej końca listopada Turek będzie miał miejską komunikację autobusową. Ma to być program pilotażowy, ot taki na próbę. Pewnie, niech tam. Koszt miesięczny tureckich autobusów opiewa na 7 tysięcy złotych, czyli nie że budżetu to nie rozwali. A i pożytek z tego może być choćby 1 listopada, kiedy to będzie okazja dojechać autobusami do miejskich cmentarzy.

Ale tak ogólnie, to jakoś trudno mi uwierzyć w ewentualny sukces całego przedsięwzięcia. Zanim jednak zacznę uzasadniać dlaczego w tej akurat sprawie jestem człowiekiem małej wiary pozwolę sobie przywołać publiczne i zgodne wypowiedzi zarówno burmistrza Antosika, jak i wiceburmistrza Czerwińskiego, z których wynika, że jak interes autobusowy dobrze pójdzie w Turku, to pomysł takiej komunikacji autobusowej poszerzony zostanie o tereny gminy obwarzankowej. Niby bardzo pięknie. Tyle, że jak sądzę pomyłona została ko-

lejność. Bo takie przedsięwzięcie może przynieść większe pożytki dopiero w skali miejsko-gminnej. Mówiąc o pożytkach nie mam tu na myśli tylko i wyłącznie wymiaru ekonomicznego. Ujmując rzecz bez ogródek, to chciałbym zauważyć, że połączenia autobusowe z Turkiem potencjalnie mają większe znaczenie dla mieszkańców takiego np. Chlebowia czy Turkowic, niż dla samych tylko turkowień. Dlatego rozpoczęcie tego projektu od autobusów, jeżdżących po Turku uważam za nieporozumienie. Bo jeśli już, to powinna to być od razu wspólna akcja miasta i obwarzankowej gminy.

W tym miejscu nieodparcie nasuwa się refleksja nieco bardziej ogólnej natury. A mianowicie, że autobusowy eksperyment polegający na uruchomieniu komunikacji, na początek po mieście, nie zaś od początku razem z gminą, dostarcza kolejnego dowodu na wysoką szkodliwość rozdzielnego istnienia gminy miejskiej i wiejskiej. Już choćby z tego widać, że jest to granda niebywała. Najgorsze zaś, że

zdecydowana większość okolicznego społeczeństwa na całą tę grandę zdążyła machnąć ręką i fakt oddzielnego bytowania obu wspomnianych gmin ma w tzw. głębokim poważaniu. Ale do takiego stanu rzeczy należało by już przywyknąć. Gorsza sprawa, że nikt z ubiegających się o parlamentarne fotele polityków w sprawie istnienia tzw. gmin obwarzankowych nawet się nie zająknął. Zresztą co tam będą się zająkować. Wszak zgłaszają aspiracje do uprawiania polityki na wyższych, parlamentarnych rejestrach. Dlatego nie mogą zajmować się jakimiś tam gminami obwarzankowymi. Nasi politycy wyższego szczebla w równym stopniu nabrali wody w usta jeśli chodzi o instytucję powiatu ziemskiego. Można odnieść wrażenie, że w obu tych sprawach obowiązuje postawa, którą Witkacy określał wielce barwnym mianem „jakoś to będzie”. Autor „Pożegnania jesieni” stworzył to pojęcie z potrzeby wykpienia tego typu postaw, ale zasada działa nadal w najlepsze. I nic, że najdalej na koniec obecnej

kadencji budżety jednej czwartej powiatów po prostu się rozleją, a tym powiatom, które formalnie nie zbankrutują, pozostanie uprawiać działalność pozorowaną. Każdy kto choć raz miał wątpliwe szczęście uczestniczyć w sesji Rady Powiatu Tureckiego, ten wie co oznacza termin działalności pozorowanej w samorządzie. Ale żadnemu politykowi, który kandyduje z naszego okręgu nie przeszkadza ani fikcja powiatu, ani szkodliwość istnienia gmin obwarzankowych.

W tym ostatnim przypadku użycie liczby mnogiej jest ze wszech miar zasadne. Bo przecież gmina obwarzankowa istnieje nie tylko wokół Turku, ale podobne, obwarzankowe instytucje wysysają żywotne soki z pobliskiego Koła czy Słupcy. Ale zdaniem naszych kandydatów musi wszystko grać, bo nie słyhać, aby ktoś się wypowiadał publicznie w tych, było nie było, ustrojowych sprawach. W każdym bądź razie, nie w sposób publiczny i nie pełnym głosem. Dlatego w ciemnym tunelu przyszłości nie bardzo widać choćby

mały promyk nadziei.

O ile jestem w stanie zrozumieć (choć już nie usprawiedliwić) milczenie w tych sprawach ludzi pokroju różnych tam Czarneckich (Witoldów), Nowaków (Tomaszów) itp. itd., to już musi martwić milczenie polityków kandydujących stąd, z naszego powiatu. Przecież wielu z nich to ludzie zaprawieni w bojach samorządowych i materię lokalną znający od podszewki. Dlatego akurat nasi, czyli lokalni kandydaci milczeć w tych kwestiach nie powinni.

Przy tej okazji świadomie nie przywołuję konkretnych nazwisk, ale przecież doskonale wiadomo, że na listach wyborczych poszczególnych ugrupowań w naszym okręgu nietrudno znaleźć pół tuzina polityków z terenu powiatu tureckiego, którzy w obszarze samorządowym wiedzą i doświadczeniem przeskoczyliby niejedną partyjną jedynekę. Dlatego apeluję! Szanowni Państwo! W sprawie takich instytucji jak powiaty i gminy obwarzankowe akurat Wy milczeć nie macie prawa!

Andrzej Jarek

Finalistka olimpiady Ola Janas...

Młoda turkowianka wśród najlepszych

Aleksandra Janas uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Turku była w minionym tygodniu gościem burmistrza Romualda Antosika. Dziewczyna jest finalistką XLV Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, a burmistrz gratulował jej wspaniałego sukcesu, który jest również sukcesem miasta.

Aleksandra Janas, na spotkanie z burmistrzem, przyszła z rodzicami Katarzyną i Krzysztofem Janasami. Towarzyszyła im również wychowawczyni licealistki i jednocześnie jej nauczycielka języka polskiego Mariola Maciaszek.

Jak podkreślano w trakcie spotkania, Ola osiągnęła niecodzienny sukces, znajdując się w gronie najlepszych z najlepszych. Kiedy po wielu miesiącach ciężkiej pracy, kosztem innych zajęć, życia towarzyskiego i zainteresowań, została finalistką XLV Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, było pewne, że jest wyjątkowa. Wiedza, jaką

wykazała się w trakcie olimpiady przewyższała jej etap edukacji szkolnej. A to, jak mówią rodzice licealistki, jest zasługą Marioli Maciaszek. *– Sukces naszej córki to efekt jej wielkiej pracy, ale i pracy pani profesor Maciaszek. Poświęciła ona mnóstwo swojego prywatnego czasu, uczyła Olę u siebie w domu, była w pełni zaangażowana, aby nasza córka mogła odnieść sukces* – podkreśla Krzysztof Janas. Zdobyła tytuł finalisty olimpiady, dając Oli od razu sto procent punktów z matury z języka polskiego. Gwarantuje jej również ocenę celującą z tego przedmiotu, na zakończe-

nie nauki w liceum.

Aleksandra Janas ma 18 lat, uczy się w klasie trzeciej o profilu humanistycznym. Na koniec klasy drugiej uzyskała średnią ocen 5,44. W maju będzie zdawa-

ła egzamin dojrzałości z wiedzy o społeczeństwie, historii i języka angielskiego na poziomie rozszerzonym oraz matematyki na poziomie podstawowym. Zamierza studiować prawo na Uniwers-

ytecie Warszawskim. Burmistrz Antosik pogratulował Oli wspaniałego sukcesu, który jest również sukcesem miasta. Rodzicom licealistki pogratulował córki, z której powinni być bardzo dumni. **boxa**



Ola Janas na spotkanie z burmistrzem przyszła z rodzicami i nauczycielką języka polskiego Mariolą Maciaszek.

Zarząd Powiatowy

Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Turku składa serdeczne podziękowanie

Panu Burmistrzowi Miasta Turku Romualdowi Antosikowi oraz Wydziałowi spraw Społecznych, w tym Pani Aleksandrze Purcel - Kowalskiej za współpracę i dofinansowanie przez Gminę Miejską w Turku realizacji unijnego programu „Pomoc Żywnościowa - FEAD” na rzecz najuboższych mieszkańców naszego miasta.

Z wyrazami szacunku - Prezes Jolanta Piąstka

Konkurs fotograficzny dla Czytelników ET Przedłużamy termin nadsyłania zdjęć!

Redakcja „Echa Turku” informuje, że wydłuża termin nadsyłania zdjęć na konkurs fotograficzny. Czekamy na wasze zdjęcia przedstawiające krajobrazy jeszcze do 29 września. Przypominamy, że najlepszą pracę nagrodzimy dwuosobową wycieczką na Jarmark Adwentowy do Berlina, ufundowaną przez Biuro Turystyczne ALICJA z Turku.

Czekamy na zdjęcie waszego autorstwa, przedstawiające zachwycający krajobraz. Fotografie należy przesłać na adres redakcji: Echo Turku, ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek; dostarczyć osobiście lub drogą elektroniczną na adres: konkurs@turek.net.pl do 29.09.2015r. Do zdjęcia należy dołączyć, dokładnie wypełniony, kupon konkursowy wycięty z gazety (bądź jego skan, jeżeli wysyłasz zdjęcie poprzez pocztę elektroniczną).

30 września zbierze się komisja konkursowa, która spośród nadesłanych zdjęć wybierze 10 najbardziej przyciągających ich uwagę. Wtedy rozpocznie się etap drugi polegający

na głosowaniu sms-owym przez naszych czytelników. Tę „dziesiątkę” opublikujemy 6 października. Już tego dnia, od godz. 8:00, uruchomimy głosowanie sms-owe na za prezentowane w gazecie fotografie. Głosowanie potrwa do 12 października (poniedziałek) do godz. 9:00, a już następnego dnia, czyli we wtorek (13.10.2015r.) ogłosimy zwycięzgo zwycięzcę, który wraz z osobą towarzyszącą i Biurem Turystycznym ALICJA wyjedzie 28 listopada 2015r. na jednodniową wycieczkę na Jarmark Adwentowy do Berlina.

Wycieczka z Biura Turystycznego ALICJA będzie obfitować w wiele atrakcji. W Berlinie zwiedzanie



Szeroki wybór mebli, oświetlenia oraz paneli

Zapraszamy do Salonu Bram Tur

Cisew 1A 62-700 Turek
tel. 63 278 33 18 biuro@bramtur.pl

KUPON KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO Osiemnastka z ALICJĄ Krajobrazy

imię i nazwisko autora zdjęcia

adres

nr telefonu e-mail

Osoba zgłaszająca swój udział w konkursie wyraża tym samym zgodę na przetwarzanie przez organizatorów swoich danych osobowych w zakresie niezbędnym do przeprowadzenia, rozstrzygnięcia i ogłoszenia listy zwycięzców konkursu oraz do celów marketingowych.

Zapoznałem się z regulaminem i akceptuję go w pełni

własnoręczny podpis

Zdaniem radnego Romualda Milinga firma odbierająca śmieci z terenu Władysławowa, czyli wyłoniiony w przetargu GMI-TUR, może naciągać gminę na ogromne koszty. Wszystko zaczęło się niedawno, gdy radny postanowił pojechać za śmieciarką i sprawdzić jak pracuje. Okazało się, że zanim zaczęła zbierać odpady od mieszkańców była już w dwóch trzecich wypełniona. –Zakładając ten wymiar z jednego dnia, można założyć, że firma robi nas w bambuko na pół miliona złotych – mówił podczas sesji.

Podczas niedawnej sesji Rady Gminy Władysławów temat problemów ze śmieciarniami poruszył radny Romuald Miling. To on interweniował po tym, jak jeżdżąc za śmieciarką zauważył, że nieczystości mieszkańców gminy nie są wrzucane do pustego kontenera. Samochód był wypełniony w dwóch trzecich.

–W obecności pracownika gminy spisaliśmy na miejscu protokół. Sprawdziłem tonaż samochodu i ile można dokładać do śmieciarki – mówił Miling i przedstawił wyliczenia: 8 ton „nadwyżki”, bo tyle według niego można dorzucić po cichu, razy 240 zł (cena tony „na bramie”) to dziennie 1920 zł, mnożąc to przez 20 dni daje 38 tys.400 zł, razy 12 miesięcy w roku to pokaźna kwota - 460 tys. 800 zł! Oczywiście czysto hipotetycznie.

Nieuczciwy odbiór śmieci, czyli...

Władysławów - gmina robiona w bambuko

–Można założyć, że ta firma robi nas w bambuko na pół miliona złotych. Czy możemy na to pozwolić? Chyba nie, bo dobry gospodarz dba o własne interesy – twierdzi Romuald Miling. Jednocześnie komisja oświaty, podobnie jak inne, wniosła o częstsze kontrole śmieciarek, a komisja rolnictwa o nałożenie kary na właściciela firmy, jakie przewiduje umowa za niedotrzymanie jej warunków. Czy jednak kara w wysokości 2 tysięcy złotych, bo taką zakłada umowa między gminą a GMI TURem, może być odczuwalna dla przedsiębiorcy? Właściciel firmy Wiesław Baranowski, któremu przypomnijmy niedawno zarzucano już znową cenową, przysłał zresztą do gminy wyjaśnienie, że sytuacja miała miejsce z powodu... błędu pracownika.

–Przeprowadziliśmy kontrolę przedsiębiorcy, który odbiera z naszej gminy śmieci. Padło podejrzenie, że odpady mogą pochodzić z innego terenu. Szukamy sposobu, by ograniczyć możliwość manipulowania czy dosypywania śmieci – twierdzi Jarosław Szczap, kierownik referatu gospodarki komunalnej UG Władysławów.

Jak mówi, już zwiększono kontrole zarówno rano, jak i po powrocie samochodów. Przyznał też, że wraz z wójtem ustalili zatrudnienie dodatkowego pracownika, który będzie się zajmował kontrolą przedsiębiorcy i sprawdzał codziennie śmieciarki.

Alexanderplatz – niegdyś główny plac Berlina Wschodniego, przy którym stoi Czerwony Ratusz oraz Nikolaiviertel (urokliwa starówka). Uczestnicy obejrzą także Check-Point-Charlie, czyli granicę dwóch części miasta, gdzie można do dziś zobaczyć budki graniczne pomiędzy Berlinem Wschodnim i Zachodnim. Zwiedzanie Bramy Brandenburskiej, Placu Paryskiego, słynnej alei Unter den Linden oraz historycznej części Berlina Wschodniego. Jednak największą atrakcją będzie odbywający się w Berlinie JARMARK

ADWENTOWY. Czas wolny na zakupy jarmarkowe przewidziany jest w godz. 15.00-18.00, gdzie na świątecznie przystrojonych straganach oferowane są bożonarodzeniowe wypieki, grzane wino i wiele, wiele innych, a świąteczne śpiewy chórów i orkiestr tworzą nastrojową oprawę muzyczną.

Organizatorami konkursu są: Redakcja Echa Turku oraz Biuro Turystyczne ALICJA w Turku. Regulamin dostępny na stronach internetowych: www.echoturku.net.pl oraz www.alicia.turek.pl Ika



Zdaniem Romualda Milinga najlepszym sposobem na śmieciowe problemy jest powołanie własnego przedsiębiorstwa oczyszczania gminy. Czy jednak na pewno?



Jarosław Szczap, kierownik referatu gospodarki komunalnej twierdzi, że monitorowanie trasy samochodów za pomocą GPS-ów jest możliwe, ale bardzo czasochłonne.

Zaproszenie do dyskusji

Co dalej z lokalem po księgarni

Zamknięcie w kwietniu tego roku najstarszej w Turku księgarni sprawia, że pod znakiem zapytania stanęło przeznaczenie lokalu, który przez ponad pół wieku kojarzył się z książkami i z księgarstwem właśnie. Na obecną chwilę wiadomo, że dwa kolejne przetargi ogłoszone na opuszczony od miesiący lokal nie odbył się z prozaicznego powodu – braku chętnych. I może nawet bardzo dobrze się stało, że akurat w tym miejscu nie będzie kolejnego sklepu w naszym mieście. Natomiast pozostaje problem, co zrobić z samym lokalem. Dlatego poniższe rozważania mogłyby stać się inspiracją do publicznej dyskusji na temat zagospodarowania lokalu po byłej księgarni przy ul. 3 Maja 2.

Od stajni i miejskiego aresztu do pólek z książkami

W okresie wczesnego PRL ktoś miał dobry pomysł na lokalizację księgarni w budynku przy dzisiejszej ulicy 3 Maja. I przez ponad pół stulecia lokal przez ścianę sąsiadujący z ratuszem nieodmiennie kojarzył się z książkami i z księgarstwem. Do roku 1990 była to księgarnia pod szyldem Domu Książki, a od roku 1990 działała pod egidą spółki „Bestseller”. W tym miejscu trudno uciec od refleksji, że tylko najstarsi mieszkańcy miasta są w stanie sobie przypomnieć, co było w tym miejscu przed księgarstwem. Bo też budynek miał w swoich ponad stuletnich dziejach rozmaite przeznaczenia. Przede wszystkim mieściły się tam stajnie turkowskiej pocztalтерии. Przed epoką samochodową pocztalteria była instytucją obsługującą konie i wozy pocztowe. W okresie zaborów część budynku bezpośrednio przylegająca do ratusza pełniła również rolę aresztu miejskiego. I wreszcie, wspomniana już księgarnia ulokowana w tym miejscu w okresie powojennym. W tym miejscu należy oddać zasługę pierwszemu burmistrzowi Turku w III RP Romanowi Rybackiemu. Oto w początkach jego burmistrzowania, czyli w roku 1990 wszystkie należące do miasta lokale handlowe zostały wystawione na otwarte przetargi. Poza jednym wyjątkiem – właśnie lokalu przy ul. 3 Maja 2, w który nadal mogła zostać ulokowana księgarnia. Dzięki temu przez kolejne 25 lat w lokalu prowadzona była działalność księgarska.

Bestseller zwinął interes, a miasto ogłasza przetargi

I tym sposobem doszliśmy do kwietnia br., kiedy to „Bestseller” zamyka swoją działalność i zwalnia lokal. W ponad stuletnich dziejach obiektu oznacza to zamknięcie pewnej epoki. Zaś władze miasta stanęły przed dylematem, co dalej z opuszczonym lokalem. Najprostszym rozwiązaniem było ogłoszenie przetargu na wynajem lokalu. Pierwszym terminem był 7 sierpnia, w którym nikt do przetargu nie przystąpił. Z podobnym skutkiem rzecz odbyła się w wyznaczonym na 18 września drugim terminie przetargu. Cena wywoławcza dla potencjalnych najemców wyznaczona została na 26,80 zł/m kw. plus VAT.

Kilka powodów braku najemców

Dla mniej zorientowanych w sytuacji panującej aktualnie na



Dobrze się stało, że oba przetargi nie zakończyły się sukcesem. W ten sposób mamy okazję, do dyskusji o tym, co dalej z lokalem po księgarni przy ulicy 3 Maja 2.

turkowskim rynku nieruchomości komercyjnych zaproponowana w drugim przetargu potencjalnym najemcom wywoławcza stawka czynszu może wydać się nie aż tak znowu wygórowana. Jak się zaraz okaże, jest to tylko pozornie atrakcyjna stawka czynszu. Najpierw bowiem należy uwzględnić liczącą 120 m kw. powierzchnię lokalu. Co oznacza ponad 3,2 tys. złotych miesięcznego czynszu netto. Gdy do tej kwoty dodać koszt mediów, to w skali miesiąca łączne koszty lokalu grubo przekroczą 4 tysiące złotych. Wysokość kwoty nadal może i nie powala, ale trzeba uwzględnić tzw. atrakcyjność handlową miejsca. Wielki minus jakim niewątpliwie jest w obecnych warunkach kwestia braku parkingu pewnie jest jedną z przyczyn tego, że od dawna kilka lokali handlowych przy ulicy 3 Maja systematycznie cierpi na brak najemców.

Ulica 3 Maja

do przemyslenia na nowo

Wydać się, że wspomniana ulica coraz bardziej traci charakter ciągu handlowego i właściciele położonych tam nieruchomości charakter swojej ulicy powinni przemyśleć od nowa.

Bo jak się rzekło, ul. 3 Maja jako ciąg handlowy powoli przestaje funkcjonować. Również z takiego powodu jak zaistniała w naszym mieście realna nadpodaż lokalowych powierzchni

o charakterze komercyjnym. Taka zaś sytuacja zrodziła rynek najemcy, a nie właściciela nieruchomości. W efekcie nawet bardzo atrakcyjne lokale komercyjne świecą pustkami, bo nie ma zbyt wielu chętnych na wypieszczone lokale. Tymczasem lokal po księgarni wymagałby kapitalnego, a więc nader kosztownego remontu. Zaś w obecnych realiach rynkowych i ekonomicznych, trudno byłoby liczyć na szybki zwrot nakładów na tak kosztowną inwestycję. O ile, w ogóle o jakimkolwiek zwrocie kosztów można by w tym przypadku mówić. Nawet w bardziej odległej perspektywie.

Bez wyrzutów sumienia

Wypada mieć nadzieję, że po lekturze powyższych uwag już bodaj wszyscy Czytelnicy zrozumieją powód nieodbycia się obu wspomnianych przetargów na wynajem lokalu po księgarni. Inaczej mówiąc, nikt już nie powinien mieć wyrzutów sumienia, że miasto nie wynajmując tego lokalu nie będzie czerpać zysków ze swojej nieruchomości.

Na wypadek pojawienia się co bardziej radykalnych zwolenników urynkowania wszystkiego co się da, rozważmy teraz koncepcję ewentualnej sprzedaży lokalu przez miasto. Wydaje się, że finalizacja tego typu pomysłu przyniosłaby miastu stosunkowo niewielkie pieniądze.

Ale co gorsza, sprzedaż tego lokalu oznaczałaby szkodliwe uszczuplenie pozostałej jeszcze w naszym mieście przestrzeni publicznej. Wszak kompleks ratuszowo-muzealny, którego integralną częścią jest lokal po księgarni, jest jedną z nielicznych nieruchomości należących do miasta.

Jeśli zatem porzucimy myśl o wynajęciu lub sprzedaży omawianego lokalu, to z całą mocą staje kwestia przeznaczenia obiektu na cele publiczne.

Wrażliwy punkt na mapie miasta

Wbrew pozorom, w tym przypadku możliwych jest kilka opcji. Nim jednak dojdzie do wiążących decyzji odnośnie przeznaczenia lokalu warto postawić pytanie o cel (lub) cele jakie chcielibyśmy osiągnąć taką czy inną funkcją lokalu. Z tym zaś pytaniem wiąże się kwestia grupy docelowej jakiej ma służyć przyszła funkcja lokalu. Bo można sobie wyobrazić, że nowa funkcja lokalu może być dedykowana np. grupie wiekowej od 10 do 13 roku życia. Tego typu instytucje tworzone są chociażby w Szwecji jako coś w rodzaju klubów czytelni połączonych z uprawianiem hobby stosownego temu, jakże trudnemu, wiekowi. Można też pomyśleć o funkcji kulturalno-oświatowej dedykowanej przedszkolakom i dzieciom z początkowych klas

nauczania. Można by wyliczać opcje innych jeszcze rozwiązań. Jednak z wielu powodów najbardziej pożyteczna mogłaby okazać się publiczna debata nad przeznaczeniem lokalu. Dotychczas o tym czy lokal będzie czy to stajnią, czy aresztem, czy też księgarnią decydowała władza. Ale może nadeszła pora, aby taka decyzja znalazła się w rękach miejskiej społeczności. Taka sytuacja nabiera tym większego znaczenia, bo dotyczy wielce wrażliwego punktu na mapie naszego miasta. I jeśli jako mieszkańcy zdobędziemy się na mądrą decyzję, to może ułatwić nam ona dalsze wysiłki na niwie jakże pożądanej rewitalizacji turkowskiej starówki.

Decyzje w sytuacji pełnej symboli

Reasumując, w całej sprawie znajdujemy w isticie obrotowym momencie. W dodatku aż prześiąkniętym symbolicznymi znaczeniami. Oto bowiem kwietniowa likwidacja księgarni może nieść ze sobą jakby zapowiedzi symbolicznego końca ery Gutenberga w mieście Turku. Ale żeby nie było to synonimem dalszego upadku czytelnictwa i kultury w naszym mieście, to do gry winna wejść społeczność Turku przywalem i życzliwym wsparciu jego władz. Dlatego tak duże znaczenie ma podjęcie kwestii – Co dalej z lokalem po księgarni.

Andrzej Jarek

Przy Kolskiej Szosie w Turku

Dom z widokiem na... maszt!

Niczego nieświadomi turowanie przyglądali się z okien, gdy tuż przy granicy ich działki pojawiał się dół. Dopiero jednak kiedy robotnicy zaczęli stawiać konstrukcję okazało się, że przy ich posesji ma stanąć maszt telefonii komórkowej. Nie byle jaki, bo ponad 36-metrowy! –Będzie stał od ściany domu trzydzieści metrów, jeśli by się przewrócił zniszczy sypialnię. Nie mówiąc już o innych zagrożeniach, promieniowaniu i tym podobnych – mówią właściciele działki przy Kolskiej Szosie. Najgorszym dla nich był fakt, że nikt nie pytał ich o zdanie, ba, nikt nie raczył nawet poinformować o podobnej inwestycji! Wnieśli więc protest do Starostwa Powiatowego, które podpisało pozwolenie na budowę. Tym samym wstrzymali tę decyzję. Wydaje się zresztą, wbrew zapewnieniom urzędników, że decyzję nieprzemyślaną i wydaną zbyt pochopnie.

20 lipca tego roku dyrektor wydziału architektury i budownictwa Starostwa Powiatowego w Turku podpisała pozwolenie na budowę masztu telefonii komórkowej przy Kolskiej Szosie. –Według nas zostało ono wydane zgodnie z przepisami – jest projekt, są załączone odpowiednie uzgodnienia, jest kwalifikacja przedsięwzięcia zgodnie z tym, czy jest to przedsięwzięcie, które można zaliczyć do mogących oddziaływać na środowisko czy też nie. Według tej kwalifikacji nie, ta inwestycja nie oddziałuje na środowisko – wyjaśnia dyrektor Katarzyna Andrzejczak. Czy to jednak możliwe, by wielki maszt-telefoniczny emitujący pole elektromagnetyczne nie miał wpływu na środowisko? Nie wierzą w to okoliczni mieszkańcy, ale ich nikt nie spytał nawet o zdanie. Dopóki sami nie zaczęli głośno protestować.

Budowa bez informacji i zabezpieczeń

Zanim to jednak nastąpiło, na terenie jednej z firm graniczących z prywatnymi działkami, robotnicy zaczęli wykopy. Kiedy okazało się, że za płotem stojącego dokładnie 30 metrów dalej domu, wyrosnie wysoki na ponad 36 metrów maszt, ludzie wszczęli alarm. –Terren budowy nie został ogrodzony, baliśmy się o dzieci, które biegały po ogrodzie, żeby tam nie wpadły – opowiada turowianka. Zgłosili więc szybko sprawę do nadzoru budowlanego, a ten doszukiwał się kilku nieprawidłowości na budowie. –Jako organ nadzoru budowlanego skontrolowaliśmy ten teren pod kątem zgodności prowadzonych robót z przepisami i zabezpieczeniami budowy. Stwierdziliśmy, że wykop znajduje się przy granicach dwóch działek i nie jest zabezpieczony! Nie tylko przed dostępem osób postronnych, ale również nie było ogrodzenia od strony działki obok. Nie było też wpisu o wytyczeniu geodezyjnym w dzienniku budowy i tablicy informacyjnej – mówi Krzysztof Wiśniewski, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Dlatego też znajdując te, jak sam mówi, istotne uchybienia, inspektor wstrzymał budowę. Poleciał je usunąć. Kiedy tydzień później udał się na Kolską Szosę skontrolować budowę wszystko zostało poprawione. –Taka jest nasza rola, by wstrzymać po stwierdzeniu nieprawidłowości. Po ich usunięciu nie mamy już żadnych zastrzeżeń. W tym momencie nasza rola się kończy. Sprawdzamy zgodność prowadzonej budowy z przepisami i wydanym pozwoleniem. Nie mamy kompetencji, by badać czy samo pozwolenie na budowę zostało



Choć budowa graniczy z sąsiednią działką nikt nie poinformował jej właścicieli o tej inwestycji.

udzielone prawidłowo – zapewnia Krzysztof Wiśniewski. A taki właśnie zarzut wysuwają turowianie, którym za oknem sypialni rośnie maszt! Ich zadaniem powinni zostać wciągnięci w postępowanie jako strona. Prawidłowość wydania pozwolenia może rozstrzygać starosta, a później także wojewoda, jako organ nadrzędny. Najbliżej sąsiedzi masztu napisali już zresztą do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu prośbę „o stwierdzenie nieważności pozwolenia na budowę z powodu rażącego naruszenia prawa, jako że nie brali udziału jako strona w postępowaniu”.

Starostwo sprawdza swoje pozwolenie

Na razie jednak sprawa utknęła w Starostwie Powiatowym,

gdzie na szczęście dla turkowień wstrzymano wykonanie własnej decyzji i wznowiono postępowanie. –Na wniosek stron, zgodnie z kodeksem postępowania każdy może wnieść pismo do organu, który wydał pozwolenie na budowę, o to by uznać go za stronę i naszym obowiązkiem jest uznać to i przeprowadzić to postępowanie jeszcze raz – wyjaśnia dyrektor Katarzyna Andrzejczak. Uważa jednocześnie, że fundamenty masztu, które do tej pory postawiono, są zrobione zgodnie z przepisami prawa. Jak zapewnia 4 metry od granicy działki można stawiać obiekt budowlany, bez informowania o tym sąsiadów. Jak mówią jednak inni budowlancy przepis mówiący o 4 metrach dotyczy budynków – domów,

zabudowań gospodarczych czy garaży, a nie budowli jaką jest maszt telefoniczny!

W przypadku turkowieńskiej inwestycji nie wydano także tzw. decyzji środowiskowej, gdyż inwestor zapewnił, że nie jest ona potrzebna. Jak mówi Łukasz Dąbkowski, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu: –W postępowaniu o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach krąg stron ustala się zawsze indywidualnie dla każdej sprawy. Wprawdzie z reguły przyjmuje się, że właściciele sąsiednich działek są stronami postępowania, jednak zależy to od rodzaju przedsięwzięcia, jego wielkości, a przede wszystkim zasięgu oddziaływania. Dodaje także, że zgodnie z usta-

wą o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, decyzja jest wymagana dla planowanych przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Ich katalog zawarty jest w rozporządzeniu Rady Ministrów. Jest tam mowa, że stacje bazowe telefonii komórkowej, jako emitujące pola elektromagnetyczne, mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko lub tylko potencjalnie. Każda z tych wersji jest dokładnie oznaczona parametrami anteny i odległością od domów czy zabudowań mieszkalnych.

Czy starostwo wydając decyzję o pozwoleniu na budowę dokładnie zweryfikowało dokumenty złożone przez inwestora? Wydaje się, że nie. –Musimy zweryfikować to co jest w dokumentach – zapewnia dyrektor Andrzejczak. –Z kwalifikacji musi jednoznacznie wynikać czy coś oddziałuje czy nie na środowisko, a zrobiła to przecież osoba odpowiedzialna z uprawnieniami. To jest dokument, na którym bazujemy – dodaje. Trzeba jednak pamiętać, że to dokument złożony przez inwestora, któremu zależy na szybkich rozwiązaniach.

Turkowień chcą być stroną w postępowaniu, gdyż ich zdaniem poza trudnym na razie do zmierzenia zagrożeniem związanym z promieniowaniem czy polem magnetycznym, maszt grozi im bezpośrednio. –Ma 36 metrów wysokości, do ściany domu jest 30 metrów. Gdyby się przewrócił to uderzy wprost w dom. Tego nie da się przewidzieć, a przecież anomalie atmosferyczne występują coraz częściej, wieją silne wiatry. Ktoś da nam gwarancję, że on się nie przewróci – pytają mieszkańcy.

Nie ma innego miejsca na maszt?

Ich dom przy Kolskiej Szosie, choć w centrum miasta, stoi wśród drzew, osłonięty od gwaru ulicy. Ma już 70 lat, a jego właściciele chętnie spędziliby w nim kolejne. Zaistniała sytuacja daje im powody myśleć, że ktoś chce ich stamtąd wyrzucić. Przez maszt za płotem działka straci na wartości, a wokół przecież właściciele same tereny prywatnych przedsiębiorstw... –Firma, na której terenie stawiają maszt płac ma duży, można było go w innym miejscu umieścić. A ile jest miejsca w tureckiej strefie inwestycyjnej, mało tam działek? Zamiast tu ludziom pod płotem robić – mówi oburzony „sąsiad masztu” i czeka wraz z całą rodziną na decyzję Starostwa Powiatowego.

boxa



Fundamenty masztu wykopano 30 metrów od domu. Przez pierwszy tydzień roboty nie były zabezpieczone, kiedy zainteresował się tym nadzór budowlany, ogrodzono je siatką.

Problem z dopalaczami, zbyt mało pieszych patroli czy brak możliwości wywożenia pijanych do Izby Wyrzeźwień, to tylko niektóre z kwestii poruszanych podczas debaty z policjantami. Turkowianie narzekali też na nerwowość, jaką odczuwają w obliczu stróżów prawa, wynikającą ze zbytnej surowości i nadgorliwości policjantów. Obyśmy zawsze mieli takie problemy, bo też czy nie można nazwać bezpiecznym powiatu, gdzie policja interweniować musiała w przypadku dwóch bójek!?

Wtorkowa (22 września) debata społeczna „Decydujemy wspólnie”, w turkowskiej auli liceum, zakończyła tegoroczny cykl spotkań policjantów z mieszkańcami powiatu. Oprócz komendantów policji - wojewódzkiego i powiatowego, burmistrza i starosty, uczestniczył w niej też Dariusz Dymek, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Jak zauważył na wstępie insp. Jarosław Rzymkowski, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu, te cykliczne

Policjanci dla ludzi, czy ludzie dla policjantów?

Tak spokojnie to jeszcze



Od lewej: Grzegorz Gibaszek – komendant turkowskiej Komendy Powiatowej Policji, Jarosław Rzymkowski – zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu, Dariusz Dymek – dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, starosta Mariusz Seńko i burmistrz Romuald Antosik.

Grzegorz Gibaszek, komendant powiatowy turkowskiej KPP. Spada też przestępczość wśród nieletnich. Przez osiem miesięcy bieżącego roku ukarano 26 nastolatków, którym postawiono 49 zarzutów. W większości za zażywanie i posiadanie narkotyków. Młodzi chłopcy w wieku od 13 do

podkreślał, że w roku bieżącym był tylko jeden wypadek spowodowany przez pieszego, który przechodził przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Zmniejszenie przestępczości niewątpliwie ma podłoże cywilizacyjne; lepsze warunki życia powodują mniejszą liczbę kradzieży i włamań. Ale

jest podobna w całym kraju, a nie wszędzie są zauważalne tak dobre tendencje – wyjaśniał.

Czy w starostwie popełniono przestępstwo?

Część dyskusyjną rozpoczął od wysokiego „c” Marian Mirosław Marczewski. Radny powiatowy chciał wiedzieć, czy turkowscy policjanci w ramach swoich obowiązków służbowych śledzą fora internetowe i miejscową prasę. *Jeśli w mediach zawarte są informacje sugerujące, że zostało popełnione przestępstwo, czy zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa, to wszczynacie dochodzenia lub czynności sprawdzające?* – pytał. Dla Gibaszki, odpowiedź była bardzo prosta – w wydziale kryminalnym są policjanci wyznaczeni do takich działań. Radny kontynuował: *Podczas ostatniej sesji rady powiatu, nie kto inny, jak człowiek cieszący się dużym autorytetem, były komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, wiceprzewodniczący rady powiatu (mowa o Marku Kubiaku – przyp. autora), postawił staroście szereg zarzutów natury kryminalnej. Ustawienie konkursów, nepotyzm polityczny, czy szantaż. Czy policja sprawdziła, czy zarzuty są prawdziwe, a jeśli nie, to ktoś powinien odpowiedzieć za stawianie fałszywych zarzutów.* Radny chciał wiedzieć też, czy komendant „dogał się” wreszcie z władzami miasta, w sprawie środków na

dowozy do Izby Wyrzeźwień w Koninie. Gibaszek odpowiadając na pierwsze pytanie, twierdził, że to przewodniczący rady powiatu jest zobowiązany powiadomić policję o popełnieniu przestępstwa, ewentualnie sam zainteresowany. Wtedy Marczewski zarzucił Gibaszkowi, że nie chce odpowiadać na pytanie, bo dotyczy ono ludzi ze świecznika. *Przyjmuję to do wiadomości. Na sali jest prokurator i jutro na pewno się z nim spotkam i ten temat razem omówimy. Jeżeli stwierdzimy, że doszło do popełnienia przestępstwa, na pewno w tym kierunku rozpoczniemy czynności. Dla nas nie ma ludzi równych i równiejszych, lepszych czy gorszych. Wszyscy są obywatelami, którzy są jednakowo traktowani* – odpowiedział komendant turkowskiej policji.

Gdzie wywozić pijanych katów rodzinny?

W kwestii „wyrzeźwiałki” komendant miał wiele więcej do powiedzenia. Od grudnia konińska Izba Wyrzeźwień zostanie zlikwidowana. To problem nie tylko naszego powiatu, ale też trzech innych. *Dwadzieścia procent nietrzeźwych, to tak zwane leżaki, wielokrotnie zabierani z ulicy. Pozostali, to osoby z interwencji domowych, podczas których dochodzi do przemocy psychicznej i fizycznej nad żonami, a często i dziećmi. I co z tymi ludźmi robić?* – pytał retorycznie Gibaszek, wyjaśniając. Tymczasem władze Turku wstrzymały finansowanie pobytu nietrzeźwych z terenu miasta w konińskiej Izbie, podobnie zresztą uczyniła gmina Brudzew. Nietrzeźwi trafiają więc do szpitala w Turku i badani są w pierwszej kolejności. Co, jak mówił komendant Gibaszek, powoduje, że czasem nawet warto się upić, by zostać porządnie i bez kolejki przebadanym w turkowskiej lecznicy. *Takie osoby trafiają do izby przyjęć za co koszty ponosi zadłużony szpital* – tak o perturbacjach dla pacjentów i personelu szpitalnego, wynikających z tej sytuacji mówiła pielęgniarka i radna Elżbieta Niespodziańska.



W debacie uczestniczyła też liderka konińskiej grupy Pat. Nastolatka nie zgadzała się z negatywnymi komentarzami internautów o happeningu przeciwko dopalaczom. Mówiła, że takie wydarzenia są potrzebne i przynoszą oczekiwane rezultaty.

debaty służą także sprawdzeniu, co funkcjonariuszom z Komendy Powiatowej Policji w Turku udało się przez ten rok zrobić w sprawie wniosków, które przed rokiem złożyli mieszkańcy.

Żadem przestępcę nie może czuć się bezpieczny

Nad bezpieczeństwem mieszkańców ponad 80-tysięcznego powiatu czuwa 146 policjantów, włączając w to komisariaty i 23 pracowników cywilnych. Liczby mówią jasno – powiat turkowski jest miejscem bezpiecznym. W tym roku były tu jedynie dwie bójki. Pozostałe wskaźniki też są bardzo optymistyczne – znaczny spadek przestępstw kryminalnych, kradzieży, włamań i rozbojów. To zdarzenia, które najbardziej dokuczają lokalnym społecznościom. Wysoki jest też wskaźnik wykrywalności, sięga bowiem ponad 74 procent, podczas gdy w roku 2006 wynosił on zaledwie 47 procent. *Żaden z przestępców nie może czuć się bezkarny* – zapewniał więc insp.

16 lat sprawiają ogólne problemy wychowawcze. Porównując ostatnie dziesięć lat, liczba kolizji jest podobna, ale samochodów przecięt przybyło i to sporo. Najwięcej zdarzeń drogowych policjanci odnotowali przy marketach, w strefach ruchu. Z kolei wypadków jest coraz mniej. W 2007 roku było ich 62, a w tym zaledwie 15. Zginęły w nich trzy osoby, tak jak przed rokiem i dwoma laty. Zdaniem komendanta Gibaszki, większe bezpieczeństwo na drogach jest zasługą policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego. Do najbardziej zagrożonych miejsc w naszym powiecie należy odcinek autostrady A2, drogi K 72 i W 470, na których znajdują się Aleja Jana Pawła II i ulica Kaliska w Turku. A najczęstsze przyczyny wypadków to: nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu, niedostosowanie prędkości do panujących na drodze warunków jazdy, niezachowanie bezpiecznej odległości i nieprawidłowe skręcanie. Komendant Gibaszek

insp. Rzymkowski, zastępca komendanta wielkopolskiego, jest przekonany, że. *Dokładamy do tego tylko niewielki element naszej pracy, ale sytuacja ekonomiczna*



W auli byli radni, przedstawiciele urzędów i instytucji, uczniowie klas mundurowych, ale zabrakło mieszkańców, których głos byłby najbardziej pożądanym.

nie było

-Pacjenta poddaje się kompleksowym badaniom i wzmacnia się go kroplówkami. W tym czasie inni, często z poważnymi dolegliwościami i urazami, czekają w długiej kolejce.

A jak mówił Gibaszek, w komendzie nie ma pomieszczeń na większą liczbę takich delikwentów, a do tego: *-Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie nietrzeźwi mogą być dowożeni na dółek – zauważył Gibaszek.*

Temat dopalaczy wraca jak bumerang

Nie mogło też zabraknąć problemu dopalaczy. Gibaszek przypomniał, że już od wielu miesięcy wraz z pracownikami Sanepidu prowadzone są kontrole punktów potencjalnej sprzedaży tych śmiertelnych substancji. I przestrzegał, że problem jest ogromny: *-W tej chwili Chiny i Pakistan produkują substancje zawierające dwanaście tysięcy związków. Nasz wschodni sąsiad produkuje dopalacz o nazwie Krokodyl. Po jego zażyciu, a działa po dziesięciu dniach, ciało odchodzi od kości. Obraz człowieka, który go wziął jest przerażający, bo umiera w ogromnym bólu, na to nie ma antidotum, zresztą jak na większość – mówił komendant.*

Przy tej okazji, liderka konińskiej grupy Pat odniosła się do niepoehlebnich komentarzy dotyczących happeningu przeciwko dopalaczom. *-Według mnie takie wydarzenia są potrzebne, mnie kiedyś policjant uratował życie i dzięki niemu jestem tutaj z wami, nie biorę dopalaczy i nie piję alkoholu – mówiła nastolatka, dodając: -Bo lepiej zapobiegać niż leczyć.*

To nie jest nagonka na mieszkańców

Stała się także sprawa imprezowiczów z klubu nocnego przy ulicy Spółdzielców, poruszył ją przewodniczący tamtejszego samorządu osiedlowego Marcin Derucki. Wskazywał także na nerwowość wśród kierowców, którzy z ulicy Żeromskiego skręcają w Sportową, a widząc stojący tam notorycznie radiowóz zmieniają plan jazdy. Nie chodziło zapewne, by rezygnować z kontroli drogowych, ale raczej o mniejszą surowość w egzekwowaniu mandatów i zabierania dowodów rejestracyjnych za „przepaloną żarówkę”. *-Nie ma nagonki na mieszkańców – zapewnił komendant Grzegorz Gibaszek. Mówił, że mandaty nie są nakładane specjalnie, ale policja nie może odstąpić od wyciągania konsekwencji w stosunku do osób popełniających przestępstwa. -Za niemanie światła policjant może zabrać dowód rejestracyjny i żaden przełożony nie może wpływać na policjanta. On może pouczyć, ale co robi, to wyłącznie jego decyzja – dodał dyplomatycznie.*

W podobnym tonie wypowiadał się mieszkaniowiec Kączkowskiego i miejski radny - Wojciech Rygiert, który twierdzi, że nie czuje się bezpiecznie w Turku

– brakuje pieszych patroli policyjnych w miejscach niebezpiecznych, takich jak parki, czy okolice sklepów z dopalaczami. Rygiert mówił, że statystyki nie oddają obrazu rzeczywistości. I ponownie zarzucił policjantom nagminne ustawianie radiowozów na Placu Sienkiewicza czy ulicy Sportowej. Gibaszek odpowiedział, że choć nie ma już służb opłacanych przez Urząd Miejski, to nie znaczy, że w ogóle patroli jest mniej. W tym roku było ich o 460 więcej niż 2014 roku.

Ostatni wypowiedział się Dariusz Ścibior z Turku. Mężczyzna mieszkający przy skrzyżowaniu ulic: Nowej, Uniejowskiej i Armii Krajowej domagał się jego modernizacji z uwagi na liczne zdarzenia drogowe, do których tam dochodzi. Mówił też, że ulicą Nową samochody jeżdżą z nadmierną prędkością i pytał czy można postawić znaki ograniczające szybkość w tym miejscu. Na pierwszą część pytania odpowiedział burmistrz Romuald Antosik: *-W sprawie skrzyżowania, o którym mowa byłem z ubiegłym tygodniem u dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu i powiedział mi, że w 2016 roku będzie przygotowany projekt drogi krajowej od dyrekcji kopalni do skrzyżowania przy ulicy Wyszyńskiego, wraz z przebudową tego skrzyżowania. Inwestycja ma być wykonana w 2017 roku.*

Komendant Gibaszek nie odpowiedział natomiast, czy ulica Nowa jest dobrze zorganizowana pod względem ruchu. Kiedy pojawił się tam kolejny sklep - powstało w zasadzie kolejne skrzyżowanie i do tego kierowcom wydaje się, że Nowa jest jednokierunkowa. Tymczasem tak nie jest.

Zanim wyrośnie mur, który trudno będzie przeskoczyć

Podczas podsumowania debaty, Jarosław Rzymkowski mówił, że dała ona możliwość poznania jakim spektrum zagadnień zajmuje się policja. *-Mnie cieszy jedno, że nie mówiliście o poważnych zagrożeniach, co wyraźnie widać w statystykach, choć te ostatnie w ostatnim czasie mają pejoratywne znaczenie. Porównując wyniki pracy turkowskich policjantów z innymi powiatami w Polsce, to można powiedzieć, że nie uszliśmy się one tak dobrze jak w Turku.*

Statystyki, statystykami, ale nie zawsze liczby pokrywają się z odczuciami turkowskich. Dla sporej części mieszkańców, policjanci z nadgorliwością lub z polecenia, wlepiają mandaty i zabierają dowody rejestracyjne za niewielkie wykroczenia, budując w ten sposób mur, który trudno będzie przeskoczyć. Skoro więc hasło debaty brzmiało: „DECYDUJMY WSPÓLNIE”, to zadecydujmy, by naszych policjantów nie sprowadzać do roli antyJanosika, który będzie reperował budżet państwa wpływami z mandatów.

II, (ika)

Nadleśnictwo ogłasza czwarty KONKURS GRZYBIARSKI

Po raz czwarty Nadleśnictwo Turek ogłosiło konkurs grzybiarski na największego grzyba. Pod uwagę brane będą dwie kategorie – grzyb o największej średnicy kapelusza oraz o największej wadze.

Konkurs potrwa do 31 października, zbieracze muszą zgłaszać się do Nadleśnictwa Turek (ul. Chopina 70, 62-700 Turek, pokój nr 14, w dni powszednie, w godzinach od 7.00 do 15.00). Grzyb zostanie komisyjnie pomierzony i ważony - średnica kapelusza mierzona będzie w milimetrach, a

waga określana w gramach. Karta pomiarów zostaje w dokumentacji komisji, a jej kopię otrzymuje znalazca grzyba.

Grzybiarze muszą pamiętać, że zgłoszony do konkursu grzyb musi być jadalny i nie może być objęty ochroną gatunkową. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na

stronie internetowej Nadleśnictwa 7 listopada 2015r. Dla znalazców trzech największych okazów w każdej kategorii przewidziane są jak zwykle atrakcyjne nagrody.

Regulamin konkursu dostępny jest w siedzibie Nadleśnictwa Turek oraz na stronie internetowej www.turek.poznan.lasy.gov.pl ika

Borowikowa rodzinka w komplecie

Taką rodzinę borowików w Czarnym Lesie w gminie Przykona znalazł Marcin Mejsner.

Jak mówi grzybiarz, do lasu wybrał się po niedzielnym obiedzie (27 września). I jak podkreśla - poszedł do lasu, bowiem grzybów nie szuka, a je po prostu zbiera. Rodzimy las nie jest bowiem dla niego żadną zagadką, doskonale zna miejsca, gdzie grzyby na pewno rosną. *-Nasz las nigdy nie sprawia nam zawodu, chodzimy tam nie szukać grzybów ale po grzyby.*

Tak było i tym razem – tam gdzie spodziewał się grzybów rosły – w wysokiej trawie, całą rodziną, od najmniejszych do okazów całkiem słusznej wielkości.

Jak zapewnia Marcin Mejsner, grzybiarstwo jest rodzinną pasją. *-Zaszczepił mi ją mój ojciec, a jemu z kolei jego ojciec, czyli mój dziadek.*

W niedzielę młody mężczyzna



Marcin Mejsner chwali się swoim grzybiarskim urobkiem. Największy z borowików został przekazany komisji konkursowej i dokładnie ważony i zmierzony. Zobaczmy na początku listopada, czy znajdzie się w gronie laureatów.

uzbraiał jeszcze pełne wiaderko podgrzybków, ale niestety, większość z nich okazała się robaczyną. *-A jeszcze wcześniej mieliśmy większe okazy – wyjaśnia*

Mejsner, którego grzyby już nie raz brały udział w konkursie organizowanym przez Nadleśnictwo Turek. I to w dodatku z sukcesem. ika

Czas na grzybobranie

Wydawało się, że w tym roku z powodu suszy, z grzybobrania będą nicy, a tymczasem już odrobina deszczu sprawiła, że w lasach pojawiły się jadalne grzyby. Grzybiarze ruszyli do lasów po pierwsze tegoroczne zbiory.

Pan Lucjan Antczak z Dobrej przyniósł pokazać nam koszyczek z zebranymi grzybami w lesie na Golimówce pod Dobrą. Były to w większości borowiki, choć dostrzeżliśmy także kilka maślaków. Pan Antczak powiedział nam, że wysyp grzybów nie jest



Grzyby zebrane przez mieszkankę Linnego.

masowy. Opady były w tym rejonie nader skromne, toteż grzyby trafiają się w miejscach, gdzie gleba i roślinność skumulowały więcej wody. Liczy on na to, że podobnie jak w ubiegłym roku temperatury dodatnie utrzymają się dłużej, a jeżeli do tego deszcz popada to grzybniarom poradzi i zaowocuje tak, że każdy grzybiarz wyjdzie z lasu zadowolony. Należy tutaj dodać, że grzybiarstwo jest drugim po hodowli gołębi pocztowych hobby pana Lucjana.

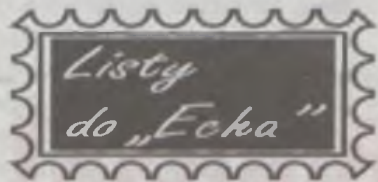
Zdjęcie swoich grzybów przesała nam mieszkanka Linnego w gminie Dobra. Zebrała je w lesie nieopodal swojego domu. Były wśród nich borowiki, podgrzybki brunatne i złotawe oraz maślaki pstre. Także ta pani twierdzi, że aby jadalnego grzyba znaleźć trzeba się po lesie nachodzić. (art)



Lucjan Antczak z zebranymi przez siebie na Golimówce grzybami.

Ocalić od zapomnienia

Z Sacatów do Normandii



Po amerykańskim tryptyku rodzinnym „ocalić od zapomnienia”, opublikowanym na łamach „Echa Turku”, przyszedł czas na ocalenie pamięci o rodzinie siostry mojej matki, Łucji Wiśniewskiej, z domu Pietrzak, którą losy zawiodły po I wojnie światowej z Sacatów do Normandii we Francji.



Świadectwo ślubu Łucji Pietrzak i Jana Wiśniewskiego, zawartego w 1919 roku w Janiszewie. To bardzo cenny dokument z początków odrodzenia państwa polskiego.

czyźni i kobiety, szczególnie ze wsi wyjeżdżali „za chlebem” również do Francji.

W latach dwudziestych ubiegłego wieku rodzina Wiśniewskich osiadła w małym miasteczku Dives sur Mer nad kanałem La Manche. Miasteczko znane jest z tego, że w 1066 r. książę Normandii, Wilhelm Zdobywca stąd wypływał ze swoimi wojownikami na skuteczny podbój Anglii.

Polacy znaleźli tu pracę w jedynej „żywicielce”, fabryce metalurgicznej produkującej miedź. Ciekawostką jest, że pierwszy kabel telekomunikacyjny przez Atlantyk wyprodukowano tutaj, a właściciel huty podarował Ameryce 60 ton blachy miedzianej na budowę Statui Wolności w Nowym Jorku, której konstruktorem jako daru Narodu Francuskiego dla Ameryki był

woju, dzięki kompetencji władz samorządowych i racjonalnemu likwidowaniu fatalnego dziedzictwa społeczno-ekologicznego owej huty „żywicielki”. Na miejscu tej „żywicielki”, ale i trucicielki, gospodarze miasta zbudowali marinę, nowoczesny port jachtowy otoczony dzielnicą apartamentów i budowli rekreacyjno-kulturalnych. W oparciu o wykwalifikowane kadry ze zlikwidowanej fabryki wybudowano w nowej, przemysłowej dzielnicy zakłady dające pracę mieszkańcom. Zakłady produkujące między innymi części i podzespoły do samochodów wykorzystują nowoczesne technologie, przyjazne środowisku.

Wiele tutaj mogli by się nauczyć nasi samorządowcy, jak rozwiązywać problemy „po węglu”, jak wykorzystać kwalifikacje paru tysięcy pracowników kopalni i elektrowni.

Jak już wspominałem, odwiedziłem również Paryż. Zwiedzanie Paryża, stolicy świata, zaprogramował znający to miasto Szymon. W krótkim czasie jaki mieliśmy do dyspozycji chcieliśmy „być w Paryżu”. W sezonie wakacyjnym (lipiec) odnosi się wrażenie, że cały Świat jedzie do Paryża, żeby odwiedzić Luwr, a w Luwrze zobaczyć Monę Lisę. Tłumy.

My mieliśmy inaczej. Oprócz stereotypu: Luwr, Wieża, Pola Elizejskie, Łuk, Montmartre

obejrzelśmy miejsca nietypowe, jak Muzeum Wodociągów i Kanalizacji w podziemiach, w scenarii kanałów jak z „Nędzników” Wiktora Hugo. Warto poświęcić czas. Przewodnik powiedział nam: być w Paryżu i zobaczyć Luwr, to nie sztuka, trzeba zobaczyć to, bez czego ta wielka aglomeracja nie może żyć. Polecam. Wejście (zejście) w pobliżu wieży Eiffla.

W pewnym sensie miejscem nietypowym jest Panteon, budowla wzniesiona w XVIII w. w Dzielnicy Łacińskiej jako kościół. Od połowy



Symbolem rozdziału państwa od kościoła jest Panteon. To tu, w podziemiach, znajdują się groby wybitnych Francuzek i Francuzów, pośród nich jedyna Polka, Maria Skłodowska-Curie.

ka radość, wzruszenie i łzy. Wspomnienia i opowieści o minionych czasach. Otrzymaliśmy cenne pamiątki rodzinne, wśród których jest też świadectwo ślubu z 1919 r. Łucji Pietrzak i Jana Wiśniewskiego, zawartego w parafii św. Jadwigi w Janiszewie. Unikalny dokument

z początków odrodzonego Państwa Polskiego na tym terenie.

Warto przypomnieć, że po I wojnie światowej, jednej z najbardziej absurdalnych i krwawych wojen, Francja straciła wielkie ilości ludzi. Brakowało rąk do pracy, natomiast w młodym Państwie Polskim było

ogromne bezrobocie. Na podstawie porozumień pomiędzy rządem polskim i francuskim młodzi męż-

Gustaw Eiffel, ten od wieży Eiffla.

Dzisiaj gmina Dives jest przykładem zrównoważonego roz-



Jeden z najładniejszych mostów na Sekwanie nosi imię cara Aleksandra III, stacja metra nazywa się Stalingrad, jest też plac im. Bitwy Stalingradzkiej. Czy Francuzów to nie uwiera? Rada miasta uzasadniła pozostawienie nazwy placu i stacji metra, tym, że dotyczą faktów historycznych, a nie poprawności politycznej.



W Dives sur Mer mieszka wnuczka Łucji Wiśniewskiej, Lily. Na zdjęciu wraz z synem i rodziną z Polski – autorem materiału Leszkiem Grzelakiem oraz Szymonem Grzelakiem nad grobem babki.

Zespół do zadań specjalnych, czyli...

Czas na parki

Trzynastoosobowy zespół urzędników ma przygotować koncepcje rewitalizacji dużego parku, a także parku św. Faustyny przy kościele NSPJ. Swoje pomysły mogą także zgłaszać mieszkańcy. Zaniedbania parku im. Żerminy Składkowskiej sięgają wielu lat wstecz. Rok rocznie wraca temat ciekru wodnego przechodzącego przez ten teren, tworzącego stawy w parku. Jego modernizacja, może okazać się sprawą najpilniejszą i do tego najbardziej kosztowną.



Parkowe stawy, podobnie jak stawy na przykład na poznańskim Solaczu, stały się ptasią ostoją. Niestety latem poziom wody jest tu zazwyczaj niski, za co odpowiadają również zepsute urządzenia do spiętrzania wody.



Wydaje się, że więcej „zniszczeń” od gniazdujących ptaków, czynią w parku im. Żerminy Składkowskiej ludzie.

Sprawa dużego parku im. Żerminy Składkowskiej, a najczęściej znajdujących się tam stawów – zwłaszcza małego – staje coraz częściej podczas sesji Rady Miejskiej. Stan techniczny urządzeń wodnych jest bowiem katastrofalny. Lata zaniedbań zrobiły swoje. A resztę dołożyli sami turkowi. Co roku też radni budzą się wiosną, niczym niedźwiedzie z przydługiego zimowego snu, i wszczynają larum związane z ptakami, które utrudniają o tej porze korzystanie z parku.

Remedium na te bolączki ma znaleźć powołany przez burmistrza zespół, złożony z 13 urzędników, w tym także znawców kształtowania miejskiej zieleni oraz urbanistów. Na jego czele stanął wiceburmistrz Tadeusz Czerwiński, odpowiadający w

urzędzie za inwestycje.

„Tereny te nie zachęcają do spędzania wolnego czasu, zaś oczekiwania mieszkańców w tym zakresie się zwiększają. Zespół ma stworzyć koncepcję i zakres rzeczowy prac w ramach rewitalizacji oraz przygotować Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia, dotyczącą opracowania dokumentacji w tym zakresie – wyjaśnia Anna Michalak z zespołu, inspektor ds. promocji miasta, komunikacji społecznej i mediów Urzędu Miejskiego w Turku. I jak dodaje, „koncepcja ma obejmować zagadnienia związane ze sportem i rekreacją, kulturą, dziećmi, gastronomią, stawem, infrastrukturą techniczną, bezpieczeństwem, ptakami, psami i dendrologią”.

Projekt przygotowany przez zespół, by mógł zakończyć się

sukcesem, musiałby zyskać akceptację, a więc i dofinansowanie Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Głos w sprawach parku mogą zabrać także mieszkańcy. Swoje pomysły i uwagi, a także opinie, czy w ogóle i w jakim otoczeniu spędziliby więcej czasu można przysłać na adres promocja@miasototurek.pl

„Chcemy dowiedzieć się, co mieszkańcy widzieliby w Parku Miejskim im. Żerminy Składkowskiej i w parku im. Świętej Siostry Faustyny Kowalskiej. W jaki sposób najchętniej chcieliby spędzać czas na terenach zielonych, co w tym celu powinno tam powstać. Propozycje można przysłać na adres. Być może któraś z nich zostanie zrealizowana – zachęca Anna Michalak.

ika



Fabryka metalurgiczna, która była nie tylko żywicielką, ale też trucieli. Obecnie pozostała po niej jedynie pamiątkowa tablica. W tym miejscu jest obecnie nowoczesny port jachtowy, otoczony dzielnicą apartamentów i budowli rekreacyjno-kulturalnych. Dzielnicą przemysłowa powstała w innym, mniej atrakcyjnym miejscu.

XIX w. pełni rolę świeckiego mauzoleum. W podziemiach znajdują się groby wybitnych Francuzek i Francuzów, pośród nich jedyna Polka, Maria Skłodowska-Curie. Dzieje tej budowli są symbolem kształtowania się rozdziału państwa od kościoła. Napis na frontonie: „Wielkim ludziom wdzięczna ojczyzna”, skłania do refleksji, czy Polska może tak mieć?

Dla zwiedzających Paryż Polaków, bardzo ciekawe są miejsca z symbolami rosyjskimi i radzieckimi, takie jak jeden z najładniejszych mostów na Sekwanie im. cara Aleksandra III, stacje metra Stalingrad, plac im. Bitwy Stalingradzkiej. Czy Francuzów to nie uwiera? Na pytanie słyszy się od-

powiedź, że rada miasta uzasadniła pozostawienie nazwy placu i stacji metra, ponieważ dotyczą faktów historycznych, a nie poprawności politycznej. Nie wiadomo jak potoczyłyby się dzieje Europy, a może i świata, gdyby nie zwycięstwo pod Stalingradem. Jak?

Polacy to pytanie zadają w związku ze zwycięską Bitwą Warszawską 1920 r. To są ważne pytania. Trzeba jechać do Paryża, żeby sobie to uświadomić? Podobno podróże kształcą i bogacą. Myśmy wrócili ubogaceni o wiedzę o dziejach rodziny i przy okazji o mądrość samorządowo-państwową Francuzów.

Leszek Grzelak
Sacały



Autor przed katedrą Notre Dame.

Dziwne decyzje burmistrza Piątkowskiego

Będzie śledził straż i komunalną

Dobryscy radni zaaprobowali pomysł burmistrza Andrzeja Piątkowskiego, by przeznaczyć pieniądze na monitoring samochodów Zakładu Komunalnego i Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej. Zainteresowani nie mają nic przeciwko. Choć zastanawiają się, czy nie lepiej te pięć tysięcy złotych rocznie przeznaczyć na cel bardziej sensowny niż śledzenie ich.

Zaskakującą była dla wielu uczestników sesji Rady Miejskiej w Dobrej, propozycja burmistrza Andrzeja Piątkowskiego, dotycząca wyposażenia siedmiu pojazdów Zakładu Komunalnego i Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej w nadajniki GPS. Mogą one informować o przebiegu trasy, czasie postojów, średniej prędkości czy ubytkach paliwa. Odniesie można było wrażenie, że najwyraźniej kierowcy coś kombinują i stąd te obostrzenia.

Bo ludzie wiedzą lepiej

Zapytałem o to burmistrza. On zarzucił mi insynuację i przesłał fragment stenogramu z posiedzenia, który zamieszczam poniżej.

„(...) proponujemy do samochodów, które są w Krajowym Systemie w OSP w Dobrej, oraz do busa i ciągników w ZGK wprowadzić GPS, które w programie pozwalają na dokładną analizę poruszania się samochodów jednocześnie z sondą, która zabezpiecza jakiegokolwiek manipulowanie paliwem. Jesteśmy trzecią gminą, która by się tym zajęła, przed

nami zrobiła to gmina Brudzew i gm. Tuliszków, po prostu chodzi o to konkretnie, żeby podjąć decyzję, która jednoznacznie załatwia sprawy przeróżnych dyskusji na temat pracy kierowców, ponieważ niektórzy są krzywdzeni itd. bo ludzie wiedzą lepiej, nie będę konkretnie mówił, bo wiadomo o co chodzi. Taki GPS ma samochód w ŚDS w Żeronicach, który był przełożony z poprzedniego samochodu, gdzie skończone są jakiejkolwiek dywagacje i przede wszystkim o to chodzi. Był pan z firmy z „PLUSA”, która się ma tym zajmować i jeżeli będzie podpisana umowa, to od każdego samochodu jest abonament 35 zł netto miesięcznie”.

Wypowiedź burmistrza jest dość zawiła i chyba mało zrozumiała, na dodatek nie przynosi odpowiedzi na zadane pytanie. Na stronie jednego z turkowskich portali internetowych, który cytował burmistrza pojawiła się taka wypowiedź: Nic nie rozumiem z tego. A co burmistrz podejrzewa, że jak kierowcy jadą do pożaru, to śpią w aucie, albo nie



Prezes Grzegorz Pawłowski twierdzi, że kierowcy rozliczają się z paliwa zgodnie z procedurami, a pieniądze zamiast na monitoring wolalby przeznaczyć na doposażenie jednostki w sprzęt.

wiem co robią? Myślę że gmina ma za dużo pieniędzy, a za mało innych ważniejszych spraw do załatwienia.

Pieniądze na inny cel

Grzegorz Pawłowski - prezes OSP Dobry, dowiedział się o decyzji burmistrza z internetu. Twierdzi, że nikt w tej sprawie się z nim nie konsultował. On sam zastrzeżeń żadnych nie ma do tej

decyzji, ale jej nie rozumie. Kierowcy na bieżąco rozliczają się w Urzędzie Miejskim z paliwa. Nikt też nie zgłaszał żadnych uwag, czy podejrzeń pod ich adresem. Prezes Pawłowski uważa więc, że lepiej może byłoby przeznaczyć pieniądze na doposażenie jednostki w sprzęt.

Krzysztof Kucharski - kierownik Zakładu Komunalnego powiedział, że nie ma podejrzeń o oszustwa w stosunku do swoich kierowców. Rozliczają się zgodnie z kilometrówką. Decyzję burmistrza nie zamierza komentować, ponieważ burmistrz ma zapewne większą wiedzę od niego na ten temat. Niemniej gdyby miał wybierać, to przeznaczyłby te pieniądze na podwyżki dla pracowników, którzy są bardzo zżyci z firmą i nie odmawiają nigdy pracy w nadgodzinach, a to z powodu licznych zadań jest często konieczne.

Konieczny

łańcuch i kaganiec?

Burmistrz podał w swojej wypowiedzi stawki abonamentu jaki gmina płaciła będzie od jednego samochodu. Dlatego zapytałem: Jakie będą koszty montażu instalacji GPS na samochodach? Oto co burmistrz odpowiedział:

Zostały wstępnie oszacowane koszty po spotkaniu z przedsta-

wicielem firmy Mobila Group z Kalisza, która wykonała podobne zamówienie w Gminie Tuliszków. Natomiast zgodnie z Ustawą Prawo Zamówień Publicznych oraz Regulaminem Udzielania Zamówień Publicznych, obowiązującym w Urzędzie Miejskim w Dobrej, zostanie wyłoniona firma, z którą podpiszemy umowę na wykonanie w/w usług.

To kolejne zaskoczenie, ponieważ burmistrz podczas sesji powiedział, jak wynika z przesłanego przez niego stenogramu: Był pan z firmy z „PLUSA”, która się ma tym zajmować. Tymczasem teraz okazuje się, że jednak nie tak? Była to jednocześnie odpowiedź na pytanie: Dlaczego nie skorzystano z oferty tańszych firm? W internecie można znaleźć np. firmę, która oferuje GPS za złotówkę, a usługi z nią związane za 29 zł. Być może są jeszcze tańsze. Należy się też zastanowić, czy skórka warta wyprawki. Czy strażacy i kierowcy są tak zdeterminowani i sprytni, żeby oszukać na ponad pięć tysięcy? Tłumaczenie, że to dla dobra kierowców jest cokolwiek naciągane. To tak jakby psa uwiązać na łańcuchu i to na dodatek w kagańcu, żeby ktoś nie posadził go o ugryzienie.

Andrzej R. Tyczyno

Brudzew

Gmina dotknięta klęską suszy

Gmina Brudzew jako pierwsza złożyła do wojewody wielkopolskiego wniosek o uznanie jej jako dotkniętej klęską suszy, do urzędu wpłynęło też ponad 300 wniosków od rolników o szacowanie strat związanych właśnie z wyschniętą ziemią, a co za tym idzie z utratą plonów. Na ten temat między innymi rozmawiano podczas niedawnej sesji brudzewskiej rady.

Jak przyznał Cezary Krasowski jako pierwszy wysłał wniosek do Urzędu Wojewódzkiego o uznanie gminy Brudzew jako dotkniętej klęską suszy, namawiał też do tego innych wójtów.

Rząd wprowadza w kraju niesprawiedliwość

Wakacyjne upały przysporzyły bowiem rolnikom sporo problemów, na początku z ich strony nie było jednak zbyt wielkiego zainteresowania szukaniem pomocy. – Myśleli oni, że pomoc będzie w formie kredytów niskooprocentowanych, umorzenia Krusu czy odroczenia, dlatego do 20 lipca, kiedy jeszcze zboże było na pniu i można było szacować straty, wpłynęło do nas 230 wniosków – przyznaje wójt. Sytuacja zmieniła się kiedy gruchnęła wiadomość, że rząd na pomoc dla rolników dotkniętych skutkami suszy przeznaczy w sumie 488 milionów zł, z czego ok. 450 mln trafi bezpośrednio do nich w formie kilkusetzłotowych dopłat do hektara. Wnioski do końca września przyjmują Agencje Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, muszą one jednak przejść przez Urząd Gminy, która wystawia swój protokół strat.

– Kiedy pojawiła się ta informacja, że pomoc może będzie inna, nadal je przyjmujemy. Choć

jeśli na polu nic już nie ma, komisja nie może ocenić jakie były straty. Ostatnia komisja spotkała się kilka dni temu i mogła jeszcze sprawdzić kukurydzę, ziemniaki czy użytki zielone – mówił w ubiegłym tygodniu Krasowski. Jak dodał, w tym czasie wpłynęło kilkadziesiąt nowych rolniczych wniosków. Józef Budynek jest jednak zbulwersowany obowiązującym prawem, które według niego jest niesprawiedliwe.

– Susza wystąpiła wszędzie, a pomoc dostanie tylko ten co złożył wniosek! Poza tym gospodarstwa produkcyjne nie załapią się na odszkodowania, a przecież one też mają ogromne straty. Dostaną pomoc za to gospodarstwa, które nic nie produkują, tylko wydzierżawiają pola. Produkcenci mleka i mięsa zostaną wykluczeni i to niesprawiedliwość jaką rząd wprowadził w naszym kraju – przemawiał górnolotnie. Cezary Krasowski przyznał, że kwestia hodowców też jest ważna, bo nie można zaprzeczyć, że ponieśli największe straty, nie mając czym karmić zwierząt. – Słyszysz się, że może hodowcy także będą uwzględnieni – przyznał.

Na moście praca wre

Podczas brudzewskiej sesji nie mogło zabraknąć tematu

dróg i mostów, oczywiście. Jak zapowiadał wójt, już w najbliższym czasie niezbędne będą konserwacje mostów w Bogdałowie i na Woli. Na najważniejszym brudzewskim moście, na Piaskach praca wre. Jak zapewniała radna powiatowa, prace idą zgodnie z planem, a termin ukończenia przebudowy czyli 23 października, nie jest zagrożony.

– Jest szansa żeby wtedy został

oddany i puszczono ruch czy to tylko data zakończenia budowy? – dopytywał radny Tomasz Kiciński, zastanawiając się tym samym czy 1 listopada czyli w Dzień Wszystkich Świętych mieszkańcy Brudzewa będą mogli swobodnie z niego korzystać. Usłyszał, że teoretycznie 23 października jest dniem oddania mostu, można by więc przecinać wtedy wstęgę. Oczywiście jeśli firma się spóźni

będzie musiała zapłacić kary.

Podczas sesji radny Józef Budynek dopytywał też o kondycję turkowskiego PKS i wiszącą nad nim wizję bankructwa. – Czy powiat ma plan na awaryjny, bo PKS dość mizernie stoi. A przecież powiat jest odpowiedzialny za przewożenie młodzieży do i ze szkół średnich? – zastanawiał się radny. Jak łatwo się domyślić, nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

boxa



Podczas sesji poinformowano, że do urzędu wpłynęło ponad 300 wniosków od rolników o szacowanie strat związanych z panującą suszą.

Uniejów na tle powiatu (1)

Bogaci w surowce, ubodzy w dobre gleby

W skład powiatu poddębickiego wchodzi sześć gmin. Są to dwie gminy miejsko-wiejskie Poddębice i Uniejów oraz cztery gminy wiejskie: Dalików, Pęczniew, Wartkowice i Zadzim. Powiat zajmuje powierzchnię 88 121 ha, a liczba zamieszkującej go ludności na 30.06.2014 r. wynosiła 41 836. Pod względem liczby ludności powiat zajmuje 282 miejsce w kraju na 380 powiatów, a pod względem powierzchni 156 miejsce. Mniej zaludnione w województwie łódzkim są tylko powiaty brzeziński i skierniewicki.

Blisko 40 proc. ogólnej liczby ludności to mieszkańcy gminy Poddębice - ok. 15.900. Najmniej osób zamieszkuje gminę Pęczniew, której liczba ludności stanowi 8,4% ogółu mieszkańców Powiatu. Gmina Uniejów ze swoimi około 7.200 mieszkańcami plasuje się na drugim miejscu.

Pod względem jakości gleb prym wiodą gminy Zadzim i Pęczniew, dysponujące nawet glebami drugiej klasy. Gmina Uniejów wraz z Dalikowem jest pod tym względem najbardziej uboga. W gminie Uniejów aż 60 proc. arealu stanowią ziemie



Remiza OSP w Roźniatowie, zbudowana z wapienia, którego pokłady znajdują się pod wsią.

dwóch najniższych klas bonitacji. Gleb pierwszej i drugiej klasy nie ma w ogóle.

Na terenie Powiatu Poddębickiego występują następujące grupy surowców mineralnych: węglanowe, ilaste, okrzemkowe, węgle brunatne i torfy, wody geotermalne. Najbardziej zasobna w surowce jest gmina Uniejów. Do surowców węglanowych zalicza się: wapień, margle i opoki.

Służą one głównie jako kamień budowlany. Surowce te występują w rejonie miejscowości Czepów i Roźniatów. Szczegółowo rozpoznane i udokumentowane jest złożo wapieni w Roźniatowie. Słynny kamień Roźniatowski był niegdyś podstawowym materiałem budowlanym w tym rejonie. Iły plicerńskie, tzw. poznańskie, cechują się wielobarwnością oraz dobrą plastycznością. Występu-

ją w okolicy Wielenina i Uniejowa. Zostały one tu rozpoznane i udokumentowane na potrzeby produkcji wyrobów ceramiki budowlanej. W złożu „Wielenin”, z którego wydobycie zostało zaniechane, zasoby geologiczne bilansowe szacowano na 1.245 tys. mł. Zasoby geologiczne złoża „Uniejów I” wyszacowano na poziomie 510 tys. mł. Zasoby geologiczne złoża „Uniejów”, z którego wydo-

bycie zostało zaniechane, są na poziomie 158 tys. mł. W Uniejowie znajdują się złoża przydatne do produkcji kruszywa lekkiego – keramzytu. Złożo o zasobach rozpoznanych wynosi 3.338 tys. mł. Także w pobliżu Uniejowa występuje węgiel brunatny. W wyniku prac geologiczno - poszukiwawczych stwierdzono pokłady tego surowca o miąższości do 4,6 m pod nakładem osadów trzeciorzędowych i czwartorzędowych o miąższości 0,5 - 21,5 m. Złożo to zostało udokumentowane i wprowadzone do Bilansu Zasobów Kopalni i Wód Podziemnych pod nazwą „Uniejów” – zasoby geologiczne bilansowe wynoszą 42 000 ton. Dochodzą do tego uniejowskie wody termalne.

Pozostała część powiatu jest znacznie uboższa w minerały. Koło Zadzimia są złoża gliny, ale słabej jakości ze względu na margiel. Żwiry i piaski spotyka się w południowej i północnej części powiatu. Obszary perspektywiczne dla występowania złóż kruszywa naturalnego znajdują się w środkowej części powiatu. Występowanie torfów stwierdzono w rejonie Drozdowa, Grabiszewa, Niewieszka, Pałek, Siedlątkowa oraz Ujazdu. Jednakże ze względu na małą miąższość podkładów torfowych oraz popielność powyżej 20 proc. zasoby tych torfów zaliczono do pozabilansowych. W gminie Poddębice występują złoża wapienia, margli i opoki. W samych Poddębicach eksploatowane są wody termalne z istniejących odwiertów.

(art)

Burmistrz Kaczmarek odpowiada...

Powódź płytko potraktowana



Odnosząc się do artykułu „W przypadku powodzi prawie 20 milionów strat”, zamieszczonym w 38. numerze „Echa Turku”, należy stanowczo zaznaczyć, że zarówno tekst dziennikarski, jak i publikacja naukowa, na podstawie której artykuł napisano, wprowadzają w błąd, wysuwając mylne wnioski z niezręcznych danych.

Dr Marta Borowska-Stefańska w swojej pracy pt. „Ocena ryzyka powodziowego jako element wdrażania Dyrektywy Powodziowej – przykład Uniejowa” stara się dowiedzieć, że inwestycje uzdrowiskowe, które powstały na lewym brzegu Warty, w sąsiedztwie Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich, będą generować straty ekonomiczne ze względu na lokalizację w granicach tzw. wody

100-letniej. Otóż, w tym samym miejscu od ponad sześciu stuleci stoi zamek, do którego woda podczas żadnej powodzi się nie wdarła. Zatem kompleks termalno-basenowy czy sąsiadująca z nim restauracja, które są wyniesione na tę samą wysokość, czyli właśnie ponad rzędną stuletnią są równie bezpieczne. Co więcej, inwestycje planowane na podobnych obszarach muszą uzyskać akceptację (poprzedzoną analizami i pomiarami) Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej. Pominiecie przez Panią Doktor tych kluczowych faktów wskazuje na to, że nie analizowała projektów ani pozwoleń na budowę, a to przecież podstawowe dokumenty w sprawie.

Analizując ocenę ryzyka powodziowego, dr Borowska-Stefańska powinna skupić się na faktycznych skutkach przejścia fali kulminacyjnej, która w przypadku gminy Uniejów zatopiła 6 tys. hektarów gruntów, czyli praktycznie połowę jej obszaru. Po powodzi do urzędu spłynęło 500 wniosków o odszko-

dowania od rolników, którzy stracili plony lub musieli sprzedać bydło czy trzodę po zaniżonych cenach, bo trawa nie nadawała się na paszę. Jeżeli zaś chodzi o zniszczenia dokonane na terenie uzdrowiskowym, szkody dotyczyły głównie parku zamkowego, a na jego położenie nie mamy wpływu, bo stoi tam od stulecia. Zabytkowe otoczenie Zamku jest cenne ze względu na wiekowy drzewostan i zapewne to dziedzictwo przyrodnicze miała na myśli autorka, pisząc o 20 milionach złotych. Szkoda jednak, że wyceniła go tak nisko – park jest dla nas wiele cenniejszy, a nawet bezcenny, bo poważnych uszkodzeń drzewostanu, które mogłaby dokonać powódź, nie da się naprawić. Dlatego też, Samorząd zdecydował się na zakup mobilnego systemu przeciwpowodziowego, który jest w stanie utrzymać wodę w korycie Warty wzdłuż linii parku. System na stałe jest wkomponowany w linię brzegową w postaci fundamentu, na którym w razie

potrzeby nasze jednostki straży pożarnej rozłożą zaporę z gotowych segmentów. I to wszystko w kilka godzin. W ramach zadania zakupiliśmy również dodatkową pompę – o wiele wydajniejszą niż te stosowane przez jednostki straży dotychczas. Natomiast w trosce o zabezpieczenie gospodarstw rolników oraz ich upraw powstały kolejne inwestycje: zbiornik wyrównawczy za Zagrodą Młynarską, dodatkowe obwałowanie oraz system kanalizacji deszczowej. W planach mamy jeszcze budowę kolejnego zbiornika (na Strudze Spycimierskiej), który będzie mógł przyjąć część energii fali kulminacyjnej.

Reasumując, warto jeszcze zwrócić uwagę na postawę autora artykułu wydrukowanego w „Echu Turku”. Nie ma wątpliwości, iż teza założona w przytoczonej przez dziennikarza rozprawie naukowej mija się z rzeczywistością. Od redaktora jednak oczekiwałbym więcej rzetelności, niż wykazał w tym przypadku, ślepo cytując fragmenty pracy. W 2010 roku,

na łamach tej samej gazety, spod pióra red. Andrzeja R. Tyczyno padały oskarżenia za powódź w kierunku Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu („Warta podtopiła Uniejów. Winne Jeziorsko i ekolodzy” autorzy: Andrzej R. Tyczyno, ika). Trudno oprzeć się wrażeniu, że niektórzy dziennikarze za nic mają zasadę obiektywizmu i rzetelności: zamiast weryfikować informacje szukają sensacji, bez refleksji wskazują winnych. Czy podważanie kompetencji Samorządu i torpedowanie inicjatyw, które wielokrotnie nagrodzono, które sprawdzają się w biznesie i tworzą nowe miejsca pracy – to jest misja mediów?

Józef Kaczmarek
burmistrz Uniejowa

redakcja: Wydaje nam się, że jeśli burmistrz Uniejowa może podważać i nie zważać na opinie naukowców z tytułami doktorskimi, to i media mają prawo podważać i krytykować decyzje samorządowców, którzy nie posiadają tytułu do dogmatu nieomyślności.

Dziwne decyzje burmistrza Piątkowskiego

Będzie śledził straż i komunalną

Dobryscy radni zaaprobowali pomysł burmistrza Andrzeja Piątkowskiego, by przeznaczyć pieniądze na monitoring samochodów Zakładu Komunalnego i Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej. Zainteresowani nie mają nic przeciwko. Choć zastanawiają się, czy nie lepiej te pięć tysięcy złotych rocznie przeznaczyć na cel bardziej sensowny niż śledzenie ich.

Zaskakującą była dla wielu uczestników sesji Rady Miejskiej w Dobrej, propozycja burmistrza Andrzeja Piątkowskiego, dotycząca wyposażenia siedmiu pojazdów Zakładu Komunalnego i Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej w nadajniki GPS. Mogą one informować o przebiegu trasy, czasie postojów, średniej prędkości czy ubytkach paliwa. Odniesie można było wrażenie, że najwyraźniej kierowcy coś kombinują i stąd te obostrzenia.

Bo ludzie wiedzą lepiej

Zapytałem o to burmistrza. On zarzucił mi insynuację i przesłał fragment stenogramu z posiedzenia, który zamieszczam poniżej.

„(...) proponujemy do samochodów, które są w Krajowym Systemie w OSP w Dobrej, oraz do busa i ciągników w ZGK wprowadzić GPS, które w programie pozwalają na dokładną analizę poruszania się samochodów jednocześnie z sondą, która zabezpiecza jakiegokolwiek manipulowanie paliwem. Jesteśmy trzecią gminą, która by się tym zajęła, przed

nam zrobiła to gmina Brudzew i gm. Tuliszków, po prostu chodzi o to konkretnie, żeby podjąć decyzję, która jednoznacznie załatwia sprawy przeróżnych dyskusji na temat pracy kierowców, ponieważ niektórzy są krzywdzeni itd. bo ludzie wiedzą lepiej, nie będę konkretnie mówił, bo wiadomo o co chodzi. Taki GPS ma samochód w ŚDS w Żeronicach, który był przeznaczony z poprzedniego samochodu, gdzie skończono są jakiegokolwiek dywagacje i przede wszystkim o to chodzi. Był pan z firmy z „PLUSA”, która się ma tym zajmować i jeżeli będzie podpisana umowa, to od każdego samochodu jest abonament 35 zł netto miesięcznie”.

Wypowiedź burmistrza jest dość zawiła i chyba mało zrozumiała, na dodatek nie przynosi odpowiedzi na zadane pytanie. Na stronie jednego z turkowskich portali internetowych, który cytował burmistrza pojawiła się taka wypowiedź: *Nic nie rozumiem z tego. A co burmistrz podejrzewa, że jak kierowcy jadą do pożaru, to śpią w aucie, albo nie*



Prezes Grzegorz Pawłowski twierdzi, że kierowcy rozliczają się z paliwa zgodnie z procedurami, a pieniądze zamiast na monitoring wolalby przeznaczyć na doposażenie jednostki w sprzęt.

wiem co robią? Myślę że gmina ma za dużo pieniędzy, a za mało innych ważniejszych spraw do załatwienia.

Pieniądze na inny cel

Grzegorz Pawłowski - prezes OSP Dobro, dowiedział się o decyzji burmistrza z internetu. Twierdzi, że nikt w tej sprawie się z nim nie konsultował. On sam zastrzeżeń żadnych nie ma do tej

decyzji, ale jej nie rozumie. Kierowcy na bieżąco rozliczają się w Urzędzie Miejskim z paliwa. Nikt też nie zgłaszał żadnych uwag, czy podejrzeń pod ich adresem. Prezes Pawłowski uważa więc, że lepiej może byłoby przeznaczyć pieniądze na doposażenie jednostki w sprzęt.

Krzysztof Kucharski - kierownik Zakładu Komunalnego powiedział, że nie ma podejrzeń o oszustwa w stosunku do swoich kierowców. Rozliczają się zgodnie z kilometrówką. Decyzję burmistrza nie zamierza komentować, ponieważ burmistrz ma zapewne większą wiedzę od niego na ten temat. Niemniej gdyby miał wybierać, to przeznaczyłby te pieniądze na podwyżki dla pracowników, którzy są bardzo zżyci z firmą i nie odmawiają nigdy pracy w nadgodzinach, a to z powodu licznych zadań jest często konieczne.

Konieczny

łańcuch i kaganiec?

Burmistrz podał w swojej wypowiedzi stawki abonamentu jaki gmina płaciła będzie od jednego samochodu. Dlatego zapytałem: Jakie będą koszty montażu instalacji GPS na samochodach? Oto co burmistrz odpowiedział:

Zostały wstępnie oszacowane koszty po spotkaniu z przedsta-

wicielem firmy Mobila Group z Kalisza, która wykonała podobne zamówienie w Gminie Tuliszków. Natomiast zgodnie z Ustawą Prawo Zamówień Publicznych oraz Regulaminem Udzielania Zamówień Publicznych, obowiązującym w Urzędzie Miejskim w Dobrej, zostanie wyłoniona firma, z którą podpiszemy umowę na wykonanie w/w usług.

To kolejne zaskoczenie, ponieważ burmistrz podczas sesji powiedział, jak wynika z przesłanego przez niego stenogramu: *Był pan z firmy z „PLUSA”, która się ma tym zajmować.* Tymczasem teraz okazuje się, że jednak nie tak? Była to jednocześnie odpowiedź na pytanie: Dlaczego nie skorzystano z oferty tańszych firm? W internecie można znaleźć np. firmę, która oferuje GPS za złotówkę, a usługi z nią związane za 29 zł. Być może są jeszcze tańsze. Należy się też zastanowić, czy skórka warta wyprawki. Czy strażacy i kierowcy są tak zdeterminowani i sprytni, żeby oszukać na ponad pięć tysięcy? Tłumaczenie, że to dla dobra kierowców jest cokolwiek naciągane. To tak jakby psa uwiązać na łańcuchu i to na dodatek w kagańcu, żeby ktoś nie posadził go o ugryzienie.

Andrzej R. Tyczyno

Brudzew

Gmina dotknięta klęską suszy

Gmina Brudzew jako pierwsza złożyła do wojewody wielkopolskiego wniosek o uznanie jej jako dotkniętej klęską suszy, do urzędu wpłynęło też ponad 300 wniosków od rolników o szacowanie strat związanych właśnie z wyschniętą ziemią, a co za tym idzie z utratą plonów. Na ten temat między innymi rozmawiano podczas niedawnej sesji brudzewskiej rady.

Jak przyznał Cezary Krasowski jako pierwszy wysłał wniosek do Urzędu Wojewódzkiego o uznanie gminy Brudzew jako dotkniętej klęską suszy, namawiał też do tego innych wójtów.

Rząd wprowadza w kraju niesprawiedliwość

Wakacyjne upały przysporzyły bowiem rolnikom sporo problemów, na początku z ich strony nie było jednak zbyt wielkiego zainteresowania szukaniem pomocy. *– Myśleli oni, że pomoc będzie w formie kredytów niskooprocentowanych, umorzenia Krusu czy odroczenia, dlatego do 20 lipca, kiedy jeszcze zboże było na pniu i można było szacować straty, wpłynęło do nas 230 wniosków – przyznaje wójt. Sytuacja zmieniła się kiedy gruchnęła wiadomość, że rząd na pomoc dla rolników dotkniętych skutkami suszy przeznaczy w sumie 488 milionów zł, z czego ok. 450 mln trafi bezpośrednio do nich w formie kilkusetzłotowych dopłat do hektara. Wnioski do końca września przyjmują Agencje Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, muszą one jednak przejść przez Urząd Gminy, która wystawia swój protokół strat.*

– Kiedy pojawiła się ta informacja, że pomoc może będzie inna, nadal je przyjmujemy. Choć

jeśli na polu nic już nie ma, komisja nie może ocenić jakie były straty. Ostatnia komisja spotkała się kilka dni temu i mogła jeszcze sprawdzić kukurydzę, ziemniaki czy użytki zielone – mówił w ubiegłym tygodniu Krasowski. Jak dodał, w tym czasie wpłynęło kilkadziesiąt nowych rolniczych wniosków. Józef Budynek jest jednak zbulwersowany obowiązującym prawem, które według niego jest niesprawiedliwe.

– Susza wystąpiła wszędzie, a pomoc dostanie tylko ten co złożył wniosek! Poza tym gospodarstwa produkcyjne nie załapią się na odszkodowania, a przecież one też mają ogromne straty. Dostaną pomoc za to gospodarstwa, które nic nie produkują, tylko wydzierzawiają pola. Produkcenci mleka i mięsa zostaną wykluczeni i to niesprawiedliwość jaką rząd wprowadził w naszym kraju – przemawiał górnolotnie. Cezary Krasowski przyznał, że kwestia hodowców też jest ważna, bo nie można zaprzeczyć, że ponieśli największe straty, nie mając czym karmić zwierząt. – Styszy się, że może hodowcy także będą uwzględnieni – przyznał.

Na moście praca wre

Podczas brudzewskiej sesji nie mogło zabraknąć tematu

dróg i mostów, oczywiście. Jak zapowiadał wójt, już w najbliższym czasie niezbędne będą konserwacje mostów w Bogdałowie i na Woli. Na najważniejszym brudzewskim moście, na Piaskach praca wre. Jak zapewniała radna powiatowa, prace idą zgodnie z planem, a termin ukończenia przebudowy czyli 23 października, nie jest zagrożony.

– Jest szansa żeby wtedy został

oddany i puszczono ruch czy to tylko data zakończenia budowy? – dopytywał radny Tomasz Kiciński, zastanawiając się tym samym czy 1 listopada czyli w Dzień Wszystkich Świętych mieszkańcy Brudzewa będą mogli swobodnie z niego korzystać. Usłyszał, że teoretycznie 23 października jest dniem oddania mostu, można by więc przecinać wtedy wstęgę. Oczywiście jeśli firma się spóźni

będzie musiała zapłacić kary.

Podczas sesji radny Józef Budynek dopytywał też o kondycję turkowskiego PKS i wiszącą nad nim wizję bankructwa. *– Czy powiat ma plan na awaryjny, bo PKS dość mizernie stoi. A przecież powiat jest odpowiedzialny za przewożenie młodzieży do i ze szkół średnich? – zastanawiał się radny. Jak łatwo się domyślić, nie otrzymał żadnej odpowiedzi.*

boxa



Podczas sesji poinformowano, że do urzędu wpłynęło ponad 300 wniosków od rolników o szacowanie strat związanych z panującą suszą.

ECHO UNIEJOWA

Uniejów na tle powiatu (1)

Bogaci w surowce, ubodzy w dobre gleby

W skład powiatu poddębickiego wchodzi sześć gmin. Są to dwie gminy miejsko-wiejskie Poddębice i Uniejów oraz cztery gminy wiejskie: Dalików, Pęczniew, Wartkowice i Zadzim. Powiat zajmuje powierzchnię 88 121 ha, a liczba zamieszkującej go ludności na 30.06.2014 r. wynosiła 41 836. Pod względem liczby ludności powiat zajmuje 282 miejsce w kraju na 380 powiatów, a pod względem powierzchni 156 miejsce. Mniej zaludnione w województwie łódzkim są tylko powiaty brzeziński i skierniewicki.

Blisko 40 proc. ogólnej liczby ludności to mieszkańcy gminy Poddębice - ok. 15.900. Najmniej osób zamieszkuje gminę Pęczniew, której liczba ludności stanowi 8,4% ogółu mieszkańców Powiatu. Gmina Uniejów ze swoimi około 7.200 mieszkańcami plasuje się na drugim miejscu.

Pod względem jakości gleb prym wiodą gminy Zadzim i Pęczniew, dysponujące nawet glebami drugiej klasy. Gmina Uniejów wraz z Dalikowem jest pod tym względem najbardziej uboga. W gminie Uniejów aż 60 proc. areali stanowią ziemie



Remiza OSP w Roźniatowie, zbudowana z wapienia, którego pokłady znajdują się pod wsią.

dwóch najniższych klas bonitacji. Gleb pierwszej i drugiej klasy nie ma w ogóle.

Na terenie Powiatu Poddębickiego występują następujące grupy surowców mineralnych: węglanowe, ilaste, okrzewane, węgle brunatne i torfy, wody geotermalne. Najbardziej zasobna w surowce jest gmina Uniejów. Do surowców węglanowych zalicza się: wapienie, margle i opoki.

Służą one głównie jako kamień budowlany. Surowce te występują w rejonie miejscowości Czepów i Roźniatów. Szczegółowo rozpoznane i udokumentowane jest złożo wapieni w Roźniatowie. Słynny kamień Roźniatowski był niegdyś podstawowym materiałem budowlanym w tym rejonie. Iły plioceniczne, tzw. poznańskie, cechują się wielobarwnością oraz dobrą plastycznością. Występu-

ją w okolicy Wielenina i Uniejowa. Zostały one tu rozpoznane i udokumentowane na potrzeby produkcji wyrobów ceramiki budowlanej. W złożu „Wielenin”, z którego wydobycie zostało zaniechane, zasoby geologiczne bilansowe szacowano na 1.245 tys. mł. Zasoby geologiczne złoża „Uniejów I” wyszacowano na poziomie 510 tys. mł. Zasoby geologiczne złoża „Uniejów”, z którego wydo-

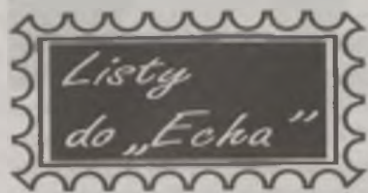
bucie zostało zaniechane, są na poziomie 158 tys. mł. W Uniejowie znajdują się złoża przydatne do produkcji kruszywa lekkiego – keramzytu. Złożo o zasobach rozpoznanych wynosi 3.338 tys. mł. Także w pobliżu Uniejowa występuje węgiel brunatny. W wyniku prac geologiczno - poszukiwawczych stwierdzono pokłady tego surowca o miąższości do 4,6 m pod nakładem osadów trzeciorzędowych i czwartorzędowych o miąższości 0,5 - 21,5 m. Złożo to zostało udokumentowane i wprowadzone do Bilansu Zasobów Kopalni i Wód Podziemnych pod nazwą „Uniejów” – zasoby geologiczne bilansowe wynoszą 42 000 ton. Dochodzą do tego uniejowskie wody termalne.

Pozostała część powiatu jest znacznie uboższa w minerały. Koło Zadzimia są złoża gliny, ale słabej jakości ze względu na margiel. Żwiry i piaski spotyka się w południowej i północnej części powiatu. Obszary perspektywiczne dla występowania złóż kruszywa naturalnego znajdują się w środkowej części powiatu. Występowanie torfów stwierdzono w rejonie Drozdowa, Grabiszewa, Niewieszka, Pałek, Siedlątkowa oraz Ujazdu. Jednakże ze względu na małą miąższość podkładów torfowych oraz popielność powyżej 20 proc. zasoby tych torfów zaliczono do pozabilansowych. W gminie Poddębice występują złoża wapienia, margli i opoki. W samych Poddębicach eksploatowane są wody termalne z istniejących odwiertów.

(art)

Burmistrz Kaczmarek odpowiada...

Powódź płytko potraktowana



Odnosząc się do artykułu „W przypadku powodzi prawie 20 milionów strat”, zamieszczonym w 38. numerze „Echa Turku”, należy stanowczo zaznaczyć, że zarówno tekst dziennikarski, jak i publikacja naukowa, na podstawie której artykuł napisano, wprowadzają w błąd, wysuwając mylne wnioski z niezręcznych danych.

Dr Marta Borowska-Stefańska w swojej pracy pt. „Ocena ryzyka powodziowego jako element wdrażania Dyrektywy Powodziowej – przykład Uniejowa” stara się dowiedzieć, że inwestycje uzdrowiskowe, które powstały na lewym brzegu Warty, w sąsiedztwie Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich, będą generować straty ekonomiczne ze względu na lokalizację w granicach tzw. wody

100-letniej. Otóż, w tym samym miejscu od ponad sześciu stuleci stoi zamek, do którego woda podczas żadnej powodzi się nie wdarła. Zatem kompleks termalno-basenowy czy sąsiadująca z nim restauracja, które są wyniesione na tę samą wysokość, czyli właśnie ponad rzędną stuletnią są równie bezpieczne. Co więcej, inwestycje planowane na podobnych obszarach muszą uzyskać akceptację (poprzedzoną analizami i pomiarami) Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej. Pominięcie przez Panią Doktor tych kluczowych faktów wskazuje na to, że nie analizowała projektów ani pozwoleń na budowę, a to przecież podstawowe dokumenty w sprawie.

Analizując ocenę ryzyka powodziowego, dr Borowska-Stefańska powinna skupić się na faktycznych skutkach przejścia fali kulminacyjnej, która w przypadku gminy Uniejów zatopiła 6 tys. hektarów gruntów, czyli praktycznie połowę jej obszaru. Po powodzi do urzędu spłynęło 500 wniosków o odszko-

dowania od rolników, którzy stracili plony lub musieli sprzedać bydło czy trzodę po zaniżonych cenach, bo trawa nie nadawała się na paszę. Jeżeli zaś chodzi o zniszczenia dokonane na terenie uzdrowiskowym, szkody dotyczyły głównie parku zamkowego, a na jego położenie nie mamy wpływu, bo stoi tam od stulecia. Zabytkowe otoczenie Zamku jest cenne ze względu na wiekowy drzewostan i zapewne to dziedzictwo przyrodnicze miała na myśli autorka, pisząc o 20 milionach złotych. Szkoda jednak, że wyceniła go tak nisko – park jest dla nas wiele cenniejszy, a nawet bezcenny, bo poważnych uszkodzeń drzewostanu, które mogłaby dokonać powódź, nie da się naprawić. Dlatego też, Samorząd zdecydował się na zakup mobilnego systemu przeciwpowodziowego, który jest w stanie utrzymać wodę w korycie Warty wzdłuż linii parku. System na stałe jest wkomponowany w linię brzegową w postaci fundamentu, na którym w razie

potrzeby nasze jednostki straży pożarnej rozłożą zaporę z gotowych segmentów. I to wszystko w kilka godzin. W ramach zadania zakupiliśmy również dodatkową pompę – o wiele wydajniejszą niż te stosowane przez jednostki straży dotychczas. Natomiast w trosce o zabezpieczenie gospodarstw rolników oraz ich upraw powstały kolejne inwestycje: zbiornik wyrównawczy za Zagrodą Młynarską, dodatkowe obwałowanie oraz system kanalizacji deszczowej. W planach mamy jeszcze budowę kolejnego zbiornika (na Strudze Spycimierskiej), który będzie mógł przyjąć część energii fali kulminacyjnej.

Reasumując, warto jeszcze zwrócić uwagę na postawę autora artykułu wydrukowanego w „Echo Turku”. Nie ma wątpliwości, iż teza założona w przytoczonej przez dziennikarza rozprawie naukowej mija się z rzeczywistością. Od redaktora jednak oczekiwałbym więcej rzetelności, niż wykazał w tym przypadku, ślepo cytując fragmenty pracy. W 2010 roku,

na łamach tej samej gazety, spod pióra red. Andrzeja R. Tyczyno padały oskarżenia za powódź w kierunku Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu („Warta podtopiła Uniejów. Winne Jeziorsko i ekolodzy” autorzy: Andrzej R. Tyczyno, ika). Trudno oprzeć się wrażeniu, że niektórzy dziennikarze za nic mają zasadę obiektywizmu i rzetelności: zamiast weryfikować informacje szukają sensacji, bez refleksji wskazują winnych. Czy podważanie kompetencji Samorządu i torpedowanie inicjatyw, które wielokrotnie nagrodzono, które sprawdzają się w biznesie i tworzą nowe miejsca pracy – to jest misja mediów?

Józef Kaczmarek
burmistrz Uniejowa

redakcja: Wydaje nam się, że jeśli burmistrz Uniejowa może podważać i nie zważać na opinie naukowców z tytułami doktorskimi, to i media mają prawo podważać i krytykować decyzje samorządowców, którzy nie posiadają tytułu do dogmatu nieomyślności.



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Miejskie Przedszkole w Uniejowie z porządkami w ogrodzie nie czeka do wiosny. W piątkowe popołudnie w ruch poszły: szpadle, grabie i łopaty - wychowawcy i rodzice zakasali rękawy do pracy, a dzieciaki miały przy tym mnóstwo zabawy. Ale również pomagały! Tak powstaje „Czarodziejski ogród przedszkolaków - Miejskie Przedszkole w Uniejowie” projekt, na który zdobyliśmy ponad 28 tysięcy złotych.

Przedszkole Miejskie jak mały Instytut Ogrodnictwa

Całe to hortologiczne (hortologia to inaczej ogrodnictwo) „zamieszanie” wywołał konkurs pn. „Utworzenie ogródków dydaktycznych przy szkołach i przedszkolach - 2015” ogłoszony przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Łodzi. Wniosek gminy Uniejów zo-

stał rozpatrzony pozytywnie, dzięki czemu przedszkole otrzymało 28 761,00 zł na urządzenie ogródka, w którym będą przeprowadzane zajęcia przyrodnicze.

Teren, na którym powstaje projekt, w ramach wkładu własnego, został przygotowany już w wakacje.

Ogródek dydaktyczny musi powstać na bazie starych nasadzeń, zatem część drzew pozostała – dadzą cię dopóki świeże sztuki nie „pójdą w górę”. W ubiegły piątek pracownicy przedszkola, rodzice oraz wychowankowie rozpoczęli nasadzenia. Na pierwszy ogień po-

szły byliny i krzewy ozdobne – czyli okalająca ogród strefa. Na dniach pojawią się również drzewa i krzewy owocowe – wiosną przepięknie zakwitną, a latem będzie można skubnąć z nich coś pysznego. Wiosną również, trzeba będzie przygotować grządki i posiać warzywa – tym zajmą się już dzieciaki.

- To bardzo wartościowa lekcja – dla nas, pracowników oraz rodziców, ale najciekawsze zajęcia czekają naszych milusińskich. To cudownie, że będziemy mogli im urozmaicić lekcje przyrody, ale przede wszystkim w praktyczny sposób pokazać jak dbać o własne, ekologiczne warzywa i owoce. Od teraz zamiast opowiadać o tym jak działa ekosystem, będziemy to mogli na żywo pokazać – zachwalała Pani Dyrektor, która również sadziła w piątek rośliny.

Oprócz sadu owocowego i ogródka warzywnego, posiano już trawnik ekologiczny, a niebawem pośrodku zielenicy stanie wiata edukacyjna. Oficjalne otwarcie ogródka w październiku!



Wychowawcy i rodzice zakasali rękawy w piątek...



...ale dzieci nie ustępowały im kroku. Pracowite Przedszkolaki.

Gminna współpraca w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców

Dwa nowe Ople wesprą realizację działań komisariatu policji w Uniejowie na terenie gmin Uniejów i Wartkowice. Oba Samorządy pokryły część kosztów zakupu aut.

W środę, 23 września na terenie Komisariatu Policji w Uniejowie przekazano funkcjonariuszom kluczyki do dwóch nowych radiowozów marki Opel Corsa. W obecności Komendanta Powiatowego Policji w Poddębicach insp. Marka Krzemińskiego, I Zastępcy mł. insp. Krzysztofa Kotkowskiego, Komendanta Komisariatu w Uniejowie kom. Adama

Czerwińskiego oraz policjantów pracujących na co dzień w tym komisariacie, ks. prałat Andrzej Ziemieśkiewicz poświęcił auta.

Kluczyki wraz z życzeniami „szerokiej drogi” i skuteczności w działaniach przekazali przedstawiciele władz samorządowych:

Wójt gminy Wartkowice Piotr Kurapatwa, Przewodniczący Rady Gminy w Wartkowicach Bogdan Łuczak, Zastępca Burmistrza



Tak prezentują się nowe radiowozy.



Wiceburmistrz Uniejowa oraz Wójt gminy Wartkowice przekazują kluczyki do samochodu Komendantowi Komisariatu w Uniejowie, kom. Adamowi Czerwińskiemu.

Uniejowa Piotr Majer oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Uniejowie Janusz Kosmański.

IX Ogólnopolski Bieg do Gorących Źródeł niebawem

Hasło biegu „Sanus per aquam”, czyli zdrowie przez wodę po raz dziewiąty będzie towarzyszył uczestnikom jednego z najpopularniejszych wydarzeń sportowych jesieni. Zapraszamy – do zgłaszania udziału i kibicowania; pierwszego dokonujemy na stronie

www.maratonypolskie.pl, drugiego – trzymając mocno kciuki, wiwatując i zagrzewając uczestników do walki: 18 października o godzinie 13.30 w Rynku Miejskim.

Biegniecie czy kibicujecie – tak czy inaczej widzimy się w niedzielę, 18 października!



Rok w rok bieg cieszy się ogromną popularnością. Na zdjęciu „zalaną” biegaczami aleją wijącą się z Zagrody Młynarskiej.

Kurs samoobrony dla kobiet...

Naucz się jak być bezpieczną



Dariusz Jasiakiewicz i Elżbieta Piąstka poprowadzą kolejną już edycję kursu samoobrony w Turku. Zajęcia pod hasłem „Bądź Bezpieczna” rozpoczynają się 1 października i skierowane są do pań, które chciałyby nauczyć się technik obrony.

W czwartek, 1 października o godz. 18.00 w sali OSP przy ul. 3 maja w Turku odbędzie się pierwsze zajęcia kursu samoobrony dla kobiet pod hasłem „Bądź Bezpieczna”. Od lat organizuje go turkowska Komenda Powiatowa Policji, w tym roku wraz z burmistrzem, starostą, OSP Turek, ośrodkiem wsparcia MOPS i Polskim Towarzystwem Zapobiegania Narkomanii.

Z paniami, które przyjdą i zapiszą się na kurs będą pracować policjanci, strażacy, specjaliści do spraw przemocy, lekarze i trenerzy samoobrony. Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu. Zapisywać się można już teraz pod numerem telefonu – 63 289 19 87, zapraszamy też na spotkanie organizacyjne – 1 października. Warto dodać, że kurs jest bezpłatny.

boxa

To jest miejsce
na Twoją reklamę

na co czekasz...?

ECHO TURKU

NOWO OTWARTY SKLEP



UL. 3-GO MAJA 11
62-700 TUREK

PN.-PT. 10-18, SOB. 10-14



ASORTYMENT:
GALANTERIA SKÓRZANA I Z EKOSKÓRY,
MĘSKIE I DAMSKIE PORTEFELE,
TECZKI, AKTÓWKI, TORBY, TOREBKI,
KOPERTÓWKI, PASKI.

ZAPRASZAMY

PRAKTYKA LEKARSKA

dr nauk med. Marek Bakalarz
specjalista ginekolog-położnik

przyjmuje: Turek, ul. Dobrska 22
(budynek DobrskaClinic)

- laser MonaLisa Touch (leczenie nietrzymania moczu rewitalizacja pochwy i jej rehabilitacja po porodzie)
- profilaktyka, diagnostyka i leczenie schorzeń ginekologicznych
- antykoncepcja
- opieka nad ciężarną
- USG narządu rodnego i ciąży (3D, 4D)
- USG piersi
- USG genetyczne płodu

wykonuje dr nauk med. Sofija Mandryha-Stankiewicz,
spec. ginekolog-położnik, USG certyfikat FMF,
USG PTG, UM w Łodzi

rejestracja: tel. 63 278 09 44

pn. śr. cz. 12.00-20.00 sb. 8.00-12.00



PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej
z PCV I ALUMINIUM zatrudni pracownika na stanowisko:

Pracownik Działu Utrzymania Ruchu

Miejsce pracy: Chrapczew

Opis stanowiska:

- Zapewnienie ciągłości utrzymania ruchu maszyn;
- Naprawy, konserwacje, przebrojenia maszyn produkcyjnych;
- Diagnostowanie oraz naprawa usterek w sterowaniu elektryczno-pneumatycznym;
- Analizy schematów elektrycznych, pneumatycznych i dokumentacji technicznej

Wymagania:

- Wykształcenie elektromechaniczne, elektrotechniczne;
- Dyspozycyjność i praca systemie wielozmianowym;
- Uprawnienia do eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych do 1 kV;

Wybranych kandydatom oferujemy:

- Atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie;
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego;
- Wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiąganych wyników pracy;
- Niezbędne narzędzia pracy;

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV
i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:

Petecki Investment sp. z o.o.,
Chrapczew 26a, 62-730 Dobra
kadry.chrapczew@petecki.eu

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane aplikacje. Prosimy o zawarcie w aplikacji klauzuli „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb obecnych oraz przyszłych procesów rekrutacyjnych prowadzonych przez Petecki Investment sp. z o.o. z siedzibą w Turku, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883 z późniejszymi zmianami)”



ul. Korytkowska 2 62-700 TUREK
www.rodamed.pl
email: biuro@rodamed.pl
tel.: 63 278 20 33 663 960 193
godziny otwarcia: poniedziałek - piątek 8:00 - 18:00

OFERUJEMY:

- Tomografia Komputerowa TK
- Rentgenodiagnostyka RTG
- Ultrasonografia USG

LEKARZE SPECJALIŚCI:

- Pediatra
- Radiolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Chirurg plastyk
- Chirurg
- Ortopeda

OFERUJEMY KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA
ORAZ PROFESJONALNĄ I MIŁĄ OBSŁUGĘ.



ECO-CORN Sp. z o. o. z zakładem w Przykoni, powiat Turek

rozpoczyna WIELOLETNIA KONTRAKTACJĘ

LUCERNY

na lata 2016 – 2020.

ZAPRASZAMY DO STAŁEJ WSPÓŁPRACY.

Kontakt pod numerem telefonu: 608 587 605

Hurtownia Elektrotechniczna

(obok Intermarche)

ul. Kolaka Szosa 7b, 62-700 Turek
tel/fax: 63 278 39 05
GSM: +48 510 148 843

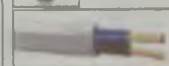
PROMOCJA



ŻARÓWKI LED E-27 3W, 4W, 5W, 7W, 9W, 12W

BARWA CIEPŁA

CENA OD - 5,24 PLN



PRZEWÓD YDyp 2X1,5 750V - 1,23/mb PLN



NŚWIETLACZE LED 10W, 20W, 30W, 50W, BARWA

CIEPŁA I ZIMNA

CENA OD - 25,46 PLN



OPRAWA HERMETYCZNA 2X36W

- 34,44 PLN

OPRATA WAŻNA DO WYCZEPANIA ZAPASÓW

KAMIENIARSTWO



NAGROBKII, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

PROMOCJA NA GRANIT

BLOKOWANIE I SZCZOTKOWANIE

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 88 49 661 301 778

Pracownicy Żabki integrowali się w Domu Dziecka...

W trzy godziny dali dzieciaków

Mogli pojechać na spływ kajakowy, zaplanować wspinaczkę górską, rozgrywki paintball'owe czy pływanie w termalnych basenach, woleli jednak w ramach firmowego wyjazdu integracyjnego zrobić coś dobrego – odremontować Dom Dziecka w Nowym Świecie! 140 pracowników poznańskiej centrali Żabki – księgowi, kierownicy, dyrektorzy chwycili za pędzle, śrubokręty i młotki, by w ciągu trzech godzin zrobić przyjemność dzieciakom. A podopieczni Domu Dziecka poculi się przez chwilę jak w telewizyjnym programie „Dom nie do poznania”.

Miny kilkunastu podopiecznych tuliszowskiego Domu Dziecka, kiedy weszli do swoich pokoi, warte były każdych pieniędzy i niezliczonej godzin ciężkiej pracy. Kiedy w miniony czwartek, po powrocie z konińskiego basenu, dzieciaki weszły do domu czekało tam na nich 140 pracowników poznańskiej centrali firmy Żabka, ubranych z firmowe, zielone koszulki znane z sieci sklepów. Mijając ich, początkowo ze zdziwionymi minami, dzieci wchodziły do swoich pokoi i... Po chwili już z każdego słychać było głośnie okrzyki. Biegali, oglądali, a radości nie było końca. Do niedawna obdrapane futryny, brudne ściany i przypadkowy wystrój, zmieniły się w czyste, estetyczne, kolorowe i wykończone, nowoczesne pokoje. Zaaranżowane zresztą przez samych podopiecznych Nowego Świata.

Podwójna radość – dla dających i obdarowanych

Wszystko zrodziło się w głowie jednej z pracownic Żabki, Reginy Michalak, która zajęła się organizacją całego przedsięwzięcia. Jak zapewnia wiceprezes do spraw finansowych firmy, Tomasz Blicharski, najpierw zapytano pracowników co sądzą o tym, by w ramach wyjazdu integracyjnego zrobić coś dobrego dla siebie, ale i innych. Odzew był entuzjastyczny. *„Jako Żabka prowadzimy wiele akcji, włączamy się lub liderujemy w akcjach CSR-owych (z angielskiego Corporate Social Responsibility czyli przekonanie o odpowiedzialności firmy wobec społeczności, na obszarze której dana firma funkcjonuje – przyp. red.). Teraz postanowiliśmy wspólnie wykonać remont pomieszczeń dla dzieci. Takie spędzanie czasu jest podwójnie przyjemne* – wyjaśnia

Po godzinie 17.00 wszystko było gotowe, a liczna grupa pracowników Żabki czekała na powrót dzieciaków do domu. Wyjazd na basen też im sfinansowali, by zaskoczyć jeszcze bardziej.

rych żyją – opowiada pracownica agencji Ute.

W ciągu minionych dwóch tygodni zakupiono materiały budowlane i meble. W międzyczasie do domu weszła też ekipa budowlana



Gdy dzieciaki wróciły z wycieczki czekała na nich tylko delegacja pracowników Żabki, pozostali, ponad setka osób, ustawili się wzdłuż korytarzy i wyremontowanych pokoi.

prezes Blicharski. Zamiast więc, jak mówi, kolejny raz jechać na kajaki, strzelać się na paintball'u, wspinąć czy chodzić po jaskiniach, postanowili dokonać czegoś, czego nigdy wcześniej wspólnie nie robili.

W miniony czwartek pracownicy firmowej centrali, dwoma autobusami, około godziny 14.00 przyjechali do Nowego Świata. Od razu wzięli się do pracy. Podzieleni na grupy, z wyznaczonymi zadaniami, zaczęli wkładać, wiercić, składać, malować, wynosić, ustawiać, sprzątać. Wszyscy, jak jeden mąż. Dom Dziecka, na co dzień spokojny, zamienił się w mrowisko, w którym jak w ukropie uwijali się ludzie w zielonych koszulkach – prezesi, główne księgowi, szef finansów operacyjnych, ludzie z różnych działów. Na wszystkich twarzach, mimo zmęczenia, malowało się zadowolenie.

Dzieciaki w roli projektantów wnętrz

Nowy Świat wybrała agencja eventowa, która na zlecenie Żabki zajęła się organizacją wszystkiego, od początku do końca. To oni wyszukali Dom Dziecka w gminie Tuliszków, dom potrzebujący wsparcia. Ich pracownicy, jeszcze w sierpniu tego roku, odwiedzili to miejsce, obejrzel, wyjaśnili na czym ma polegać niespodzianka. Dwa tygodnie temu też przyjechali, by spotkać się z podopiecznymi. *„Projektanci uczyli dzieciaki aranżowania wspólnej przestrzeni, kompromisów, pokazywali jak projektować wnętrza. Każde z dzieci miało swój określony budżet i produkty do wyboru. Mogli „kupować” meble, lampy, dekoracje, wybierać kolory, farby, każdy miał swoje marzenia. Sami projektowali pokoje, w któ-*



W miniony czwartek spokojny i cichy na co dzień Dom Dziecka zmienił się w mrowisko, w którym praca aż paliła się w rękach.



Nowa świetlica zauroczyła wszystkich



140 pracowników poznańskiej centrali firmy Żabka, w ramach wyjazdu integracyjnego wzięło się ostro do pracy. Dzięki nim wnętrza Domu Dziecka w Nowym Świecie nabrały nowego wyglądu.

kom radość i nowe wnętrza

z prawdziwego zdarzenia, która wykonała prace, jakich nie dałoby się zrobić w kilka godzin – gruntownego remontu wymagały aż trzy pomieszczenia. We czwartek to także pracownicy Ute koordynowali prace, rozdzielili zajęcia, a animatorzy biegali, nadzorowali, a czasem i zmuszali do szybszej pracy. Dzięki nim, w trzy godziny, udało się odnowić 11 pokoi, dwie świetlice oraz salę do cichej nauki i pokój komputerowy.

Remont to dużo, ale można więcej

To jednak nie wszystko. Żabka przywiozła ze sobą kilkadziesiąt kartonów różnych produktów spożywczych, gdyż jak mówiła Regina Michalak, wiedzieli, że podopieczni Domu Dziecka sami przygotowują sobie niektóre posiłki, będą więc mieli z czego wybierać. Każde z dzieci otrzymało też osobisty prezent, a już niedługo mają pojechać na wspólną wycieczkę do Warszawy, do Centrum Nauki Kopernik. Warto dodać, że tuluszkowska placówka nie poniosła z tego tytułu absolutnie żadnych kosztów!

Prezenty z okazji 25 urodzin
Zarówno dla dzieciaków,



Każdy z podopiecznych otrzymał też osobisty prezent.

jak i szefa Domu Dziecka, Jana Cierzniaka miniony czwartek był ogromnym przeżyciem. Tym bardziej, że już za kilka dni placówka obchodzi swoje 25. urodziny. Otwarto ją 1 października 1990 roku. W tym czasie przeszła wiele

nialiśmy niedawno, cała reszta jest od Żabki. Jesteśmy bardzo szczęśliwi – mówił Jan Cierzniak, dziękując wszystkim.

Zarówno pracownicy firmy Żabka, jak i agencji organizującej przedsięwzięcie, chwalą akcję prospołeczne. – Często przekonujemy klientów, by w ramach integracji pomogli komuś. Zrobiliśmy już niejedną taką akcję i z doświadczenia mogę powiedzieć, że w takim miejscu zespół pracowników integruje się najlepiej, nikt nie marudzi, bo praca dla dobra innych porusza się serce. To nie jest bieganie po mostach linowych, tu współpracuje się dla większego dobra – twierdzi pracownica agencji Ute. Podobnego zdania jest prezes Blicharski i ma nadzieję, że w ślad za Żabką pójdą inne firmy, a CSR zacznie się rozwijać w naszym kraju coraz szybciej.

boxa

Prezenty są ważne, ale liczą się też...

Emocje przyniesione ze Szlachetną Paczką

Właśnie kończą się szkolenia liderów i wolontariuszy do tegorocznej edycji Szlachetnej Paczki. W tym roku w całej Polsce po raz piętnasty, w Turku po raz piąty, wyruszą oni „w miasto”, by przed świętami Bożego Narodzenia obdarować potrzebujących. W ubiegłym roku jeden z turkowiek otrzymał zestaw garnków, sztućce, talerze, do tego zestaw mebli kuchennych, wszystko przydaje się dziś. A niedługo kolejne 40 rodzin otrzyma to, czego potrzebują najbardziej.

Ideę Szlachetnej Paczki nie trzeba chyba nikomu przybliżać. Zaczęła się 15 lat temu od grupy studentów, którzy chcieli obdarować kilka rodzin najbardziej potrzebnymi rzeczami. Rozrosła się do ogromnych rozmiarów – łączy potrzebujących, darczyńców i wolontariuszy. Tych pierwszych typują ośrodki pomocy społecznej, szkoły, instytucje. Ci drudzy mają otwarte serca, portfele i wiele chęci, by się dzielić. Łączą ich wolontariusze, którzy już we wrześniu zaczynają pracę z rodzinami.

W turkowskiej Szlachetnej Paczce weźmie w tym roku udział 20 wolontariuszy i dwóch wspomagających. W najbliższym czasie będą odwiedzać rodziny, wypełniać kwestionariusze, robić wywiady, sprawdzać i pytać kto, czego potrzebuje. A potrzeb jest tyle ile rodzin. W paczkach do ludzi jadą lodówki, telewizory, meble, ręczniki, koce, przybory szkolne, proszki do prania, ubrania... wszystko na co w rodzinnych budżetach nie starcza pieniędzy.

W grudniu 2014 jednym z obdarowanych był pan Wojciech. Mężczyzna ma orzeczoną grupę inwalidzką, mieszka sam, w komunalnym lokalu. Jak przyznaje, kiedy zapłaci to co trzeba, czyli gaz, prąd, śmieci czy wodę, niewiele mu zostaje. – Mam zasilek z opieki społecznej więc się nie wyrabiam, by sobie kupić garnki, talerze czy sztućce. Z paczką dostałem też koce, ręczniki, pidżamy, buty. Ale też gar-

nitur, w którym obkoczyłem już wesele – przyznaje. Wolontariusze wy pytali go wcześniej o potrzeby, do Szlachetnej Paczki podały mężczyźną pracownicę socjalną. Turkowiek zaznacza, że przyniesione prezenty, było mu bardzo potrzebne. Wszystko się przydało, większość wykorzystuje zresztą do dziś. Garnitur wisi w foliowym worku w szafie, jak nowy, meble w kuchni świecą czystością. Całe jego mieszkanie nie przypomina typowej, męskiej kawalerki, w pokoju kwitną zadbane kwiaty. On sam spędza większość czasu w tur-

kowskim ŚDS-ie. – Bardzo chwalę inicjatywę Szlachetnej Paczki, jest bardzo potrzebna. Wszystkie rzeczy mi się przydały, ale ważne było też to, że ktoś przyszedł do mnie, dał prezent. Byłem bardzo zadowolony, emocje ogromne trzymały długo – mówi mężczyzna.

Już niedługo na stronie Szlachetnej Paczki pojawi się nasze miasto, a tam kolejne osoby i ich potrzeby. Może warto jeszcze w tym roku zajrzeć tam i sprawić komuś prezent na Boże Narodzenie?

boxa



skich.



- zmiany nazwy, zmiany organizacyjne, zmiany podległości, bo nadzorowało ją kuratorium oświaty, później resort oświaty, pomocy społecznej, kolejne było Starostwo Powiatowe. Teraz znów czeka ich reorganizacja. Nowa ustawa mówi bowiem o kolejnym zmniejszeniu domów, maksymalnie będzie mogło w nich mieszkać 14 wychowanków, od 2020 roku. W Nowym Świecie jest ich obecnie 30, przy czym pięcioro niestety przebywa w Młodzieżowych Ośrodkach Socjoterapii. – Jest to dla nas ogromne zaskoczenie, tym bardziej, że nigdzie się nie zgłaszaliśmy, a taki prezent zdarzył się nam w roku jubileuszu. Dzięki tej akcji dzieci miały po raz pierwszy wpływ na dekorację swoich pokoi, a zostały one zmienione w dziewięćdziesięciu procentach. Pozostały tylko łóżka, które wymie-



Wojciech Kaniewski otrzymał w ubiegłym roku kilka prezentów, ale jak mówi ważne były też emocje związane z wizytą wolontariuszy Szlachetnej Paczki.

Kampania wyborcza w pełni, potwierdza to otwarcie placu zabaw w Żeronicach, gdzie przyjechało wielu polityków z naszego powiatu, w tym po dwóch: kandydatów do Sejmu, burmistrzów i przewodniczących rad samorządu terytorialnego. Nie oni jednak byli ważni, ale dzieci, które natychmiast po przecięciu wstęgi, wbiegły na plac i rozpoczęły zabawę.

Kiedy zaczynamy ze sobą rozmawiać...

A plac ten jest efektem porozumienia sołectw Żeronice i Ugory. Przed laty tworzyły one jedno sołectwo, ale ci „znad szosy”, czyli

Plac zabaw w Żeronicach miał...

Otwarcie godne lunaparku

drogi powiatowej Przykona – Dobra, postanowili utworzyć własne twierdząc, że w takim układzie są pokrzywdzeni. Teraz znaleźli ponownie wspólny język i zdecydowali przeznaczyć swoje fundusze sołectkie na wspólny cel jakim jest plac zabaw. Utworzono Grupę Odnowy Wsi, której liderem został Michał Ignaczak, radny reprezentujący ten teren.

Projekt placu zabaw wykonał Piotr Gebler - przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn, a zarazem

prezes OSP Potworów w gminie Dobra. Wydzielono pod jego potrzeby część działki Środowiskowego Domu Samopomocy. Stanęło tutaj kilka elementów placu zabaw oraz: altana, grill i mała bramka. Przygotowano też krąg pod ognisko. Tym samym miejsce to stało się terenem rekreacyjnym zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Koszt tego przedsięwzięcia to 49.000 zł. Mieszkańcy własną pracą włożyli w to 9 tys. zł, z funduszy sołectkich dołożono 10.000 zł, a 30.000 dołożył Urząd Marszałkowski (w ramach programu „Wielkopolska Odnowa Wsi 2013-2020”).

Jest plac zabaw, można rodzić dzieci?

Otwarcie placu zabaw przyciągnęło liczne grono oficjeli, w tym dwóch kandydatów na posłów: Tadeusza Geblera i Dariusza Młynarczyka oraz burmistrzów Dobrej i Turku. Była też Anna Majda - radna wojewódzka i dwóch wiceprzewodniczących dobrskiej rady. Witła ich orkiestra dęta OSP Dobra-Żeronice. Po przecięciu wstęgi spragnione zabawy dzieci wbiegły na plac, sprawdzając jak działają huśtawki, karuzela, zjeżdżalnia i pozostałe elementy. Nowy obiekt



Moment przecięcia wstęgi.

poświęcił ks. prałat Zygmunt Chromiński - dziekan dekanatu dobrskiego. Życzył przy tym, aby dzieci na tym placu nigdy nie brakowało i żeby był tak gwarny jak teraz. Wyraził nawet nadzieję, że przyczyni się on do poprawy jakości na tym terenie.

Andrzej Piątkowski - burmistrz Dobrej wręczył pisemne podziękowania Michałowi Ignaczakowi i Dariuszowi Młynarczykowi, który jako zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyczynił się do przyznania Żeronicom dotacji. Tadeusz Gebler - przewodniczący Rady Powiatu Turckiego pogratulował tej cennej jego zdaniem inicjatywy i podarował

na dobry początek dwie piłki. Rozdawał też dzieciom wiatraczki, długopisy i inne gadżety. Wszyscy chwalili Michała Ignaczaka. On sam powiedział, że dla niego najważniejszy jest uśmiech dzieci i zadowolenie ich rodziców.

Po części oficjalnej zaproszono wszystkich na poczęstunek, sfinansowany z nagród otrzymanych przez wieś między innymi z konkursu wieńców dożynkowych. Było też ognisko i kielbaski z grilla oraz ciasta upieczone przez miejscowe gospodynie. Otwarcie tego wydawałoby się skromnego obiektu dzięki temu wszystkiemu nabrało rangi godnej otwarcia przynajmniej lunaparku. (art)



Tuż po przecięciu wstęgi dzieci biegiem ruszyły na plac zabaw.

Imponujący rekord krwiodawców w Kaczkach!

W piątek 25 września odbyła się kolejna akcja honorowego krwiodawstwa w Zespole Szkół Rolniczych CKP w Kaczkach Średnich. Jak zwykle inicjatorką i organizatorką tego wydarzenia była Elżbieta Szewczyk, nauczycielka w tej szkole, którą wspierał jej mąż Andrzej Szewczyk.

Jesienna akcja spotkała się z rekordowym oddźwiękiem. Zarejestrowało się 89 chętnych do podzielenia się z potrzebującymi bezcennym, ratującym życie płynem. Byli wśród nich: pełnoletni uczniowie, ich rodzice, absolwenci szkoły i nauczyciele. W sumie oddało krew 66 osób, większość z nich po raz pierwszy. Tym samym krąg krwiodawców w Kaczkach powiększył się o wielu nowych członków. Wielu z nich deklaro-



W największej sali lekcyjnej ustawiono sześć stanowisk do pobierania krwi.

owało systematyczne oddawanie krwi w przyszłości. W sumie na sześciu stanowiskach oddano 29,7 litra tego cennego leku.

Tradycją w Kaczkach stało się, że uczniowie klas Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych częstowali krwiodawców pączkami, jabłkami i napojami. Otrzymali też należne im czekolady.

Elżbieta Szewczyk, za naszym pośrednictwem, pragnie podziękować personelowi medycznemu ze Stacji Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu za miłą atmosferę, a krwiodawcom za ofiarność. *-Satisfakcja, poczucie własnej wartości i bezinteresownej dobroczynności są bezcenne - stwierdziła organizatorka. (art)*



Oddającym krew starano się zapewnić jak najlepszy komfort.

Bartosika kampanii wyborczej ciąg dalszy Z roweru przesiadł się na traktor

Kolejnym punktem kampanii wyborczej Ryszarda Bartosika, startującego do Sejmu z 5 miejsca listy Prawa i Sprawiedliwości, było spotkanie z dziennikarzami w Kowalach Pańskich Kolonii, rodzinnej miejscowości wicestarosty.

Jak mówił Bartosik, pole przy swoim domu w Kowalach Pańskich wybrał nieprzypadkowo, bo chce być blisko ludzi, a przy okazji chce pokazać, że problemy rolników nie są mu obce. Sam jest rolnikiem i w środowe (23 września) przedpołudnie siał pszenicę. Gospodarstwo już od pokoleń należy do jego rodziny. Przekazał mu je ojciec, a z kolei ojcu dziadek. Bartosik Przyznał, że od lat jest samorządowcem, ale nadal ma dziesięć hektarów ziemi, którą uprawia. *-Najlepiej rozumiem problemy wsi, bo sam na co dzień się z nimi borykam -*

mówił kandydat na posła. Jak zapewnił, jego partia ma przygotowane projekty ustaw, które mają pomóc rolnikom. Na przykład ustawa o ochronie polskiej ziemi, wykupywanej przez obcokrajowców. Kolejny projekt dotyczyć ubezpieczeń rolniczych, również tych związanych z klęskami żywiołowymi, w tym z suszą.

PiS, jak zapowiedział kandydat Bartosik, chce pomóc wszystkim rolnikom w kwestii dopłat bezpośrednich, które we wszystkich krajach należących do Unii Europejskiej są wyższe niż w Polsce.

it



Ryszard Bartosik w przerwie siewu pszenicy ozimej w rodzinnych Kowalach Pańskich.

Przykona buduje kolejnego Orlika

Żeby byli piękni, młodzi i bogaci

W Przykonie powstanie drugie boisko „Orlik”, tym razem będzie to „Orlik Lekkoatletyczny”. Zdaniem wójta Mirosława Broniszewskiego pozyskanie dotacji na ten cel to duży sukces, a koszty utrzymania takiego obiektu są jego zdaniem nieduże.

Wiosną tego roku Ministerstwo Sportu i Turystyki zatwierdziło Program Rozwoju Infrastruktury Lekkoatletycznej „Orliki Lekkoatletyczne”. Nabór ruszył pierwszego kwietnia. O dotację aplikował Zespół Szkół w Przykonie. Dotacja została przyznana.

Wcześniej powstały dwa wielofunkcyjne „Orliki” w Przykonie i Smulsku. Jest też wielofunkcyjne boisko sfinansowane przez gminę na przeciwko cmentarza w Psarach. Są też inne boiska trawiaste między innymi w Rogowie i Gąsinie. Taka liczba piłkarskich obiektów nie poprawia stanu piłki nożnej w gminie. Drużyny Gminnego Klubu Sportowego Teleszyńa Przykona, są na ogół dostarczycielami punktów w meczach ligowych. Liczba budowanych boisk kwestionował jeszcze w poprzedniej kadencji Maciej Bednarek - wiceprzewodniczący rady gminy.

Zdaniem wójta, szczęście gminie Przykona sprzyja, ponieważ na program „Orliki Lekkoatletyczne” przeznaczono tylko 10 milionów złotych w skali kraju. Wójt sądzi, że do tego przyczynił się patron Gimnazjum, jakim są Polscy Olimpijczycy oraz osiągnięcia sportowe uczniów szkoły. Wójt uważa, że trudno nie skorzystać z takiej szansy. Koszt inwestycji to około 700 tys. zł. Mi-



Tego typu boisko ma powstać w Przykonie.

nisterstwo dotuje ją w połowie.

-Nie uważam, że boisk w naszej gminie jest za dużo - mówi wójt Mirosław Broniszewski. - Te dwa w Przykonie służyły będą dzieciom

i młodzieży szkolnej. Wyniki osiągnięte przez nich na sportowych arenach upoważniają samorząd, aby zadbał o wszechstronny ich rozwój, żeby byli piękni, młodzi i bogaci.

Wójt uważa, że koszty utrzymania kolejnego „Orlika” nie będą duże zwłaszcza, że nie będzie on oświetlony. - Potrzebne będzie trochę chemii na utrzymanie bieżni

oraz koszenie trawy wokół. Poza tym nie możemy na taki obiekt pałać tylko przez pryzmat kosztów.

Roczny koszt utrzymania wielofunkcyjnego „Orlika 2012” przy właściwej jego konserwacji to około 3,500 zł rocznie. Te lekkoatletyczne to nowość i koszty związane z ich utrzymaniem nie są jeszcze znane.

Nowy obiekt przy szkole w Przykonie usytuowany zostanie na ponad hektarowej działce kupionej przed kilku laty przez gminę, obok istniejącego „Orlika”. Będzie tam czterotorowa bieżnia o długości 200 metrów. Jej przedłużeniem będzie prosta osiemdziesięciometrowa bieżnia. Będą też rzutnie do pchnięcia kulą oraz oszczepem i dyskiem, ale tylko dla treningów młodzików. Poza tym będą Orlik wyposażony ma być w skocznię do skoków w dal, wzwyż i o tyczce. Będzie też boisko wewnątrz bieżni. Inwestycja musi zostać rozpoczęta w tym roku, a ukończona w przyszłym. (art)

Jesienny Turniej Judo Dzieci – Rokietnica

Tuliszkwowsy judocy na rokietnickiej macie

Czworo zawodników sekcji Uczniowskiego Klubu Sportowego Judo w Tuliszkwowie reprezentowało klub w Jesiennym Turnieju Judo w Rokietnicy pod Poznaniem.

Zawody odbyły się 19 września, ich organizatorami byli Okręgowy Związek Judo i Urząd Miasta w Poznaniu. Turniej skierowany był do dzieci w wieku 2003-2004 i

zaliczany jest do wielkopolskiego rankingu. Sekcję z Tuliszkwowa reprezentowali: Natalia Poprawska, Paula Markiewicz, Katarzyna Konieczka i Jan Antoniewicz. Paulina wywalczyła miejsce 1 w swojej kategorii wiekowej, Natalia Poprawska – miejsce 2, a Katarzyna Konieczka i Jan Antoniewicz – zajęły miejsce 3.

ika



Młodzi tuliszkwowsy judocy z medalowymi krążkami sekcji podczas zawodów w Rokietnicy.

Klasa Okręgowa 8. kolejka

Kasztelania – Polanin	1-2
Hetman – Polonia	0-1
Warta K – Wilki	1-3
Płomień – Błękitni	1-0
Polonus – Strażak	2-1
Sparta – Górnik	5-0
Warta D – Orzeł	3-1
Wicher – GKS	1-0
ZKS pauzował	

Tabela

1. Strażak Licher Stary	8	19	25-8
2. Wicher Dobra	7	19	17-5
3. Błękitni Mąkolno	8	17	20-9
4. Kasztelania Brudzew	8	16	11-8
5. Sparta Orzechowo	8	14	21-10
6. Polonia Golina	7	12	18-8
7. Orzeł Grzegorzew	8	11	13-9
8. GKS Sompolno	8	11	14-11
9. Warta Dobrow	7	11	13-10
10. Polanin Strzałkowo	7	9	7-20
11. Górnik Kłodawa	7	8	7-17
12. Płomień Nekla	8	8	13-16
13. Wilki Wilczyn	7	7	13-15
14. Polonus Kaz. Bis.	7	7	12-16
15. Hetman Orchowo	8	4	8-21
16. Warta Krzymów	8	4	6-23
17. ZKS Zagórów	7	3	4-16

9. kolejka (3-4.10)

Orzeł – Wicher, Sparta – Warta D, Strażak – Górnik, Błękitni – Polonus, Wilki – Płomień, Polonia – Warta K, Polanin – Hetman, ZKS – Kasztelania, GKS pauzuje

III liga – Gr. II 8. kolejka

Pelikan – Sparta	0-0
Jarota – Warta	0-0
Nielba – Ostrovia	2-1
Wda – Start	0-0
Centra – Kujawianka	4-0
Sokół – Polonia	1-1
Unia – Elana	2-1
Wióknarz – Lech II	0-1

Tabela

1. Jarota Jarocin	8	20	11-4
2. Warta Poznań	8	18	18-6
3. Lech II Poznań	8	17	18-2
4. Sokół Kleczew	8	14	17-5
5. Polonia Środa Wlkp.	8	13	11-8
6. Nielba Wągrowiec	8	13	12-12
7. Pelikan Niechanowo	8	12	11-6
8. Wda Świecie	8	11	5-10
9. Sparta Brodnica	8	10	12-11
10. Wióknarz 1925 Kalisz	8	10	11-11
11. Start Warlubie	8	10	11-11
12. Unia Swarzędz	8	10	11-16
13. Elana Toruń	8	9	7-8
14. Centra Ostrow Wlkp.	8	6	10-24
15. Ostrovia Ostrow Wlkp.	8	4	6-12
16. Kujawianka Izbica Kuj.	8	0	4-29

9. kolejka (3-4.10)

Lech II – Pelikan, Elana – Wióknarz, Polonia – Unia, Kujawianka – Sokół, Start – Centra, Ostrovia – Wda, Warta – Nielba, Sparta – Jarota

IV liga – Gr. Pld. 8. kolejka

Biały Orzeł – LKS	1-0
Grom – Obra	2-3
Górnik – Olimpia	1-0
Polonia L – Orzeł	8-1
Victoria W – Piast	4-1
Victoria O – PKS	1-2
SKP – Dąbroczanka	1-1
Rawia – Polonia K	4-0

Tabela

1. Górnik Konin	8	24	18-5
2. Obra 1912 Kościan	8	22	26-5
3. Biały Orzeł Koź. Wlkp.	8	20	13-4
4. Polonia 1912 Leszno	8	19	27-10
5. Victoria Ostreszów	8	13	19-12
6. Victoria Września	8	13	21-10
7. PKS Racot	8	11	10-15
8. Grom Wolsztyn	8	9	16-17
9. LKS Ślesin	8	8	15-18
10. Dąbroczanka Pępowo	8	8	13-19
11. Rawia Rawicz	8	8	9-19
12. Piast Kobylin	8	6	15-20
13. SKP Słupca	8	5	5-10
14. Polonia Kępno	8	5	12-22
15. Olimpia Koło	8	5	6-19
16. Orzeł Mroczeń	8	3	8-28

9. kolejka (3-4.10)

Polonia K – Biały Orzeł, Dąbroczanka – Rawia, PKS – SKP, Piast – Victoria O, Orzeł – Victoria W, Olimpia – Polonia L, Obra – Górnik, LKS – Grom

Klasa A – Gr. 1 5. kolejka

Warta K – Fanclub	1-3
GKS Rz – Warta P	1-2
Czarni O – Czarni B	4-1
Zjednoczeni – Victoria II	1-1
Orlik – Sokół II	4-2
GKS L – Orły	0-2

Tabela

1. Zjednoczeni Rychwał	5	13	20-5
2. Czarni Brzeźno	5	12	18-11
3. Victoria II Września	5	10	11-3
4. Sokół II Kleczew	5	9	16-11
5. Warta Pyzdry	5	9	16-12
6. Orlik Miłosław	5	9	9-11
7. Orły Huta Łukomska	5	7	9-8
8. Czarni Ostrowite	5	6	9-10
9. GKS Lisewo	5	6	8-9
10. Fanclub Dąbroszyn	5	6	9-15
11. GKS Rzgów	5	1	2-9
12. Warta Kramsk	5	0	6-29

6. kolejka (4.10)

Fanclub – Orły, Sokół II – GKS L, Victoria II – Orlik, Czarni B – Zjednoczeni, Warta P – Czarni O, Warta K – GKS Rz

Klasa A – Gr. 2 5. kolejka

SRW – Górnik	0-0
Grom – Orzeł	0-1
GKS – Nałęcz	3-5
Teleszyńa – Tulisla	0-2
Osiek Wielki – Tur 1921	1-7
Baszta – Sparta	5-0

Tabela

1. Tur 1921 Turek	5	13	26-3
2. Baszta Przedecz	5	13	13-2
3. Tulisla Tuliszkwów	5	10	19-5
4. Górnik Wierzbinek	5	10	13-4
5. Sparta Barłogi	5	10	15-11
6. Orzeł Kawęczyn	5	10	9-8
7. SRW Łuczywno	5	8	6-2
8. Grom Malanów	5	4	8-13
9. Osiek Wielki	5	4	6-17
10. Nałęcz Babiak	5	3	8-16
11. Teleszyńa Przykona	5	0	1-21
12. GKS Olszówka	5	0	6-28

6. kolejka (3-4.10)

Górnik – Sparta, Tur 1921 – Baszta, Tulisla – Osiek Wielki, Nałęcz – Teleszyńa, Orzeł – GKS, SRW – Grom

Wielkopolska siatkówka

Pierwszy krok do awansu

Po awansie do drugiej rundy eliminacyjnej, drużyna kadetek UKS Piątka Turek (3 miejsce w sezonie 2014/15) w pierwszym meczu podejmowała drugi zespół ubiegłego sezonu - UKS ZSMS Poznań. Po rozgrywkach sezonu 2014/15, było wiadomo, że drużyny z Turku, Poznania, Piły i Kalisza, będą stanowiły o sile grupy A i każdy wyniki meczu jest realny.

Liga kadetek

W niedzielę 27 września w hali widowiskowo-sportowej w Turku w pierwszym spotkaniu ligi kadetek grupy A zmierzyły się zespoły UKS Piątka Turek i UKS ZSMS Poznań. Zapowiadało się dobre siatkarskie widowisko, po trzech rozegranych piłkach na parkiecie dominowały zawodniczki Piątki Turek. Skuteczny festiwal serwisowy i dobra gra blokiem trwały nieprzerwanie do ostatniej piłki w pierwszym secie. Wygrana 25:7, zaskoczyła poznańską drużynę. Reprimenda trenera Tuszyńskiego pod adresem własnych zawodniczek przyniosła minimalny zysk. Dziewczeta z Turku pokazały w drugiej partii meczu, że sztukę zagrywki i pozostałe elementy siatkarskie w dniu dzisiejszym opanowały bardzo dobrze. Wygrana w drugim secie 25:17 i prowadzenie 2:0 w meczu trochę uspiło czujność zawodniczek Piątki. W trzecim secie, prowadząc 19:6, 23:13, pozwoliły na doprowadzenie do remisu po 23. Jednak grając dobrze taktycznie i skutecznie w ataku podopieczne trenera Andrzeja Malczewskiego wygrały 25:23 i mecz 3:0. W drugim meczu grupy A rozgrywanym w Kaliszu, zespół Ambery przegrał z drużyną Energetyka Poznań 1:3 (15:25, 25:23, 8:25, 20:25). Trzecie spotkanie pierwszej rundy pomiędzy zespołami PTPS Piła i UKS Szamotulanin Szamotuły zostanie rozegrane w piątek 2 października. Po rozegraniu dwóch spotkań tabela grupy A przedstawia się następująco:

Tabela grupy - A

UKS Piątka Turek	1	3	3:0
KS Energetyk Poznań	1	3	3:1

Tabela grupy - B

TKS Siatkarz Jarocin	1	3	3:0
UKS Olimp Września	1	2	3:2

MUKS Amber Kalisz	1	0	1:3
UKS ZSMS Poznań	1	0	0:3
Szamotulanin	1	0	0:0
PTPS Piła	1	0	0:0

Sparta Złotów	1	1	2:3
UKS Środa Wlkp.	1	0	0:3
Sobieski Poznań	1	0	0:0
SKF KS Poznań	1	0	0:0
UKS Środa Wlkp. - Siatkarz Jarocin	0:3	(-12, -15, -15)	

Olimp Września - Sparta Złotów	3:2	(22, 16, -18, -17, 12)
--------------------------------	-----	------------------------

Tabela grupy - C

MKS MOS Słupca	1	3	3:0
Zjednoczeni Rychwał	1	0	0:3
KS Bazar Śrem	1	0	0:0
KTPS Konin	1	0	0:0

MKS MOS Słupca - LKS ZJEDNOCZENI Rychwał	3:0	(22, 22, 22)
--	-----	--------------

Zespoły KS Bazar Śrem, KTPS Konin pauza.

Opracowała: ika



Drużyna kadetek UKS Piątka Turek grała w składzie: Weronika Antczak - kapitan, Katarzyna Nowak, Nikola Malczewska, Natalia Stec, Oliwia Marczyńska, Sylwia Banasiak, Zuzanna Grzeńkiewicz - libero, Klaudia Drobin, Marika Cichocka, Wiktoria Wojciechowska, trener Andrzej Malczewski.

Władysławowscy skoczkowie na tartanie

Czwarty rok z kolei zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego Skoczek skorzystali z zaproszenia i w sobotę, 19 września wzięli udział w VI Otwartych Mistrzostwach Ostrowa Wielkopolskiego w Lekkiej Atletyce na Tartanie, w których rywalizowali sportowcy z dwudziestu siedmiu klubów Wielkopolski i Dolnego Śląska.

Uczestnicy mistrzostw zmagali się w sprzyjających warunkach, przy pięknej słonecznej pogodzie. Czterech reprezentantów UKS Skoczek wygrało konkurencje w swoich kategoriach wiekowych i przywiozło do Władysławowa sześć medali i tyle samo nagród rzeczowych, poprawiając kilka rekordów życiowych. Zawody przeprowadzono w trzech kategoriach: open, młodzik i dzieci.

W kategorii open Karina Kłodawska zwyciężyła w biegu na dystansie 400 m z rekordem życiowym 59,68s. W krótkim czasie po biegu na 400m, odbył się

finał na 100m i tylko zmęczenie wcześniejszym biegiem pozbawiło Karinę miejsca tuż za seniorką Ewą Rosiak, tegoroczną medalistką Mistrzostw Polski. (III m - 12,74s.)

Jakub Kalinowski był poza konkurencją w biegu na 300 m młodzików wygrywając czasem 39,77s. Zwyciężył również w eliminacjach biegu na 100 m, jednak w finale o jedną dziesiątą sekundy lepszym okazał się zawodnik z Kalisza. Był to jednak najszybszy bieg Jakuba (jego życiowy rekord 11,94s.).

Wspaniale spisała się młodzieźka Karolina Kołata, zde-

cydowanie wygrywając bieg na 300 m z rekordem życiowym 45,62s. Karolina poprawiła, także swój najlepszy wynik na 100 m. (13,74s.). Zarówno dla Karoliny, jak i Jakuba, zawody były ostatnim „przetarciem szlaku” przed zbliżającymi się Mistrzostwami Polski Młodzików. Po raz pierwszy w mistrzostwach wystartowały też dzieci z gminy Władysławów: Kamil Kłodawski, Rafał Berliński, Nikola Kłodawska i Laura Kwietniewska, które zdecydowanie poprawiły swoje najlepsze wyniki. Największy sukces odniosła Laura, wygrywając bieg na 60 metrów w czasie



Jakub Kalinowski był poza konkurencją w biegu na 300 metrów.

8,89s. Laura pomimo młodego wieku, urodziła się w 2004 roku, jest w obecnie zawodniczką z obiecującą perspektywą sportową. Jak twierdzą trenerzy, jej talent poparty pracą powinien w przyszłości zaowocować bardzo dobrymi wynikami.

Opr. boxa na podstawie UKS Skoczek

Komu przypadnie tytuł mistrza piłki stołowej? Dowiemy się w sobotę, 3 października - w pubie 69 rozegrana zostanie druga edycja mistrzostw w tej grze, popularnie zwanej trambambulą.

Trambambula w 69

Jak się okazuje gra ta wraca do łask. Organizatorzy zachęcają popularnością I edycji mistrzostw przygotowali kolejną. Już w sobotę 3 października zawodnicy będą mogli wykazać się zręcznością gry w „piłkarzyki”. Łączna pula nagród może nie jest duża, bo wynosi 500 zł, ale przecież chodzi raczej o dobrą zabawę.

Oprac: ika

Uczennice z Dobrej pojadą do Ravensbrück

Cztery gimnazjalistki z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej wezmą udział w polsko-niemieckich warsztatach „Helfen erlaubt!?” (Pomoc dozwolona!?), będących częścią projektu „Odzyskać z niepamięci - KL Ravensbrück”. Nie jest łatwo dołączyć do grona uczestników projektu, który realizowany jest pod różnymi nazwami nieprzerwanie od 2004 roku.

Wspólne, polsko-niemieckie warsztaty odbywają się od trzech lat na terenie byłego obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück. W czasie II wojny światowej, przeprowadzano tu zbrodnicze doświadczenia pseudomedyczne na więźniarkach – w większości młodych Polkach. Te – które przeżyły – zostały kalekami. W sumie przez obozowe piekło przeszło 132 tysiące kobiet i dzieci, a łączna liczba ofiar sięgnęła około 92 tysięcy. Spośród 40 tysięcy przebywających w obozie Polek ocalało zaledwie 8 tys.

Celów tych polsko-niemieckich spotkań jest wiele. Nie tylko zachowanie przeszłości dla następnych pokoleń za pomocą

świadectw o drugiej wojnie światowej i jej ofiarach. Przy okazji także przypomnienie o prawach człowieka i jednostki, w kontekście jednego z najtragiczniejszych przykładów ich łamania w historii ludzkości. Chodzi też o przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na wiek i płeć. Dzięki spotkaniom możliwe jest stworzenie nie tylko międzynarodowej edukacji historycznej, ale także zbudowanie platformy międzypokoleniowej, która ma na celu kontynuowanie dialogu dotyczącego praw człowieka, w kontekście trudnej, polsko-niemieckiej, przyszłości.

Adresatami projektu są osoby zainteresowane kształceniem

swojej świadomości obywatelsko-politycznej, a więc pracownicy instytucji naukowych, muzeów, nauczyciele, pracownicy instytucji polskich i międzynarodowych, organizacji pozarządowych, a także osoby indywidualne, zainteresowane współpracą. Są też wśród nich uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W warsztatach może uczestniczyć młodzież w wieku od 15 do 27 lat. Warunkiem jest nie tylko osobiste zaangażowanie w pojednanie między narodami – ale także płynna znajomość języka niemieckiego.

Program warsztatów jest bardzo różnorodny – są zajęcia kre-

atywne, w tym filmowe, hip-hopowe, streetartowe, są też takie, które przypominają historię II wojny światowej, holocaustu, mówiące o tym czym były i jak działały obozy koncentracyjne. Uczestnikom najbardziej zapadają w pamięć spotkania z byłymi więźniami obozów koncentracyjnych. Zazwyczaj ze młodzieżą spotykają się również goście reprezentujący władze lokalne Niemiec, a ze strony polskiej obecny jest konsul.

Oczywiście jednym z ważniejszych elementów jest wspólna nauka języków: polskiego i niemieckiego. Ponieważ to ogromna okazja do wzajemnego poznania się młodzieży, to warsztaty zawsze są oblegane. Dostają się na nie nieliczni uczniowie. W tym roku do udziału w nich zakwali-

fikowały się cztery uczennice z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej: Kinga Janiak, Julia Gbler, Julia Śmigiełska i Kinga Jesionek. Pozytywne rozpatrzenie ich aplikacji na pewno wsparło wcześniejsze zaangażowanie się dobrskiej szkoły w wiele projektów, w tym „Szkołę Dialogu”.

Gimnazjalistki do Ravensbrück wyjadą 26 października, wrócą na koniec miesiąca. Większość kosztów ich pobytu poniesie strona niemiecka, uczestnicy wnoszą jedynie symboliczną opłatę 15 euro.

Warsztaty w Ravensbrück powstały z inicjatywy organizacji niosących pomoc organizacjom skupionym w Młodzieżowym Okręgu Krajowym Brandenburgii we współpracy z Instytutem Regionalnym w Katowicach.

ika

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI UŁAMKOWEJ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym W Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię w Turku przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że: **dnia 23-10-2015 o godz. 08:30** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się **pierwsza licytacja 1/8** niewydzierżawionej części nieruchomości należącej do: Piotr Marecki położonej: **62-709 Malanów, Bibianna,**

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW.] KNIT/00024979/61. Przedmiotem licytacji jest 1/8 części nieruchomości gruntowej zabudowanej niezabudowanej, położonej w miejscowości Bibianna gm. Malanów, na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków numerami ewidencyjnymi 91/1, 115/1 o łącznej powierzchni 13,0000 ha. Na wydzielonej części działki nr 91/1 o pow. 1.900,00 m² znajduje się budynek mieszkalny o pow. użytkowej 189,00 m² oraz budynek inwentarski o pow. użytkowej 101,00 m². Nieruchomość częściowo ogrodzona i częściowo zagospodarowana, doprowadzone wszystkie media. Na pozostałej części działki nr 91/1 oraz na działce nr 115/1 o łącznej powierzchni 12,8100 ha znajdują się grunty niezabudowane, przeznaczone pod uprawy polowe. Na w/w nieruchomości ustanowione jest nieodpłatne prawo dożywotniej służebności osobistej polegającej na korzystaniu z mieszkania oraz prawo swobodnego poruszania się po całej nieruchomości na rzecz Marianny Mareckiej.

Suma oszacowania nieruchomości stanowi kwotę: **50.762,50 zł**, pomniejszona o wyliczoną służebność na kwotę: **3.412,00 zł** wynosi **47.350,50 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **35.512,88 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **4.735,05 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik Sądowy
Andrzej Grabowski

248/pz

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PRZYKONA

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2015 r., poz. 199 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013, poz. 1235 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu uchwały Rady Gminy Przykona Nr 0007.55.2015 z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Przykona.

Ww. uchwała wraz z załącznikami jest dostępna do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy Przykona oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Przykona.

Zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013, poz. 1235 z późn. zm.) zasady wnoszenia uwag i wniosków oraz opiniowania projektów studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin określają przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2015 r. poz. 199 z późn. zm.).

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych dokumentów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 października 2015 r.

Wnioski należy składać na piśmie na adres Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona.

Wójt Gminy Przykona

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PRZYKONA

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2015 r., poz. 199 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013, poz. 1235 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Przykona uchwały nr 0007.56.2015 z dnia 25 czerwca 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Przykona. Zmiana ta dotyczy poniższych nieruchomości:

- działki nr 161, 160/2, 159 położone w miejscowości Rogów - projektowane przeznaczenie tereny pod eksploatację złóż kruszywa naturalnego;

- działki nr 147/1, 147/2, 155/7, 156/1 położone w miejscowości Bądków Drugi projektowane przeznaczenie tereny obiektów kultury, rekreacji i usług;

- działka nr 125/1 położone w miejscowości Olszówka - projektowane przeznaczenie tereny obiektów kultury, rekreacji i usług;

Ww. uchwała wraz z załącznikami jest dostępna do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy Przykona oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Przykona.

Zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013, poz. 1235 z późn. zm.) zasady wnoszenia uwag i wniosków oraz opiniowania projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego określają przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2015 r. poz. 199 z późn. zm.).

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych dokumentów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 października 2015 r. Wnioski należy składać na piśmie na adres Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona.

Wójt Gminy Przykona

Jedynka stawia na bezpieczeństwo i ekologię, czyli...

Rowerowy początek tygodnia

Pierwszaki z pięciu klas Szkoły Podstawowej nr 1 spotkały się w minioną środę z turkowskimi policjantami, by posłuchać o bezpieczeństwie. Także początek tygodnia, poniedziałek i wtorek, obfitował w atrakcje dla uczniów – znakowanie jednośladów i rozmowę z Arturem Łodzińskim, człowiekiem z rowerową pasją.

Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku co roku szuka sposobu, by świętować światową akcję „Dzień bez samochodu”. W miniony poniedziałek z tej okazji w szkolne mury zaproszono turkowanina Artura Łodzińskiego, człowieka

ście nie standardowych „górali” czy „miejskich”, ale ciekawych i wyjątkowych egzemplarzy. Co ważne wszystkie jego rowery, choć niektóre mają już swoje lata, są „na chodzie”.

Dzień później boisko jedynki wypełniło się jednośladami.



Pierwszoklasiści chętnie rozmawiali z policjantem.

też pokazać, że można poruszać się inaczej niż samochodem – wyjaśnia Bożena Milczarek, opiekunka samorządu. Dla uczniów zastosowano też zachętę, w postaci bilecików uprawniających do zwolnienia z pytania podczas lekcji, dla każdego, kto we wtorek dotarł do szkoły inaczej niż autem.

W środę przygotowano spotkanie policjantów z maluchami. Uczniowie pięciu klas pierwszych mieli okazję porozmawiać o bezpieczeństwie, posłuchać dobrych rad i sprawdzić swoją wiedzę choćby o numerach alarmowych. –Co roku mówimy pierwszacom o zasadach bezpieczeństwa w szkole i w domu. Spotkanie z mundurowym ma też na celu „oswojenie” z policją.

Chcemy, by maluchy wiedziały gdzie szukać pomocy w trudnej sytuacji, gdzie w razie czego mogą

się zwrócić – mówi Bogumiła Frątczak, szkolny pedagog.

boxa



W miniony wtorek w jedynce policjanci oznakowali blisko 100 rowerów.

z pasją. Z pasją do jednośladów. Mężczyzna przyszedł w tradycyjnym ubraniu cyklisty i przyprowadził ze sobą dwa rowery z 1933 roku. Na takich zresztą jeździ na rajdy. Uczniom klas czwartych i piątych opowiadał o historii jednośladów, o swojej pasji, jak się zaczęła oraz o kolekcji składającej się z 15 jednośladów. Oczywiście

Tego dnia zorganizowano akcję znakowania pojazdów, w którą włączyła się też policja. Chętnych nie brakowało, dlatego całe przedsięwzięcie trwało ponad 3 godziny. Warto dodać, że wzięli w nim udział także rodzice, dając dobry przykład swoim dzieciom. –Dzisiejsza akcja ma promować zdrowy tryb życia. Chcemy



Uczniowie po spotkaniu z Arturem Łodzińskim, pasjonatem jednośladów.

W Gimnazjum nr 2 w Turku...

Pierwszoklasiści ślubują

We środę, 23 września w Gimnazjum nr 2 im. M. Kopernika w Turku przygotowano tradycyjne uroczyste ślubowanie uczniów klas pierwszych. Na uroczystość zaproszono władze szkoły, przewodniczącą Rady Rodziców, wychowawców klas pierwszych, gro-

no pedagogiczne i rodziców, ale najważniejszymi uczestnikami byli oczywiście uczniowie klas pierwszych. Dyrektor Piotr Bińkowski, w przemówieniu życzył im, by dobrze czuli się w nowej szkole, zdobywali wiedzę, osiągnęli sukcesy a także dobrze się bawili na

wszystkich szkolnych imprezach. Podziękował też za współpracę ustępującym przedstawicielom Rady Rodziców i w dowód uznania wręczył im pamiątkowe dyplomy.

Po przemówieniach nadeszła oczekiwana chwila ślubowania klas pierwszych i pasowania ich

na uczniów Gimnazjum nr 2. Od tej chwili pierwszoklasiści dołączyli do grona uczniowskiej braci. W części artystycznej młodzież brała udział w różnych konkurencjach rywalizując o miano Najdzielniejszej Klasy Pierwszej. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Uroczystość zakończyła się zabawą podczas szkolnej dyskoteki, w której wzięli udział wszyscy gimnazjaliści. Koordynatorem uroczystości był Samorząd Uczniowski, Halina Przygócka, Ewa Frątczak oraz Anna Maćczak i Ewa Misiak.

boxa



Pierwszoklasiści z Gimnazjum nr 2 ślubowali na szkolny sztandar, w ten sposób dołączyli do grona szkolnej braci.



Nowi uczniowie walczyli też o tytuł Najdzielniejszej Klasy Pierwszej.

Zakończyły się X Biegi Uliczne „Malanowska Jesień”. W sobotę padł rekord, bo w biegu głównym na 10 km, wystartowało 125 uczestników! I choć najlepsze czasy - Yuriy Blahodir 34:20 wśród mężczyzn i Katarzyna Oleś 39:29 wśród kobiet, okazały się słabsze niż przed rokiem, to kilku biegaczy pobiło swój rekord życiowy. Bieg główny zaliczany jest do klasyfikacji Grand Prix Wielkopolski Wschodniej.

Pogoda dopisała, choć w Malanowie było nieco chłodniej niż w poprzednich dniach, to jednak na starcie stawiała się rekordowa liczba zawodników. Nie mogło też zabraknąć rodziny Wernerów – mieszkańców gminy Malanów, znanych z pasji do biegania. Katarzyna Werner przyznała, że i ona miała słabszy czas niż chociażby rok temu w Turku. Potwierdziła, że moda na bieganie nie słabnie i biegaczy wciąż przybywa: *–Pamiętam jak startowałam w zawodach jako dziewczynka, wtedy były pustki.*

Tym razem nie wystartował bardzo zaangażowany w bieganie senator Ireneusz Niewiarowski, tłumacząc się kontuzją kręgosłupa. W trakcie biegu głównego

Malanowska jesień za nami, a...

Biegaczy wciąż przybywa

by medyczne, straż i policja, a pomocą służyli harcerze z Turku. Organizatorzy zapewnili wszystkim uczestnikom znakomite wzmocnienie po wysiłku, w postaci ciepłej grochówki. Wszyscy uczestnicy otrzymali medale. Statuetkami nagrodzono także czterech biegaczy, którzy startowali we wszystkich 10 biegach. A byli to: Marian Świtoń z Bukownicy, Krzysztof Tomaszewski z Turku oraz Katarzyna Werner i Ireneusz Szustak z gminy Malanów.

A z okazji jubileuszowej, 10 edycji, biegów dyrektor OSiR-u Łukasz Jasiak wręczył podziękowania Małgorzacie Przygońskiej – dyrektor malanowskiego



Najbardziej cieszy, że do biegania przekonują się małe dzieci.

2008-2007 – chłopcy: 1. Marcel Jasnowski – Malanów, 2. Jakub Czerniak – Malanów, 3. Witold Harasny – Grąbków.

Kat. szkół podst. roczniki 2006-2005 – dziewczęta: 1. Patrycja Perskiewicz – Opatówek, 2. Klaudia Witkowska – Brody, 3. Julia Wielgocka – Dziadowice.

Kat. szkół podst. roczniki 2006-2005 – chłopcy: 1. Kacper Szewczyk – Malanów, 2. Mateusz Marszałek – Miłaczewek, 3. Alan Wypchło – Malanów.

Kat. szkół podst. roczniki 2004-2003 – dziewczęta: 1. Anna Wągiel – Dziadowice, 2. Oliwia Jaworska – Malanów, 3. Angelika Koralewska – Dziadowice.

Kat. szkół podst. Roczniaki 2004-2003 – chłopcy: 1. Cezary Sypniewski – Malanów, 2. Bartłomiej Walczak – Kotwasice, 3. Maciej Marszałek – Miłaczewek.

Kat. gimnazjum – dziewczęta: 1. Anna Werner – Celestyny, 2. Milena Marciniak – Targówka, 3. Karina Smura – Feliksów.

Kat. gimnazjum – chłopcy: 1. Kacper Widelka – Grąbków, 2. Dawid Pakuła – Malanów, 3. Jakub Widelka – Grąbków.

Kat. Bieg rodzinny (rodzic + dziecko do lat 12) na 200m: 1. Jacek i Lena Dzieciatkowscy – Malanów, 2. Rafał i Cezary Sypniewscy – Malanów, 3. Urszula Matusiak i Norbert Rus – Koło.

– Bieg główny - „Bieg GAZ-SYSTEM S.A. na 10 km”
kat. mężczyźni
1. Blahodir Yuriy – Winnica
czas 00:34:20

2. Kononov Dmytro – Doneck
czas 00:34:30
3. Florek Fabian – Konin
czas 00:34:37

kat. kobiety
1. Oleś Katarzyna – Łódź
czas 00:39:29
2. Cieślak Agnieszka – Ślesin
czas 00:40:22
3. Werner Katarzyna – Malanów
czas 00:41:59

Klasyfikacje wiekowe – mężczyźni
Kat. 16-19 lat: 1. Serafiński Maciej – Konin, 2. Szady Kamil – Kramsk, 3. Janaczyk Szymon – Kleczew.
Kat. 20-29 lat: 1. Werner Piotr – Malanów, 2. Werner Robert – Malanów, 3. Wiśniewski Jakub – Konin.
Kat. 30-39 lat: 1. Matusiak Daniel – Łódź, 2. Nowosielski Krzysztof – Dąbie, 3. Furmański Sławomir – Krzymów.
Kat. 40-49 lat: 1. Karasiński Marcin – Kalisz, 2. Tomaszewski Krzysztof – Uniejów, 3. Nowacki Krzysztof – Koło.
Kat. 50-59 lat: 1. Urbańczyk Je-

rzy – Turek, 2. Maciejewski Wojciech – Konin, 3. Świtoń Marian – Bukownica.
Kat. 60 i powyżej: 1. Kolebuk Tadeusz – Turek, 2. Pilarski Edmund – Konin, 3. Raczak Wojciech – Konin.

Klasyfikacje wiekowe – kobiety.

Kat. 16-19 lat: 1. Werner Iwona – Malanów, 2. Koralewska Izabela – Borysławice Kościelne, 3. Kosińska Ewa – Brdów.
Kat. 20-34 lata: 1. Wasilewska Hanna – Golina, 2. Chojnacka-Marysiak Anna – Powidz, 3. Glinkowska Małgorzata – Turek.
Kat. pow. 35 lat: 1. Becelwska Beata – Słupca, 2. Okuńska-Wejdmann Aneta – Łódź, 3. Wiśniewska Dorota – Wyszyna.
Kat. osób niepełnosprawnych (mężczyźni): 1. Ireneusz Szustak – Poroże.
Kobiety: Wiśniewska Dorota – Wyszyna.
Bieg rodzinny: 1. Werner Piotr i Czesław – Malanów, 2. Werner Robert i Katarzyna – Malanów, 3. Serafiński Maciej i Robert – Konin.

zdjęcia agencja AdStory



Katarzyna Werner po biegu.

wręczał puchary wraz z wicewojtem Piotrem Cylsem oraz Andrzejem Tomsem, przewodniczącym malanowskiej rady.

Na starcie stanął za to wicestarosta Ryszard Bartosik. *–Pięć kilometrów biegam regularnie, ale dziesięć, to już wyzwanie. Zobaczmy – mówił przed biegiem. Na mecie przyznał, że taki dystans to już „uczy pokory”.*

Najstarszym zawodnikiem okazał się 69-letni Wojciech Raczak z Konina, najlepsza zawodniczką z gminy Malanów została Katarzyna Werner, a najlepszym zawodnikiem – Piotr Werner.

Organizatorami tegorocznych biegów byli: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Malanowie, Centrum Kultury i Sztuki w Malanowie, a współorganizatorami - Urząd Gminy w Malanowie i Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Imprezę profesjonalnie zabezpieczały służ-

CkiS oraz Czesławowi Wernerowi – biegaczowi. To właśnie ten duet zainspirował i rozpoczął organizację imprezy i dotąd w przygotowaniach do niej współuczestniczy.

ika

Wyniki X Biegów Ulicznych Malanowska Jesień
kat. dziecięce i młodzieżowe

Kat. przedszkolaków – dziewczęta: 1. Martyna Matysiak – Strzałków, 2. Natasza Witkowska – Brody, 3. Oliwia Orligóra – Rachowa.

Kat. przedszkolaków – chłopcy: 1. Adrian Michałak – Miłaczewek, 2. Adrian Tołoczko – Bibianna, 3. Szymon Błaszczak – Grąbków.

Kat. szkół podst. roczniki 2008-2007 – dziewczęta: 1. Kinga Kowalczyk – Grąbków, 2. Maria Ławniczak – Kazimierz Biskupi, 3. Lena Dzieciatkowska – Grąbków.

Kat. szkół podst. Roczniaki



Tym razem z powodu kontuzji nie wystartował senator Niewiarowski. Choć nie była to bułka z masłem, bieg na 10 km ukończył wicestarosta Ryszard Bartosik.

Powstało Koło Miłośników Historii Tuliszkowa

Przeciw zakłamywaniu historii

Zenon Matuszewski i Wit Bryliński byli inicjatorami powołania Koła Miłośników Historii Tuliszkowa. Ich inicjatywę poparło kolejnych dziesięć osób. Chcąc uniknąć problemów związanych z powołaniem nowego stowarzyszenia, by móc pozyskiwać pieniądze na realizowane projekty, włączyli Koło w struktury Towarzystwa Samorządowego. Członkowie Koła mówili o potrzebie odkłamywania lokalnej historii gminy Tuliszków. Pierwszą inicjatywą będzie wydanie opracowania zawierającego wspomnienia mieszkańców gminy Tuliszków, mających styczność z Janem Pawłem II.



W spotkaniu wzięło udział trzynaście osób.

i poinformował, że zebrani miłośnicy historii działali będą pod szyldem TS.

Zenon Matuszewski wyjaśnił, że utworzenia nowego stowa-

rywana była najczęściej z ust do ust i z czasem zniekształcana, bywało nawet, że celowo. Tak jego zdaniem nie powinno być, ponieważ należy docierać do wia-

bohaterów, wydają publikacje dotyczące historii lokalnej, a u nas nic się nie dzieje. Podczas pisania pracy magisterskiej poświęconej historii naszej parafii i zbierania

Koła, to wreszcie podejmiemy stosowane inicjatywy.

Pani Krystyna Kubacka opowiadała jak z Brylińskim uprządkowali grób ks. Maksymiliana Ostrzyckiego - postaci wielce zasłużonej dla Tuliszkowa. Jego zasługi w czasie 36-letniej posługi kapłańskiej opisywał między innymi ks. Roman Kmiecik w kalendarzu parafialnym na 1935 rok. Teraz grobem na co dzień opiekuje się pani Kubacka. Zenon Matuszewski podał przykład Dobrej, gdzie o groby spoczywających na tamtejszym cmentarzu kapłanów dba miejscowy proboszcz.

Pierwsza publikacja

Pierwszą inicjatywą Koła jest zebranie i opracowanie materiałów do publikacji poświęconej spotkaniom i kontaktom mieszkańców gminy Tuliszków z Janem Pawłem II. Wśród przybyłych na spotkanie było takich kilku. Pani Kubacka opowiedziała o pielgrzymce do Częstochowy, gdzie poznała kilkadziesiąt lat temu biskupa Wojtyłę. Autorem publikacji będzie pan Bryliński. Za miesiąc ma się odbyć spotkanie z osobami, które miały kontakt z Janem Pawłem II. Szczegółowe informacje w internecie, na stronie Koła www.facebook.com/historiatuliszkowa.

Andrzej R. Tyczyno



Spotkanie Koła Miłośników Historii Tuliszkowa otworzył Roman Jarosik - prezes Koła Gminnego Towarzystwa Samorządowego.



Inicjatorzy utworzenia Koła Zenon Matuszewski i Wit Bryliński.

Poznanie historii lokalnej następuje w większości głównie dzięki miejscowym regionalistom. W naszym powiecie aktywnie działają Stowarzyszenia badające historię swoich gmin w Brudzewie i Dobrej. Wiele dla odkrycia nieznanych momentów historii terenu swojej gminy dokonał wójt Jan Nowak w gminie Kawęczyn, gdzie nieomal każdego roku jest wydawane takie historyczne opracowanie. W komfortowej sytuacji jest Turek, który ma muzeum, choć i tutaj regionaliści mają duże dokonania.

Inicjatywa Matuszewskiego i Brylińskiego

W Tuliszkowie od dawna mówiło się o konieczności badania i pogłębienia lokalnej wiedzy historycznej. Jednak niewielu było chętnych, żeby podjąć się tego zadania. Dopiero inicjatywa Zenona Matuszewskiego i Wita Brylińskiego - miejscowego historyka, przyniosła efekt. Zebranie założycielskie Koła Miłośników Historii Tuliszkowa, na które przybyło trzynaście osób, odbyło się w budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Otworzył je Roman Jarosik - prezes Koła Gminnego Towarzystwa Samorządowego w Tuliszkowie

ryzyszenia byłoby czasochłonne, a dzięki takiemu rozwiązaniu można natychmiast rozpocząć starania o dofinansowanie realizowanych projektów. Powiedział też, że wbrew pozorom dużo osób zainteresowanych jest historią swojej najbliższej okolicy. Dotychczas wiedza taka przek-

rygodnych źródeł i dokumentów. Chcemy, aby historia Tuliszkowa ujrzała wreszcie światło dzienne - powiedział.

Wstyd mi za władze

Wit Bryliński powiedział: - Osobyście nie mogę już patrzeć na to, że podczas gdy okoliczne miasta i gminy doceniają swoich lokalnych

mieszkańcach, poległych w czasie wojny, a byli wśród nich nie tylko żołnierze, ale również burmistrz miasta, działacze samorządowi, proboszcz i nauczyciele. Mamy tytuł wspaniałych bohaterów, z których możemy być dumni. Wierzę, że gdy oficjalnie podejmiemy działalność

Dzień bez samochodu w G2

Miniony wtorek, 22 września w Gimnazjum nr 2 w Turku, podobnie jak w wielu innych szkołach, zorganizowano akcję pod hasłem „Dzień bez samochodu”, która była podsumowaniem Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Za przyjazd do szkoły rowerem, na rolkach lub deskorolce uczniowie, ale też nauczyciele dostawali immunitety lub „talony uśmiechu”. W ten, niesamochodowy sposób we wtorek do G2 dotarło 168 osób. Ci, którzy przyjechali samochodami lub zostali przywiezieni do szkoły dostawali za to mandaty.

boxa



We wtorek głównym środkiem transportu do gimnazjum był rower, ale też wrotki czy deskorolki.

Firma Schade Stal Polska Sp. z o.o. w Turku
ul. Kolska Szosa 60

zatrudni do pracy osobę na stanowisko
Pracownik Działu Kontroli Jakości

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie techniczne
- umiejętność posługiwania się narzędziami pomiarowymi
- znajomość rysunku technicznego
- doświadczenie na podobnym stanowisku

Osoby zainteresowane proszone są o przesłanie CV
na adres e-mail: r.kujawa@schade-stal.pl
lub zadzwonić pod nr tel. 63 289 87 25

SIGNO NIERUCHOMOŚCI

Turek, ul. Szeroka 12
tel. 63 289 11 00, 888 177 666

1. Mieszkania w Turku:

- 2-pok 45 m² Matejki - 89.000 zł

2. Domy:

- Turek Os. Muchlin - 349.000 zł

- Turkowice - 330.000 zł

- Turek Os. Uniejowskie - 300.000 zł

3. Działki budowlane:

- Grabieniec 1,48ha - 210.000 zł

- Zbiornik Przykora 621 m² - 23.000 zł

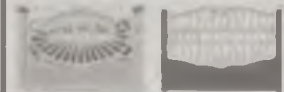
www.signo.com.pl

DOM - Grabowiec, gm. Tuliszków - doskonała lokalizacja dla ludzi ceniących ciszę-tereny leśne 3,1ha -136,84 m² - 280 000

ŻWIROWNIA Gm. Dąbie - z koncesją 430 000 ton - 62900 m² - 1 720 000

USŁUGI ogólne

OGRODZENIA BETONOWE



PPHU WUBET
LASKI 13c
tel. 601 749 072

PŁOTY BETONOWE
GAZAŻE I WIATY
PODMURÓWKI
POD SIATKĘ I PANEL
PRODUKCJA
MONTAŻ

BETOGRÓD
BRATUSZYN 24
Tel. 785 267 757

PŁOTY BETONOWE
WIATY GARAŻE
podmurówka do siatki i panela
• **PRODUKCJA**
• **MONTAŻ**
• **TRANSPORT**
Multi-Bet
Bratuszyn 24A
603 701 544, 510 123 414

PŁOTY BETONOWE
WIATY I GARAŻE
PODMURÓWKI
POD SIATKĘ (PANEL) ITP.
SPRZEDAŻ RATALNA
TRANSPORT I MONTAŻ
Tel. 601 768 679
GRABIENIEC 15

PRODUKCJA płytek chodnikowych kolorowych i obrzeży - krawężniki. Grabieniec 15; 691 083 352

PRANIE i czyszczenie dywanów, tapicerek meblowych i samochodowych. Odbiór z domu klienta lub w punkcie przy ul. Browarnej 6 (14.00 - 16.00); 667 913 419.

NAPĘDY do bram, domofony, alarmy, kamery, autoblokady. Instalacje telefoniczne i teleinformatyczne. Skrzynki listowe przelotowe i nawierzchniowe z domofonem. Turek, Chopina 99.; 601 818 259

SPRZEDAM tanio za 10.000zł pawilon handlowy 15m², kupiony w 2012r. w Obornikach - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe M. Osses, wyposażony w wc i 0c, stan bdb., do obejrzenia w Turku, ul. Nowa 22, w pobliżu Biedronki i Shella; 693 254 767.

SPRZEDAM działkę uzbrojoną w Cisewie; 669 963 384.

SPRZEDAM posesję 65ar w Żeronicach, w tym duży garaż, pomieszczenie gospodarcze; 604 323 347.

DO wynajęcia plac w Turku, ul. Komunalna 6E, idealny pod skład węgla, skup złomu itp., całość ogrodzona i monitorowana; 601 567 005; 600 147 146.

SPRZEDAM działki 10-are w Turkowicach, działki posiadają decyzję o warunkach zabudowy; 782 596 322.

SPRZEDAM działki budowlane (uzbrojone) o pow. 7ar w Przykornie, przyległe do osiedla w Psarach; 693 702 481.

SPRZEDAM dom w stanie surowym zamkniętym w m. Obrzębin; 607 799 105; 723 753 203.

SPRZEDAM działkę 5ar z murowaną altaną na terenie ogrodu Energetyk; 783 732 750.

DOM - Albertów, gm. Turek, parterowy z poddaszem nieużytkowym, niepodpiwniczony, stan surowy zamknięty - 99,45 m² - 185 000

DOM - Chrzęblice gm. Brudzew - piętrowy, częściowo podpiwniczony + budynki gospodarcze i garaż - 109,90m² - 199 000

DOM - Turek - do centrum 400 m - parterowy z poddaszem użytkowym - 105 m² - 450 000

DZIAŁKA rolna z możliwością zabudowy zagrodowej - Piętno gm. Tuliszków - 1,55 ha - 42 000; 605430225

GOSPODARSTWO rolne - okazja!!! - Stara Olszyna gm. Słupca - 11 ha - 480 000; 605 430 225

LOKALE użytkowe - biurowe, usługowe, handlowe, produkcyjne, magazynowe - Turek, Koło (niski czynsz); 605 430 225

DOM - Obrzębin gm. Turek - stan surowy zamknięty - 98,1 m² - 290 000.

PŁOTY, WIATY, GARAŻE BETONOWE
(również w kolorze)
PODMURÓWKI POD PANELE I SIATKĘ
produkcja - montaż - transport
GOLMEX - Tarnowski Młyn 40A
606 813 494; 63 214 50 12 www.golmex.eu

PRANIE i czyszczenie kanap, foteli, krzeseł, dywanów, wykładzin, tapicerek samochodowych, czyszczenie wraz z suszeniem, dojazd gratis; 722 318 999.

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tapicerek meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usług! 609 051 562.

TRANSPORT osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wybieczki, przysięgi, imprezy **ŻALUZJE, ROLETY**, tapicerki drzwiowe, drzwi i zamki Gerda, wzmacnianie drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, kamizsy. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222 195

PRANIE i czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek samochodowych i meblowych, wysoka jakość usług profesjonalnym sprzętem; 661 964 682.

CZYSZCZENIE i impregnacja kostki brukowej, dachów, elewacji, ogrodzeń. Tanio i solidnie! Gostek od kostek: 887 070 482.

PRODUKCJA i montaż siatki ogrodzeniowej, bramy, słupki, balustrady. PPHU Ochocki Krzysztof, Uniejów, ul. Norwida 19, 63-288-89-97; 608-358-922.

KAMIENIARSTWO www.nagrobki-starosta.pl 601-360-659.

TARTAK spalinowy, objazdowy. Cięcie drewna na miejscu u klienta. 602 124 977, 63 272 21 79.

UDRAŻNIANIE kanalizacji, przydomowe oczyszczalnie. 882-402-000.

ŻALUZJE. Rolety. Plisy. Moskitiery. Nowość! Moskitiery antyalergiczne; www.salon-rolet.com; 532 565 797; 601 813 595.

SIATKA ogrodzeniowa, słupki, montaż. Piętno, gm. Tuliszków; 63 279 21 71.

SPRZEDAŻ, montaż anten satelitarnych, naziemnych, systemy monitoringu, alarmy, komputery, drukarki, serwis; 665 064 582.

PRODUKCJA siatki ogrodzeniowej ocynkowanej i powlekanej, panele ogrodzeniowe, podmurówka, montaż, akcesoria, transport. Głogowa 37, gm. Władysławów; 664 494 239.

CYKLINOWANIE bezpyłowe; 607 374 526.

PODŁĄCZANIE kuchni gazowych, naprawa płyt gazowych, piekarników, zmywarek, pralek itd.; 663 470 182.

USŁUGI budowlane

STYROPIAN, wełna. 500-299-603.

PLANUJESZ remont domu? Wszystkie prace remontowe od A do Z + stolarka meblowa; www.pidhud.republika.pl; 607 418 991.

HURTOWNIA kostki brukowej, największy wybór w rejonie, towar dostępny od ręki. Układanie. Międzyłesie 49A; 691 611 610.

REMONTY, malowanie, gipsowanie, gładzie, panele, płytki, regipsy, starotyńki; 725 475 970.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, solidne wykonanie, atrakcyjne ceny, dogodne terminy; 881 779 849.

MALOWANIE (dachy, elewacje, wnętrza, hale), szpachlowanie, tynki elewacyjne typu baranek, szybko i w rozsądnej cenie; 793 398 969.

UKŁADANIE kostki brukowej, tarasy, schody, powierzchnie do 100m², odwodnienia terenu; 733 571 172.

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, kontrole obiektów budowlanych, ekspertyzy techniczne, nadzory budowlane, świadectwa energetyczne, aranżacje wnętrz; 504 772 995.

UKŁADANIE kostki brukowej i granitowej; 669 800 310.

TARTAK ANTEK: więźba impregnowana,łaty, kontr-łaty, deski szalunkowe, transport. Altany ogrodowe itp. Małoszyńska 53A; 692 957 620.

Zakład Tapicerski

Tapicerstwo samochodowe
Naprawiamy tapicerkę samochodową
Ekspresowa naprawa tapicerek samochodów ciężarowych i dostawczych
Kompleksowa naprawa mebli tapicerowanych
Tapicerowanie drzwi - wygłuszanie
Turek, ul. Kaliska 20, tel. 783 506 723

Przewozy osobowe do

Niemiec, Holandii i Belgii

Wyzjazd codziennie.

Zabieramy i podwozimy pod dom.

Możliwość zabrania większego bagażu.

PROMOCJA!

601-754-806

piąty kurs 50%, a 10 GRATIS.

PRACA

PRACOWAŁEŚ legalnie w Niemczech 2011 - 2014 - odhierz podatek! Otwórz firmę w Niemczech i pracuj legalnie! 63 249 15 78.

PRZYJME do pracy w sklepie monopolowym w Turku, mile widziana znajomość asortymentu. CV na adres: iwona.p-72@wp.pl; 781 260 772.

SALON fryzjerski damsko-męski „Ania” w Turku przyjmie fryzjerkę do pracy; 510 254 254.

ZATRUDNIĘ szwaczki, nowa szwalnia, Dobra; 601 280 581.

NIEMCY - praca dla opiekunek i opiekunów osób starszych. Wysokie zarobki, legalna praca, organizacja wyjazdu. Promedica24 tel. 507 061 877.

KURS j. niemieckiego od podstaw dla opiekunek osób starszych w Turku. Promedica24 zaprasza osoby z doświadczeniem w opiece do udziału w kursie. Praca po ukończeniu kursu gwarantowana. Zadzwoń i zapisz się - tel. 507 061 877

ZARÓB 1.200 £ pracując w Anglii- zatrudnimy opiekunki osób starszych. Znasz angielski? Zadzwoń- Promedica24: 507 061 877

ZATRUDNIĘ kierowcę (rencistę lub emeryta), z prawem jazdy kat. D, praca na miejscu; 514 688 374.

PRACOWNIK biurowy, wymagany język niemiecki; 508 948 414.

LOKALE MIESZKANIA

DO wynajęcia powierzchnie biurowe, warsztatowo-magazynowe (z kanałem) w Turku; 602 389 405.

DO wynajęcia lokale obok „Karuzeli”, pow. 80m², 140m², 580m² lub w całości 800m², wszystkie media; 608 054 968.

DO wynajęcia lokal handlowo-usługowy w Turku, ul. Uniejowska, pomiędzy Biedronką a Netto (nowy budynek); 602 389 405

DO wynajęcia pomieszczenie w salonie kosmetycznym pod działalność kosmetyczną, w pełni umeblowane i przystosowane; 600 934 914.

DO wynajęcia pomieszczenie w Turku, ul. Komunalna 6E, pow. 200m², idealne pod magazyny, warsztaty, usługi, całość ogrodzona i monitorowana; 601 567 005; 600 147 146.

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe przy ul. Kączkowskiego, 77,5m², c.o., c.w.; 604 416 137.

SPRZEDAM ładne, słoneczne mieszkanie o pow. 54m², 2-pokoje, duża kuchnia, 1 piętro, róg ul. Kączkowskiego i Spółdzielców; 730 872 577.

SPRZEDAM mieszkanie 28m², pokój, kuchnia, łazienka + piwnica, pomieszczenie gospodarcze, 40.000zł. Chylin, gm. Władysławów; 663 560 770.

SPRZEDAM lub zamienię M5 (Os. Wyzwolenia 6, I piętro) na M4 (I lub II piętro); 603 794 357.

DO wynajęcia lokal użytkowy o pow. 43,3m², położony w piwnicy budynku, ul. Kolska Szosa 6; 63 280 03 03.

DO wynajęcia mieszkanie w Malanowie; 693 410 846

NIERUCHOMOŚCI DOMY

ABA NIERUCHOMOŚCI

WYCENA POŚREDNICTWO

605-430-225

63-241-89-41

Biurowo czynne - pn.-pt. 9.00-17.00
62-510 Konin
ul. Meskowskiego 1A/128
www.abanieruchomosci.pl

NOWE LOKALE DO WYNAJĘCIA
handlowe • usługowe • medyczne

Ogólna powierzchnia 270 m²
(możliwość dopasowania do potrzeb klienta)
Termin oddania - IV kwartał 2015

Turek, ul. Kolska Szosa 4
tel. 882 327 254

REMONTY, szpachlowanie, malowanie, docieplenie poddaszy, tynki ozdobne, przeróbki wewnątrz-domowe; 725 248 470.

DACHY - pokrycia dachowe: blachodachówka, dachówka, papa, podbitki dachowe, orynnowanie, obróbki blacharskie; 513 895 492; 665 177 924.

REMONTY, wykończenia wnętrz, łazienki, docieplenia, malowanie, zabudowy poddaszy, gipsy, płytki, panele itp., duże doświadczenie i solidność; 668 300 771.

OCIEPLANIE budynków; 785 884 035.

DOCIEPLENIA stropodachów wentylowanych, ścian i poddaszy metodą wdmuchiwania: celuloza, styropian, wełna granulowana; 603 889 577.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne (cement + wapno + piasek), dogodne terminy, szybki czas realizacji; 663 150 197.

BRUKARSTWO - usługi budowlane, produkcja, montaż przydomowych oczyszczalni; 721-100-506, 605-468-643.

BETONIARNIA MARKO - Międzyzlesie 5A k/Turku Marek Krysiak - producent: 63 279-65-69; 691 379 535. Bloczki fundamentowe, pustaki żużlowe, keramzytowe - wszystkie wymiary. Transport HDS na budowę. Ceny do negocjacji.

ŻWIROWNIA MARKO - Marek Krysiak, Międzyzlesie 5A k/Turku 63 279 65 69; 691 379 535: piasek płukany 0-3 mm, pospółka, 0-4 mm, 0-22 mm, żwir płukany 2-8 mm, żwir płukany 8-16 mm, inne kruszywa. Transport 5t, 10t, 18t, 26t.

BETONIARNIA MARKO - Marek Krysiak, Międzyzlesie 5A k/Turku, producent: 63 279 65 69; 691 379 535, bloczki fundamentowe, cegła protherm i cerpol, putaki żużlowe i kermazytowe - wszystkie wymiary. Transport HDS na budowę, ceny do negocjacji!

ŻWIROWNIA MARKO - Marek Krysiak, Międzyzlesie 5A k/Turku; 63 279-65-69; 691-379-535. piasek płukany 0/2 mm, pospółka 0-4 mm, 0-22 mm, kruszywo 2/8, 8/16, 16/32, 32/64, kamień do oczyszczalni, czarnoziem, glina, piasek zasypowy. Transport 5t, 10t, 18t.

ŻWIROWNIA MARKO - Marek Krysiak, Międzyzlesie 5A k/Turku; 63 279 65 69; 691 379 535. Usługi transportowe - samochody skrzyniowe i wywrotki, HDS. Transport od 1t-24t. Wynajem koparki, ładowarki, spycharki, Cat.

ŻWIROWNIA MARKO - Marek Krysiak - Międzyzlesie 5A k/Turku; 63 279 65 69; 691 379 535 Sprzedaż i transport: czarnoziem, glina, piasek zasypowy.

ROLNICZE

BIELENI obór i chlewni oraz innych pomieszczeń gospodarczych; 697 629 218.

kupię

DANPOL ZDZIECHOWA

Maciory
Knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

Tel. 608 439 125
Tel. 609 218 648

BYDŁO - kupię każde rzeźne, gotówka, odbiór z gospodarstwa; 785 569 688.

KUPIĘ byczki mięsne w wadze 100-400 kg; 785 966 140.

sprzedam

SPRZEDAM maszyny rolnicze:

- ciągniki od 60 KM do 160 KM
- prasy rolujące
- rozrzutniki obornika
- agregaty uprawowe
- siewniki

Tel. 510 148 842
510 148 840
725 408 002

WIALNIE i młynki poruszane silnikiem elektrycznym. Cichów 27; 691 685 083.

E.H. IWONA Roman Łaszczyk oferuje kwalifikowany materiał siewny zbóż ozimych, nasiona poplonowe - gorczyca, facelia, łubin, rzepik, słonecznik i szeroką gamę nasion traw. Punkty sprzedaży: Turek, Kolska Szosa 28/13 - 604 213 656; 669 223 099; 63 280 52 65 i Głogowa 37 - 601 719 862.

PŁUGI obrotowe, zgrabiarki, przegrabiarki do siana, siewniki, rozrzutniki obornika, rozsiewacze nawozu i inne maszyny; 697 158 226.

ZIEMIANKI paszowe z dowozem, 30gr za 1kg; 606 494 597.

KACZKI francuskie, indyki i króliki; 785 211 044.

SPRZEDAM ciągnik C-360, rozrzutnik obornika dwuosiowy, pług trzysiebny; 63-271-74-11.

PRZYZEPA niska wywrotka 3,5 tony, C-328 zarejestrowany, glebogryzarka, kopaczka do ziemniaków; 695 653 380.

URSUS C-360, siewnik Poznaniak, rozrzutnik dwuosiowy, Tur do C-330; 603 529 936.

KABINA do Ursusa C-360, pług trzysiebny, przyczepa D-47; 661 599 054.

PSZENŻYTO ozime Twin-go, czyste, nabyte w ubiegłym roku w Centrali Nasiennej; 508 295 061.

SPRZEDAM rozrzutnik obornika, zgrabiarkę, pług zagonowy, pług, topole; 797-245-247.

URSUS C-330M, 1986r., stan techniczny dobry; 605 442 917.

AGREGAT uprawowy 2,5m na wysokiej działce z wałkiem, stan b.d., 1850zł; 693 457 394.

CZYSTE pszenżyto do siewu; 691 324 012. 3340wk

DWA byczki tyse o wadze 420 kg i 435 kg; 697 397 326; 63 289 37 19.

RÓŻNE

TELEFONY KOMÓRKOWE - serwis, odblokowywanie, PLmenu, skup, sprzedaż, wymiana, komis. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 694 356 062

TELEFONY komórkowe nowe i używane, bez abonamentu i rachunków, akcesoria do telefonów, ładowarki, baterie, panele, uchwyty. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 694 356 062.

TELEFONY komórkowe nowe i używane, skup, sprzedaż, wymiana, akcesoria, serwis: odblokowywanie, PLmenu. Dobra, ul. Kilińskiego 32.; 603 368 787.

BEZPŁATNIE odbiorę stary, zepsuty, niepotrzebny sprzęt AGD lub inny złom; 695 676 420.

kupię

SKUP kasztanów; 692 497 798; 667 426 916.

KUPIĘ drzewa: sosna i olcha, ścięte lub do wycięcia; 603 493 084; 607 583 512.

KUPIĘ drzewa liściaste; 693 885 210.

sprzedam

GARAŻE blaszane od 1500 zł, **BRAMY** garażowe, **UCHYLNE** **TANIE** płoty i ogrodzenia **RATY**, tel./fax 062 733 88 30, 0607 680 103.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe; 605 630 987, 603 689 920, www.jas-stal.pl

SPRZEDAŻ kamieni ozdobnych ogrodowych, gysu, otoczek. Grabieniec 15; 691 083 352.

DREWNO kominkowe brzoza, olcha, dąb i opałowe sosna oraz zrębka tartaczna, dobre ceny, transport gratis; 665 918 615.

DREWNO kominkowe, 601 339 068.

DREWNO opałowe: dąb, akacja, jesion, brzoza, olcha, klon, grab, buk, sosna, transport gratis; 603 649 714.

SKŁAD Węglowy **MARKO** - Marek Krysiak - Międzyzlesie 5A k/Turku 63 279 65 69; 691 379 535, miał węglowy, węgiel kamienny, ekogroszek, węgiel brunatny sortowany, transport!

NAUKA

OSK Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa, Turek ul. Milewskiego 10, tel. (63) 289 40 03, 697 463 005 prowadzi kursy: - na prawo jazdy kat: B, B1, A, A1, A2, AM, T - rozpoczęcie 08.10.2015 r (czwartek) godz: 16:00, - na prawo jazdy kat: C, CE, BE - rozpoczęcie 12.10.2015 r (poniedziałek) godz: 16:00, - kurs „Kierowca wózka jezdniowego”, rozpoczęcie 01.10.2015 r (czwartek) godz: 18:00, - szkolenie okresowe kierowców kat: C i D - rozpoczęcie 02.10.2015 r (piątek) godz: 15:00, - Kwalifikacja Wstępna Przepisowana - rozpoczęcie 06.10.2015 r (wtorek) godz: 16:00, - Kurs spawalniczy, - Kurs pilarek ręcznych, wykaszarek, podkaszarek, - Kurs ADR - rozpoczęcie kursu 02.10.2015 r (piątek) godz: 15:00, - Kurs palaczy CO, Kurs HDS, - Kurs Kopyarko-ładowarki, Badania psychologiczne: 03.10.2015 r (sobota) od godziny 8:00 12.10.2015 r (poniedziałek) od godziny 8:00. Pracownia Psychologiczna Słodków 49 (trasa Turek-Tuliszów).

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970.

ANGIELSKI - doktor angiistyki Krzysztof Przygoński zaprasza na zajęcia językowe. Małe grupy! Tylko 135zł za miesiąc nauki (2 godziny tygodniowo). Ogromne doświadczenie! Miła atmosfera! Gwarancja sukcesu! Zapisy telefonicznie: 665 114 652; www.t-expert.com.pl

JĘZYK polski, niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury; 609 429 190.

MATEMATYKA - matura i inne. 63-272-57-46, 696-861-139.

USŁUGI FINANSOWE

ATIZ POŻYCZKI GOTÓWKOWE NA TELEFON SZYBKA WYPŁATA

TEL. 63 245 22 66
KOM. 600 280 855

Zadzwoń
600 400 288

Tu znajdziesz
szybką pożyczkę
na jasnych zasadach

PROVIDENT POLSKA S.A.
Koszt połączenia wg taryfy operatora

NAGROBKI

GRANIT, LASTRICO, RENOWACJA, ROZBIÓRKA DO POGRZEBU

JAN IGNACZAK

Turek, ul. Lutosławskiego 2 (vis-a-vis Nadleśnictwa)

Tel. 63 278 34 64
601 170 998

CENY DO NEGOCJACJI

POŻYCZKI na oświadczenie do 5.500zł. Chwilówki do 2.000zł. Turek, ul. Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu); 663 808 055.

PIERWSZA darmowa pożyczka! Oddajesz ile pożyczasz! Do kwoty 1600zł. Sprawdź sam! 669 479 630.

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne). Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99; www.lombardluder.pl

POŻYCZKI gotówkowe od 500 zł do 5000 zł w domu u klienta. 784-933-209.

WIDNIEJESZ w bazach Informator-BIG i nie wiesz z jakiego tytułu? Sprawdź kto Cię wpisał! 63 256 04 04.

KREDYT dla rolników! Szybka decyzja, wysokie kwoty! 601 388 826.

KREDYTY z zajęciem komorniczym! 721 791 988.

KREDYTY dla firm! Wysokie kwoty, minimum formalności! 721 791 988.

KREDYTY konsolidacyjne! Długi okres kredytowania, szybka decyzja! 63 256 04 04.

MASZ wydatki związane ze szkołą? Weź kredyt z niską ratą! Wypłata od ręki! 601 388 826.

SZYBKA pożyczka w Euro Providus na dowolny cel, decyzja w 15 minut! Infolinia: 660 111 444. Konsultantka: 784 541 724.

TOWARZYSKIE

SEX SHOP - sklep w Turku przy ul. Wąskiej, wejście od ul. Kaliskiej i Żeromskiego

AUTO - MOTO

BADANIA Psychotechniczne kierowców, Turek, ul. Konińska 1 (Jan-Pol), tel. 667 945 495.

kupię

SKUP POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH
792-371-978

KASACJA POJAZDÓW

Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych. Wystawiamy zaświadczenie o wycofaniu z eksploatacji
504-166-391

BOSCH Service Kasacja pojazdów - recykling

Skup aut powypadkowych, skradzionych, całych oraz molocycli. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

601-745-335

dr n. med. Józef Krawczyk
TUREK, ul. Kolska 28
63 280 34 12 arsmmedical.pl

Adiunkt Kliniki Ginekologii Operacyjnej
UL. POLNA 33, POZNAŃ
położnictwo i ginekologia
pełen zakres usług
diagnostyka prenatalna
USG 3D i 4D

• Garaże blaszane -wzmocnione
• Bramy garażowe
• Kojce dla psów

Raty Producent
Darmy montaż GRATIS cały kraj
tel. 63 222 81 05, 616 01 339,
512 24 50 75, 696 75 35 88
www.Robstal.pl



POŻYCZKA
NA ROZWÓJ
TWOJEJ FIRMY
TISE - Aktywna Wielkopolska

Maksymalna kwota pożyczki 300tys. PLN.
Oprocentowanie 1% w skali roku.
Prowizja 0%

DUKAT Partner Finansowy
Turek, ul. Browarna 11A; tel.: 604 596 730



www.leczenie.turek.pl

**KASACJA
POJAZDÓW**

Skup pojazdów
powypadkowych,
zniszczonych
Wystawiamy zaświadczenie
o wycofaniu z eksploatacji
603-603-742

z14/KW

SKUP samochodów, stan i
marka obojętne, dokument do
wyrejestrowania, gotówka od
ręki; 785 372 086.

z15/KW

AUTO-skup, 700 zł/tona,
odbior własnym trans-
portem, gotówka od ręki;
783 725 110.

z15/KW

ZŁOMUJ bezpiecznie! Nie
daj się nabrać pokretnym
handlarzom na łewo za-
świadczenie o złomowaniu
lub fikcyjną umowę sprze-
daży! Złomuj pojazd w pro-
fesjonalnej stacji demontażu
w Turku - Słodków Kolonia.
Płacimy gotówką, transport
bezpłatny; 63 278 50 03; 601
791 974.

z17/KW

AUTO-skup, wszystkie, 1zł
za 1kg; 888 460 461.

z18/KW

AUTOZŁOMOWANIE po-
jazdów: powypadkowe, całe
i motocykle. Wydajemy za-
świadczenia do Wydziału Ko-
munikacji. 785-193-979.

z11/KW

KUPIĘ każde auto do 1500
zł, stan techniczny obojętny.
693-731-006.

z14/KW

AUTOZŁOMOWANIE,
skup aut całych, powypad-
kowych, odbiór od klienta.
Wystawiamy zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji. 54-
286-54-88; 512-301-441.

z10/KW

SPRZEDAM

VW Caravelle 9-cio oso-
bowy, poj. 2.4, 1994r.;
665 918 615.

z121/KW

OPEL Vectra B 2.0 TDI,
1999r., 5.000zł lub zamia-
na na mniejszy z dopłatą;
609 170 718.

z130/KW

LEKARSKIE

Daw-Med
Aparaty słuchowe
Turk, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: pn-pt 9.00 - 18.00

- cyfrowe aparaty słuchowe
- systemy wspomagające słyszenie
- akcesoria **tanio baterie!**
- wkładki antyhałasowe i antywodne
- badanie słuchu
- dofinansowanie w PCPR i NFZ

GABINET GINEKOLOGICZNY
specjalista ginekolog - położnik
Barbara Struglińska
- badania USG
- sonda dopochwowa
Turk, ul. Gorzelnińska 24
czwartek od 15.30 i inne
dni po uzgodnieniu tele-
fonicznym tel. 63 278 40
35, 609 795 269

z17/KW

ZMIANA SIEDZIBY
www.salus-mikowski.pl

GABINET CHIRURGICZNY
"SALUS"
gastroskopia, rektoskopia, USG - Doppler j. brzusznej, sutka,
laryngocystoskopia, naczyń krwionośnych, kardiologia,
laserchirurgia, elektrochirurgia, leczenie owrzodzeń
żylakowatych, bezbolesne usuwanie żylaków odbytu,
zabiegi chirurgiczne, usuwanie zmian na skórze,
biopsje, wszycie Esperalu
CHIRURGIA ESTETYCZNA

z101/KW

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

lek. stom. Jarosław Dawicki
Turk, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

z16/KW

Prywatny
**GABINET
STOMATOLOGICZNY**
W TULISZKOWIE
lek. dent.
Joanna Bednarek
660 62 63 63

Czynne: czwartek, piątek, sobota
**Pl. Powstańców
Styczniowych 1A**
(w budynku Poczty Polskiej)

z10/KW

CHIRURGIA
Dr n.med. **ANDRZEJ KRĘGIEL**
specjalista chirurg

- leczenie żylaków odbytu
- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- kontrole poszpitalne
- „wszyski” antyalkoholowe

Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 716
poniedziałki od 18.00, czwartki od 16.00
www.chirurgiaturek.pl

z13/KW

DERMATOLOGIA
lek. **MAGDALENA KRĘGIEL**
ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi

- choroby i alergię skóry
- ocena złośliwości znamion
- bezoperacyjne usuwanie:
brodawczaków, włókniaków, kurzajek
- medycyna estetyczna:
powiększanie ust, BOTOX
leczenie nadpotliwości

Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 707
www.chirurgiaturek.pl

z10/KW

**GABINET
UROLOGICZNY**
Lek. Arkadiusz Matusiak

Turek, ul. Dworcowa 7
Czynny codziennie od 16.30
tel. 693 281 836

- USG
- BEZOPERACYJNE
kruszenie kamieni
w ramach ubezpieczenia

z14/KW

SKLEROTERAPIA
- leczenie żylaków
specjalista chirurgii ogólniej

RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
tętnic i żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej

Gabinet Lekarski - przyj. wt i czw od 16.00
Turk, ul. Gorzelnińska 1 (Dom Usług)
Rejestracja: tel. 503 044 886

z13/KW

DIABETOLOG

Gabinet lekarski
lek. **Joanna
Bartosch-Chmiela**
specjalista chorób
wewnętrznych i diabetologii
- leczenie cukrzycy i stanów
przedcukrzycowych, EKG
Turk, ul. Kaliska 51
Przyjęcia w środy
po uzgodnieniu telefonicznym.
Również inne terminy
tel. 691 656 768

z14/KW

LARYNGOLOGIA

1. Prof. dr hab. med. **Wojciech Golusiński**
2. Dr n. med. **Piotr Piętkowski**
3. Dr n. med. **Paweł Golusiński**

Rejestracja telefoniczna
telefon stacjonarny **63-249-13-15**
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:
lub telefon komórkowy **667-445-882**
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

**GABINET RTG
STOMATOLOGICZNY**

lek. stom. Renata Talarczuk-Matthyschek
Turk, ul. Skrzetuskiego 3
(osiedle Zapalczana)
dojazd od ul. Uniejowskiej
lub Słonecznej
tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662

Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ
(dorosli, dzieci, protezyka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek 8.00 - 14.00, środa 15.00 - 18.00
Prywatnie: wtorek 16.00 - 20.00
środa 13.00 - 15.00, 18.00 - 20.00
piątek 16.00 - 20.00 sobota 10.00 do 14.00

**CHO CHIRURGIA
OGÓLNA**

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Gajowa 7, tel. 63-240-79-34
czwartek od godz. 9.00

**GABINET LEKARSKI
CHIRURGICZNY**

Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turk, ul. Gorzelnińska 1
(Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16.00
rejestracji tel. 603 399 464
tel. 722 399 464

- USG dopplerowskie żył i tętnic
- USG tętnic szyjnych
- USG brzucha, tarczycy
- Skleroterapia
- leczenie owrzodzeń żylnych

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63-249-13-90
środa od godz. 15.00

**MES MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA**

lek. **Przemysław Nowicki**
specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej
kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

**GABINETY LEKARSKIE
SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek**

- badania USG - certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek

Wizyty: czwartek po uzgodnieniu
telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA

**SPECJALISTA CHOROBY PŁUC
Krzysztof Wiesiołek**
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicz-
nym: tel. 600 92 91 06.
TURK, OSIEDLE MIRANDA 13

USG Dopplera

Lek. Agnieszka Ambroziak
ml. asystent w MSWiA w Łodzi

**Nowoczesny sprzęt
do badań USG**

- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żył
- dopplerowskie tętnic: szyjnych
kończyn dolnych i górnych

Centrum Medyczne MEDIX
Turk, ul. Folwarczna 1

510 510 940
www.ambromedical.pl

z10/KW

lek. **Marcin BAKALARZ**
Klinika Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi

- konsultacje
NEUROLOGICZNE
- USG-doppler
tętnic domagzgowych
(tętnic szyjnych i kręgowych)

Wizyty w Turku po uzgodnieniu
telefonicznym 691 69 28 69

z10/KW

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl

DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Sylwia Stypułkowska Skiba

Turek, ul. Gorzelnińska 1, Dom Usług II p. Rejestracja
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00 telefoniczna
501 089 213

z10/KW

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. **KINGA HADŁAW-DURSKA**
specjalista chorób oczu

Turek, ul. Browarna 20, tel: 63 289 36 85
(wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

z10/KW

**PRYWATNY GABINET
KARDIOLOGICZNY**

Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe,
Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.**

USG naczyń obwodowych
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska – kardiolog

poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954

Sławomir Kępski – kardiolog

wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

Paweł Michalski – kardiolog

środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

Gabinet kontroli stymulatorów serca, kardiowarterów (ICD)
oraz układów resynchronizujących (CRT)

Ewa Świdorska – kardiolog

poniedziałki od 15.30, rej. telefoniczna: 501-434-227

OFERTY PRACY

Pracownik działu kontroli jakości: umiejętność posługiwania
się narzędziami pomiarowymi, znajomość rysunku technicz-
nego, dwie zmiany, pn-pt 6-14, 14-22, umowa na okres prób-
ny, cały etat, kontrola jakości wykonywanych detali, 2500zł
brutto Schade Stal Polska Sp. z o.o., Ul. Kolska Szosa 60,
62-700 Turk, Tel. 63 289 87 25.

Kierowca pojazdu ciężarowego kat. C: prawo jazdy kat. C,
komunikatywna znajomość języka ukraińskiego i rosyjskiego,
umowa czas określony, cały etat, prowadzenie samochodu
ciężarowego w transporcie międzynarodowym towarów, wy-
pełnianie dokumentacji przewozowej- dotyczy tras na kraje
Rosja i Ukraina, Rogów 34B, 1750zł/brutto

Fizjoterapeuta: wyższe magisterskie o kierunku fizjoterapia,
doświadczenie na ww. stanowiska, mile widziane kursy lub
szkolenia w zakresie fizjoterapii, prawo jazdy kat. B, jedno
zmianowa, pn- pt 10-18, 1750-2000 zł brutto, Joanna Gło-
dowska, Ul. Turecka 2, 62-709 Malanów, Tel. 509 022 833.

ECHO TURKU

REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

Dir Computer ul. Żeromskiego 16
(wejście od ul. Mickiewicza)
tel. 63 289 54 61



**Zamów kasę u specjalisty zadzwoń :
Infolinia SERWISOWA tel 663 664 663**

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtań-
ska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac
oraz współpracownicy: Dawid Cyttowski, Ryszard Troczyński, Beata
Grzelka, Michał Jarek

BIURO OGŁOSZEŃ: Turk, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach.
Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 7.000 egz.

DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

„Czas wolny nie jest czasem straconym” - udowodnili to uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjum z Gminy Brudzew, którzy przez trzy dni zwiedzali Kotlinę Kłodzką.

Przed dwoma tygodniami na wycieczkę po miejscowościach urokliwej Kotliny Kłodzkiej wyjechało 50 uczniów podstawówek i gimnazjum z Gminy Brudzew. Ich bazą wypadową stało się wygodne i dobrze wyposażone Centrum Turystyczno-Sportowe w Nowej Rudzie, gdzie młodzież korzystała ze zlokalizowanych tam obiektów sportowych, takich jak: hala sportowa, basen, siłownia oraz ścianka wspinaczkowa.

Jedną z ciekawszych wypraw edukacyjnych, na które wybrali się uczniowie podczas pobytu w Nowej Rudzie, było zwiedzanie Muzeum - Kopalni Węgla Kamiennego. Tam mogli zobaczyć sprzęt używany dawniej przez górników oraz wysłuchać opowieści o ich pracy i życiu. Pobyt pod ziemią urozmaicał Skarbnik, który płał figle, wylaniając się zniemacka z ciemnych zakamarków kopalni. Nie zabrakło też wyprawy w góry, ze szczytu Szczeli-

Uczniowie z gminy Brudzew zwiedzali Kotlinę Kłodzką

Czas wolny na początek roku szkolnego



Przed wejściem na Szczeliniec Wielki, czyli 919 metrów nad poziom morza.

niec Wielki uczniowie zachwycali się krajobrazem Gór Stołowych. Z kolei w Wambierzycach zwiedzili bazylikę pod wezwaniem

Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny oraz podziwiali znajdujące się u podnóża Kalwarii ręcznie wykonane, ruchome szopki. Tradycja budowy ruchomych szopek w Wambierzycach sięga XVIII wieku. Zapoczątkował ją Konrad Hilberg, który zamieszkał w pustelni za kaplicą Matki Bożej Bolesnej. To on wyrzeźbił i uruchomił pierwszą szopkę, która niestety nie zachowała się do dziś. Obecna szopka, pochodząca z 2 połowy XIX wieku.

Młodzież zwiedziła także owianą legendami Twierdzę Kłodzką, położoną na Górze Zamkowej. Po jej podziemiach labiryntach oprowadzał wycieczkowiczów z gminy Brudzew, przewodnik. Opowiadał przy tym o losach żołnierzy

w czasach Fryderyka II oraz o roli obronnej, jaką twierdza odgrywała na przestrzeni wieków. Omawiał wystawy tematyczne przedstawiające scenki z życia mieszkańców twierdzy. *„To był bardzo pouczający wyjazd, podczas którego uczniowie zwiedzili niezwykle interesujący zakątek Polski – przekonują nauczyciele. Opiekę nad uczniami sprawowali: Jan Szafranski, Krystyna Szyncer, Agnieszka Ordon oraz Magdalena Grzelak, Elżbieta Grąziak, Krzysztofa Rumiejowska.*

Wyprawa w Kotlinę

Kłodzką była możliwa dzięki współpracy dyrektorów szkół: Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Brudzewie, Szkoły Podstawowej w Galewie z filią w Chrzęblichach i Szkoły Podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach. Na realizację tego przedsięwzięcia organizatorzy otrzymali 30 tys. zł dofinansowania w ramach Rządowego Programu „Bezpieczna i przyjazna szkoła”.

Oprócz tej wycieczki, w ramach projektu, w szkołach realizowane są inne zadania: kursy tańca nowoczesnego prowadzone przez trenerów ze szkoły tańca w Koninie, zajęcia sportowe i gimnastyka korekcyjna.

ika



Zwiedzanie Muzeum Kopalni Węgla Kamiennego w Nowej Rudzie.



Urokliwa droga na szczyt Szczelińca.

Harcerski mundur nie „wyptłowił”

Podopieczni ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku, tradycyjnie już rozpoczęli rok harcerski od biwaku. Już od kilku lat odwiedzają miejscowość Kaczka, nieopodal Spycimierza. Obcowanie z naturą w tak przepięknym miejscu jest możliwe dzięki uprzejmości i gościnności państwa Pyziaków.

Odpoczynek wśród lasów, z dala od miasta, był świetną okazją, by choć kilka dni poobcować z przyrodą. Co roku w drugim tygodniu września, młodzi turkowianie spotykają się na biwaku, aby popularyzować idee harcerstwa, rozwijać zaradność życiową i cwi-

czyć zdobyte na zbiórkach umiejętności. *„To doskonale miejsce aby rozwijać wrażliwość na poznawanie i obcowanie z przyrodą. Spanie w namiotach, chodzenie po wodę do studni i samodzielne przygotowywanie posiłków, uczyło poczucia obowiązku – wyjaśniają opiekunowie:*



„Kaczuszkii”, „Tygrysy” i „Leśni piraci” wraz z opiekunami.

Izabella Frątczak, Marta Bakalarz i Jacek Kubiak.

Harcerze podzieleni zostali na trzy zastępy: „Kaczuszkii”, „Tygrysy” i „Leśni piraci”. Każdy opracował swój totem, okrzyk oraz dbał o czystość w namiocie. Mimo, że pogoda nie rozpieszczała, uczniowie byli bardzo wytrzymali. A nie było łatwo. Każdy dzień rozpoczynał się apelem i gimnastyką poranną. Czas wypełniały też zwiady tereno-

we, turnieje piłki nożnej i siatkowej, gry i zabawy. Wybrali się też do Uniejowa, gdzie oprócz pobytu w Termach, zwiedzali wiatrak zwany koźlakiem, basztę i podziemia tamtejszego zamku. *„Największą atrakcją dla nas była uroczystość pasowania na rycerzy, a także prezentacja średniowiecznej uroczystości zaślubin, a także możliwość przymiernenia strojów z tamtych lat – opowiadali młodzi turkowianie.*

Nie zabrakło harcerskich ognisk oraz wizyt gości. Dwoje harcerzy z 8 Drużyny Harcerskiej Nieprzetartego Szlaku „Europejczycy” złożyło Przyrzeczenie Harcerskie.

Przygoda była możliwa dzięki dofinansowaniu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Turku, Komendę Hufca Turek oraz Franciszkowi i Emilii Pyziak, którzy od trzynastu lat, co roku goszczą u siebie harcerzy.

ii



Dużą atrakcją dla harcerzy było zwiedzanie uniejowskiego zamku.

Historia Stanisławy...

Rolnik opracował monografię swojej wsi

Sylwester Dzikowski - pasjonat historii ze Stanisławy w gminie Kawęczyn, opracował monografię swojej wsi. Stanisława nie ma zbyt długiej historii ponieważ powstała w XIX wieku, niemniej jej autor dołożył starań, aby pogłębić wiedzę na jej temat. Posiadając już wiedzę uzupełnił relacjami mieszkańców i udostępnionymi przez nich fotografiami i dokumentami. W zasobach archiwalnych jednej z rodzin odkryto zdjęcie skarżyńskich strażaków z 1929 roku. Jego kopię, przekazano jednostce OSP Skarżyn. Odkryto także, że nieopodal Stanisławy rozbił się niemiecki pocisk rakietowy V1 lub V2 oraz u kogo po drugiej wojnie światowej ukrywali się żołnierze oddziału Groźnego. Dzikowski korzystał też z dokumentów pozostałych po jego dziadku Bolesławie Ogrodowczyku, który był tutaj sołtysiem.

Autor monografii jest z wykształcenia rolnikiem. Zapytaliśmy go, skąd się wzięła jego pasja historyczna. Odpowiedział, że przyczyniła się do tego Maria Święcicka, jego nauczycielka historii z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich oraz historyk i regionalista Jan Orczykowski z Cekowa Kolonii. To z nim jeździł na giełdy staroci by kupić

ciekawe przedmioty użytkowe do swojej kolekcji. Zbiera też figury sakralne i lampy naftowe. Monografia nie jest obszernym dziełem, ale i historia wsi do obszernych nie należy. Niemniej działalność pana Dzikowskiego zasługuje na naśladowanie. On sam deklaruje pomoc innym, którzy zechcą podjąć się trudu opisanie dziejów swojej wsi. Wiele słów uznania pod jego adresem padło z ust wójta Jana Nowaka, również pasjonata historii, który stara się każdego roku wydać drukiem jakieś opracowanie związane tematycznie z terenem gminy Kawęczyn. Zaproponował panu Sylwestrowi organizację spotkania z sołtysami i członkami rad sołeckich, aby podzielił się swoimi doświadczeniami w zbieraniu materiałów i opracowywaniu monografii. Jeżeli więcej wsi poszłoby w ślady Stanisławy, byłaby zdaniem wójta dodatkowe materiały, które mogłyby posłużyć do uzupełnienia wydanej w



Strona tytułowa monografii Stanisławy.

2010 roku monografii gminy Kawęczyn autorstwa ks. dr. Henryka Witczaka.

Rada Sołecka Stanisławy nosi się z zamiarem wydania drukiem monografii. Pieniądze na ten cel pochodzą z funduszu sołeckiego. Już teraz wiele osób pyta, czy można będzie ją dostać. Na razie jest tylko kilka wydrukowanych i oprawionych własnych sumptem autora egzemplarzy.

(art)



Sylwester Dzikowski z roboczą wersją swojego opracowania.

Niemieccy nauczyciele w Dobrej

Wizytę rozpoczęli w Czachulcu

Kilkoosobowa delegacja niemieckich nauczycieli, oprowadzana przez dra Leona Weintrauba, zwiedzała miejsca kaźni Żydów w getcie Czachulec w gminie Kawęczyn. Członkowie Stowarzyszenia „Podróż kształcą” z niemieckiego Kassel gościli w Dobrej i odwiedzili także Obóz Zagłady w Chełmnie n/Nerem.

Czytelnicy Echa Turku zapewne pamiętają kiedy na naszych łamach relacjonowaliśmy powstawanie, a później w kwietniu 2012 roku, odsłonięcie w tablicy pamięci z nazwiskami zmarłych i pomordowanych Żydów, spoczywających w miejscu funkcjonowania w czasach II wojny światowej wiejskiego getta „Czachulec”. Jak ważne było to wydarzenie – świadczą licznie przybywające tam wycieczki. W poniedziałek,

14 września, powiat turkowski odwiedził dr Leon Weintraub ze Sztokholmu. Był on przewodnikiem grupy 20 nauczycieli z niemieckiego Kassel, skupionych w Stowarzyszeniu „Podróż kształcą”. Celem Stowarzyszenia jest, jak mówią jego członkowie, zrozumienie, jak stało się to możliwe, że Niemcy – naród, o tak dużym znaczeniu dla rozwoju kultury europejskiej i światowej – dał się tak uwieść Hitlerowi. I

nie tylko do wybuchu II wojny światowej, ale i moralnie odpowiada za unicestwienie prawie całego narodu żydowskiego.

Głównym celem wycieczki było zwiedzanie Obozu Zagłady w Chełmnie n/Nerem, ale zaraz po przyjeździe do Dobrej wszyscy udali się na teren dawnego getta „Czachulec”. Tam pod tablicą z nazwiskami ofiar złożono symboliczne kamienie przypominające o tym, że żywi

pamiętają o zmarłych. Podczas skromnej uroczystości w Czachulcu obecny był dyrektor ZSP w Dobrej, Marek Milczarek, Paweł Janicki, wójt Gminy Kawęczyn Jan Nowak, a także dr Łucja Pawlicka-Nowak z Muzeum w Koninie oraz Zdzisław Lorek – przewodnik z Muzeum Zagłady w Chełmnie n/Nerem. Gościom przedstawiono historię getta, przedstawioną przez dr Pawlicką-Nowak, a następnie uważnie

studiowali nazwiska wryte na tablicy. Po powrocie z Czachulca goście udali się na cmentarz żydowski w Dobrej, gdzie powitały ich władze miasta. Dr Weintraub przedstawił zgromadzonym nie tylko historię cmentarza, ale także dzieje budowy i odsłonięcia lapidarium ku czci i pamięci spoczywających tam Żydów – którego zresztą sam był fundatorem. Gości przyjęto obiadem, podczas którego burmistrz Andrzej Piątkowski, podziękował im za przybycie i przypomniał, że od 10 lat tego typu spotkania odbywają się regularnie każdego roku.

Dr Weintraub odwiedził również dobrski Zespół Szkolno-Przedszkolny, by pogratulować dyrektorowi zdobycia tytułu „Szkoły Dialogu” i podziękować za przywracanie historycznej świadomości o wielokulturowości miasta w okresie międzywojennym oraz dziedzictwa kulturowego mieszkających w nim Żydów. Z kolei dyrektor Marek Milczarek zwracał się, wręczając gościom ze Szwecji opracowania projektów gimnazjalnych klas drugich, które poruszają temat Żydów dobrskich i album o tematyce żydowskiej, wydany przez szkołę.

ika



Przewodnikiem dla niemieckich nauczycieli w Czachulcu, i nie tylko, był Leon Weintraub.



Goście z Kassel odwiedzili również żydowskie lapidarium w Dobrej.

Kolejne zawody w skokach i powożeniu za nami

Konie coraz ładniejsze, a widzów coraz mniej



Także podczas tegorocznych Regionalnych Zawodów w Skokach Przez Przeszkody „Andrewex”, które odbyły się w ubiegłą sobotę, wzięła udział grubo ponad setka jeźdźców. Honorowy patronat nad rywalizacją objął Andrzej Oplatek, właściciel Stajni Heea. Drugiego dnia także nie zabrakło koniarzy walczących o tytuł najlepszego powoźcego w powiecie turkowskim.

Choć pogoda dopisała szkoda, że na płycie turkowskiego stadionu zebrała się niewielka grupa miłośników koni. Okazuje się, że turkowie coraz częściej wolą spędzać weekendy w domach, zamiast wykorzystać ostatnie słoneczne dni i razem z rodzinami spędzić czas na świeżym powietrzu. Sobotnie, 26 września, zawody w skokach przez przeszkody warto było zobaczyć. Tym bardziej, że już drugi raz impreza miała wymiar regionalny. Okazało się, że wyższa ranga zawodów w Turku się sprawdziła, bo jeźdźców chętnych do udziału w nich nie brakowało.

Wysoko podnieśli poprzeczni

Konkurs podzielono na pięć kategorii. W „LL”: I miejsce zajęła Klaudia Górczyńska z Klubu Jeździeckiego Olmet-Ostped Ostrów WLKP, na koniu Szafira, II - Katarzyna Kowalska z UKS Trójki - Costarica, III - Daria Kalenik za Stajni Gold Brudzew - Jowisz. W dwufazowym „L”: pierwszy był Mieszko Dąbrowski z KJ BM Kobylin - Falstaff, druga Agnieszka Marciniak z KJ Mar-Kim Turek - Cedrona, trzecia Nikola Piechota z KJ Kaja Ceków - Augusta. W kategorii „P” I i II miejsca zajął: Mieszko Dąbrowski na koniu Boccaccio i Ollino, III - Marta Zielińska z KJ Zagórów na koniu Dugano. W zwykłym „N” kolejne miejsca zajęli: Józefina Siałkowska z Toruńskiego Ludowego Klubu Jeździeckiego na koniu Cassino, Mieszko Dąbrowski - Wethney, Szymon Stasiak z KJ „Olmet-Ostped” z Ostrowa Wielkopolskiego na koniu Bila. W „C” z rozgrywką Grand Prix Turek „Andrewex” 2015 pierwsza była Józefina Siałkowska z Toruńskiego Ludowego Klubu Jeździeckiego na Cassino, drugi Tomasz Pawlicki z Harmony Club na ko-

niu L'Calando, trzecia Katarzyna Witkowska z KJ Gołębin Stary na Annchen.

Nie można nie wspomnieć, że patronat nad imprezą objął Andrzej Oplatek, właściciel Stajni Heea. Przedsiębiorca, wraz z Wiesławą i Janem Łuczakami z Uniejowa, był też jej głównymi sponsorami.

W pojedynkę, parami i czwórkami

Z kolei niedzielne popołudnie licznie zebrani na płycie boiska uczestniczyli w XIII Otwartych Mistrzostwach Powiatu Turckiego w Powożeniu Zaprzęgi. Jako pierwsi wystartowali najmłodsi zawodnicy. Z roku na rok rywalizacja cieszy się coraz większą popularnością, by tym razem o tytuł najlepszego starało się sześciu nastoletnich powoźców. I miejsce zajął Jan Godek z końmi Toska i Tercja z czasem 107,47 pkt., II - Filip Grudziński - Koko i Stefania (126,46), III - Jan Godek - Irka i Inka (121,10 i 3 pkt. karne), IV - Filip Grudziński - Kropka i Łatka (126,85 i 6 pkt. karne), V - Beata Potkańska - Kalina i Kaja (119,92 i 9 pkt. karne), VI - Piotr Oblizajek - Niagara (149,70 i 9 pkt. karne).

W kategorii zaprzęgów jednokonnych kuców, kolejne miejsca zajęli: Zbigniew Nowakowski - Tobí (99,78), Roman Oblizajek - Sara (122,55), Jarosław Bartkowiak - Irys (107,04 i 3 pkt. karne).

W zaprzęgach parokonnych kuców: I miejsce zajął Jarosław Bartkowiak - Irys i Ludna (103,96), II - Roman Oblizajek - Stuk i Koliber (116,86), III - Roman Oblizajek - Sara i Niagara (114,56 i 3 pkt. karne).

W zaprzęgach jednokonnych koni dużych pierwszy był Zbigniew Nowakowski - Atos (105,88), drugi Andrzej Głodny



Organizacji zawodów podjął się Marcin Klinkiewicz, prezes turkowskiego koła Związku Hodowców Koni Wielkopolskich. Na zdjęciu wraz z córką Konstancją.



Zawodnicy startowali w kategoriach LL, L, P, N i C.

- Pamela (109,37 i 3 pkt. karne), trzeci Adam Graczyk - Capone (121,99 i 3 pkt. karne).

W zaprzęgach parokonnych koni dużych; I miejsce przypadło Zbigniewowi Nowakowskiemu - Azalia i Atos (121,16). II - Bartosz Stelmaszyk - Rosana i Anastazja (139,89) i III - Andrzej Głodny - Pamela i Pasja (147,55 i 2 pkt. karne).

Jak co roku były też zaprzęgi wielokonne. Jak mówił sędzia zawodów, dziś powożenie czwórkami już nie jest w Polsce aż tak popularne. Jednak w latach 70 i 80 ubiegłego wieku było mocną stroną zawodników z naszego kraju, którzy zdobywali medale nie tylko na arenie lokalnej, ale także międzynarodowej. Tym bardziej cieszy, że w powiecie turkowskim coraz więcej właścicieli koni decyduje się na tę trudną sztukę. Podczas niedzielnej imprezy, najlepszy wśród powoźców czwórkami kuców był Filip Grudziński - Koko, Stefania, Kropka i Łatka (180,69 i 3 pkt. karne), tuż za nim Roman Oblizajek - Stuk, koliber, Sara i Niag-

zajek (245,74 i 12 pkt. karne). W zaprzęgach czterokonnych koni dużych wystartowało czterech zawodników: Mirosław Grudziński - Centra, Platyna, Rosana i Finezja (217,3 i 14 pkt. karne), Marcin Klinkiewicz - Oliwia, Gamera, Oliwia i Habanera (226,85 i 19 pkt. karne), Mirosław Wojtczak - Baron, Riko, Norbi i Sorrento (253,45 i 20 pkt. karne),

Roman Gronowalski - Hałas, Aqua, Kalifornia i Tonicz (233,33 i 24 pkt. karne).

Organizatorami obu imprez było turkowskie koło Związku Hodowców Koni Wielkopolskich, Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe i Ośrodek Sportu i Rekreacji. Pozostali sponsorzy to: Jerzy Kubacki z Małanowa, Michał Kowalczyk - Alior Bank Oddział w Turku, Jolanta Czernichowska z PKO Bank Polski Oddział w Turku, Kancelaria Adwokacka Marika Sawickiego, Marcin Pakuła, Drew-Mex Jarosław Bukowski, P.H.U BIG-AN Krzysztof Świerk, P.H.U PINUS Tadeusz Pisula, Nadleśnictwo Turek, Tomasz Kozupa z Krotoszyna, Probiotics Polska, Jerzy i Dariusz Bednarek, „SUN DAY” Zdzisław Krzesiński, Maciej Fret, EKO-JAZ Jan Ziarnkowski, Rodzina Chojnackich z Konina, ELEKTROKABEL, SINTUR, DREW-TUR, wójt Gminy Małanów Sławomir Prentczyński, AriMR, PSS SPOŁEM, Wiesława i Grzegorz Woźniccy, Zakład Produkcyjny „ROMA” Roman Janicki, rodzina Głodnych z Kalinowej, WULIS Krzysztof Lewandowski, rodzina Przepiórów z Turku i rodzina Nowakowski z Wyszyny.

11



Zbigniew Nowakowski z Wyszyny zajął pierwsze miejsca w zaprzęgach jednokonnych kuców, a także w pojedynkach i parach koni dużych.



W sobotnich zawodach wzięła udział ponad setka jeźdźców.



Łukasz Muszyński z Konina

Stał na łódce i łowił ryby, kiedy podpłynął do niego Maciej Musiał z zaproszeniem na przesłuchania w ciemno do „The Voice of Poland”. W ten sposób 25-letni Łukasz Muszyński z Konina trafił do programu, w którym zaśpiewał utwór „Bo jak nie my, to kto”. Fani programu wiedzą, że wykonanie przypadło do gustu jurorom.

Podbił serca jurorów „The Voice of Poland”



Monika Wardęcka

m.wardecka@przeglادkoninski.pl

W piątym odcinku nowej serii „The Voice of Poland” mogliśmy obejrzeć występ pochodzącego z naszego miasta Łukasza Muszyńskiego. Ogrodniczki, kręcone włosy i niespożyta energia – tak w skrócie można opisać młodego wokalistę. Kiedy śpiewał „Bo jak nie my, to kto” z repertuaru Mroza i Tomsona, na scenie zrobiło się hardzo pozytywnie. Jurorzy jeden po drugim odwracali swoje fotele, tylko Maria Sadowska nie okazała zainteresowania, czego później żalowa-

ła. Ostatecznie Łukasz zdecydował się na współpracę z Tomsonem i Baronem z grupy Afromental. Dlaczego właśnie z nimi? – Wybrałem chłopaków chyba bardziej dla zabawy. Chcę się pokazać Polakom, ale i zagrać z profesjonalnymi muzykami, poznać ludzi z bran-

skiej, nad którą teraz pracuję w Warszawie – opowiada. Mimo że większość czasu spędza w stolicy, cały czas pamięta o naszym mieście. – Pochodzę z Konina i wracam pracować tu weekendowo na różnego typu zabawach. Studiuję na ostatnim roku krakowskiej



Łukasz Muszyński

ży rozrywkowej i z nimi porozmawiać, zacząć przygotowywać się do wyjścia na dużą scenę – wylicza Łukasz Muszyński.

Co powiedział o wrażeniach z programu, muzycznych planach i początkach śpiewania? – Uważam, że muzyka powinna być odzwierciedleniem osobowości, poziomu dojrzałości, poglądów i tego, co dany artysta stara się przekazać. Jeśli zostałem zauważony jako osoba charakterystyczna i pełna energii, to na pewno coś w tym jest, ale to tylko obrazek. Trzeba chwilę poczekać i zobaczyć więcej. Nie mówię teraz o programie, tylko muzyce autor-

PWST na kierunku wokalnno-aktorskim, zostało mi ukończenie pracy magisterskiej i jej obrona. Piszę o metodach nauczania śpiewu od klasyki po jazz. Na co dzień mieszkam w Warszawie i tutaj pracuję nad projektami autorskimi. Grywam też w teledyskach lub etiudach reżyserskich – zdradza wokalista.

Jak wyglądały początki śpiewania? – Zaczęłem bardzo wcześnie, śpiewałem w scholi kościelnej, jako nastolatek grałem na ulicach Konina i innych miast. Mam nadzieję, że Konin mnie pamięta, pojawiając się przecież nadal przy okazji koncertów jako wykonawca lub prowadzący. Niektórzy mogą mnie też kojarzyć z programu „Szansa na sukces” – mówi i dziękuje za wszystkie SMS-y oraz wiadomości, które po emisji 5. odcinka „The Voice of Poland” zaczęły do niego służyć od znajomych i nieznajomych, mocno go dopingujących. Czekamy z niecierpliwością na grupowe bitwy w programie i kolejne odcinki na żywo z udziałem Łukasza Muszyńskiego.



Łukasza można było posłuchać w Koninie podczas otwarcia tegorocznego dziecięcego festiwalu

Na skróty...

Największą gwiazdą minionego tygodnia był bez wątpienia Robert Lewandowski, który – przypomnijmy – w meczu z Wolfsburgiem strzelił pięć goli w zaledwie 9 minut! Jak będący w szczytowej formie piłkarz skomentował swój wyczyn? Zajrzeliśmy na jego facebookowy profil. „Lewy” był jak zwykle skromny: „Niesamowity wieczór. Wchodziłem na boisko, żeby pomóc drużynie. Pomogłem i to jest dla mnie najważniejsze! Osobiście chciałbym podziękować wszystkim kibicom jak i mediom za gratulacje płynące z całego świata. Jednocześnie proszę o zrozumienie, brak mojej dostępności spowodowany jest licznymi obowiązkami w klubie. Gramy co 3 dni i muszę skupić się już na kolejnym meczu! Jeszcze raz dziękuję wszystkim moim kibicom. Z pełnym przekonaniem RL9min” – napisał.

Doda otrzymała niedawno medal „Za Zasługi dla Ciechanowa”, co szerokim echem odbiło się we wszystkich mediach. W uzasadnieniu wniosku czytamy m.in., że artystkę wyróżniono za „rozstawianie” i „promowanie” miasta, z którego pochodzi, oraz za działalność charytatywną. Odznaczenie Rabczewska oddała swoim rodzicom – Pawłowi i Wandzie – bo, jak powiedziała, są to najważniejsze osoby w jej życiu. Uroczystość była naprawdę podniosła i nie brakowało wzruszeń – artystka, dziękując za medal, nie kryła łez wzruszenia.

Michał Figurski trafił do szpitala, przyczyną okazał się być krwiak. Dziennikarz przeszedł operację, został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej, ale – całe szczęście – ostatnio usłyszeliśmy, że czuje się już lepiej i dochodzi do siebie. Podczas jego pobytu w szpitalu przyjaciele z branży napisali do niego wiele ciepłych słów, życząc szybkiego powrotu do zdrowia. W tym gronie znalazł się też Kuba Wojewódzki, który – jak pamiętamy – pracował w radiu razem z Figurskim, a później się z nim poróżnił. Wygląda jednak na to, że konflikt nie był poważny, a Wojewódzki życzy koledze jak najlepiej. „Michał! Prawdziwi mistrzowie zawsze dają radę. Wiem to, bo przeżyliśmy niejedno. Zdrowiej!” – napisał.

Do szpitala trafiła też znana z „Idola” Alicja Janosz, ale – na szczęście – nie było to nic poważnego, chociaż nie było też przyjemne. „Nie ma jak wizyta na pogotowiu w niedzielny poranek... Tak śniadanie robiłam, że sobie zafundowałam dwa szwy i zastrzyk przeciwțęcowy. Nowy, superostrzy nóż z TKMaxxa wbiłam sobie między kciuk a palec wskazujący i fontanna krwi jak u Tarantino” – zaraportowała na swoim facebookowym profilu Janosz. Przy okazji, piosenkarka już niebawem wyda nową płytę. Wiele osób ciągle pamięta ją jako nastolatkę, laureatkę pierwszej edycji popularnego talent show, tymczasem od udziału w „Idolu” minęło już... 13 lat! Czy Janosz potrafi jeszcze zaskoczyć słuchaczy? Czekamy na płytę.

W minionym tygodniu odbyła się konferencja prasowa dotycząca filmu pt. „7 rzeczy, których nie wiecie o facetach”. Produkcja do kin wejdzie dopiero w styczniu, ale już wokół niej robi się gorąco. Wszystko za sprawą Alicji Bachledy-Curuś, która zagra jedną z głównych ról i tym samym wróci do polskiego kina po dłuższej przerwie. Na co dzień aktorka mieszka bowiem w Stanach Zjednoczonych i tam stara się rozwijać swoją karierę. Kogo zobaczymy u jej boku? W filmie wystąpią m.in. Maciej Zakościelny, Mikołaj Roznerski, Paweł Domagała i Barbara Kurdej-Szatan. O czym będzie film? W telegraficznym skrócie piszą o tym producenci: „sześciu facetów, siedem miłosnych historii i morze testosteronu...”. Brzmi intrygująco? Dla niektórych na pewno tak!

Maciej Kurzajewski zniknął z programu „Świat się kręci”. Powód? Reklamowanie programu „Rinke za kratami”, który emituje konkurencyjna stacja. Po tej decyzji spekulowano też na temat odejścia współprowadzącej program Agaty Młynarskiej. Dziennikarka odniosła się do tych plotek na Facebooku i uspokoiła widzów. „W jednym z tabloidowych tygodników przeczytałam o tym, że losy programu „Świat się kręci” oraz moje zawisły na włosku. Zawdzięczam to podobno nagannemu zachowaniu Maćka Kurzajewskiego. Spragnionym wiedzy na ten temat pragnę przekazać informację, że wszystko, co zostało napisane w tym „artykule”, jest nieprawdą. Program oraz moja skromna osoba radzimy sobie bardzo dobrze, ciesząc się coraz lepszą oglądalnością, życzliwością i szacunkiem szefów, a co najważniejsze lojalnością i serdecznością widzów. Incydent z Maćkiem, nie ma żadnego wpływu na dalsze losy programu” – napisała. Kurzajewskiego po niefortunnej wypowiedzi zastępować będzie Artur Orzech.

mw

Także przedszkolaki z Grzymiszewa wzięły udział w ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie Świata”. Wraz z wychowawczyniami oczyściły z nieczystości najbliższą okolicę.

Pięciolatki z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Grzymiszewie, do „Sprzątania Świata” przyłączyły się w piątek, 18 września. Wraz z Dorotą Michalak i Marzeną Krucką, przeszły ulicami wsi, zbierając po drodze śmieci. Worki szybko się zappełniły. -Uświadomiliśmy przy okazji dzieciom potrzebę dbania o środo-



Choć jeszcze mał, w sprzątanie świata się zaangażowali

wisko, nie tylko własne, ale także o całą otaczającą nas przyrodę – mówiły nauczycielki. Ale także maluchy przekonały się same, jak wyglądałby zaśmiecony świat oraz same odczuły wagę tej akcji. Dużą atrakcją była możliwość wrzucenia worków prosto do śmieciarki, która akurat tego

dnia przejeżdżała ulicami Grzymiszewa. Dorota Michalak jest przekonana, że dzięki takim akcjom wszystkie dzieci będą dbały o porządek, nie będą wyrzucać śmieci gdzie popadnie, tylko do kosza, a także będą się starać, aby dbali również o to zadbać do-
rośli.

KĄCIK NOWORODKA



Lukrecja Walczak
cóрка Marty i Artura
ur. 8 września, godz. 7.07
waga 1810, długość 47cm



Magdalena Jafra
cóрка Renaty i Dariusza
ur. 20 września, godz. 17.15
waga 3600, długość 56 cm



Oliwier Staciwa
syn Małgorzaty i Józefa
ur. 22 września, godz. 2.35
waga 3730, długość 52 cm



Filip Kurzawa
syn Weroniki i Romana
ur. 22 września, godz. 5.55
waga 3500, długość 56 cm



Maja Mituta
cóрка Karoliny i Damiana
ur. 22 września, godz. 7.35
waga 3000, długość 51 cm



Maja Miklas
cóрка Izabeli i Tomasza
ur. 22 września, godz. 10.30
waga 3280, długość 55 cm



Szymon Janicki
syn Pauliny i Pawła
ur. 22 września, godz. 12.05
waga 2980, długość 54 cm



Michał Włodarczyk
syn Justyny i Rafała
ur. 22 września, godz. 21.15
waga 3380, długość 55 cm



Kacper Wójcikowski
syn Roksany i Dariusza
ur. 23 września, godz. 22.40
waga 3430, długość 53 cm

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszów, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łukowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, adzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wiance, wianki, konkurencyjne ceny, płatności w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc



STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kościelna 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

zof. 15293 s.

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie **całodobowo**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE